

Coraz więcej paneli słonecznych w naszej okolicy. str. 4

Drugi punkt wymazowy ruszył w Kutnie. str. 2



Gastronomia walczy o przeżycie. str. 16-17

CZWARTEK 19 listopada 2020 | NR 47 (1429) | Rok XXX

ISSN 1231-479x

Żychlin | Pan Henryk opowiada jak chorował na COVID 19

Najgorsze trzy tygodnie w życiu

Pan Henryk z Żychlina wraz z żoną, po trzech tygodniach ciężkiej choroby spowodowanej koronawirusem powoli zdrowieją, wracają do normalnego funkcjonowania, choć nadal są bardzo osłabieni, a żonę wciąż męczy uporczywy kaszel. Ich opowieść niech będzie przestrożą dla tych, którzy z choroby się śmieją.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczain.info



Dziś przyznaje, że były to najgorsze trzy tygodnie w ich życiu. Chwilami był tak słaby, że już na niczym mu nie zależało, nie miał sił wstać, a nawet oddychanie było wysiłkiem. Był moment, że myślał, iż to jest koniec ich życia. Pan Henryk przyznaje jednak, że choroba bardzo ich oboje zmieniła, zbliżyła jeszcze bardziej do siebie. Wspierali się wzajemnie, w zależności od tego, które miało więcej siły w danym momencie.

– Dziś, z perspektywy czasu, współczuję starszym samotnym osobom, które są mniej sprawne i z tą straszną chorobą zostały zamknięte w czterech ścianach. – Nam pomagała rodzina, znajomi, sąsiedzi. Wspieraliśmy się wzajemnie. A im nawet nie ma kto podać herbaty czy lekarstw. Gdy wysłałem SMS do strażaków z OSP Żychlin o pomoc w zakupie artykułów spożywczych, reakcja była natychmiastowa.

Zacęło się od bliskiego kontaktu

W końcu października jako pierwsza zachorowała żona pana Henryka. Zaraziła się, jak przypuszcza, od koleżanki, z którą jeździła do pracy.

Ponieważ koleżanka bardzo wymiotowała, karetka pogotowia zawiozła ją do szpitala do Łowicza, tam szybki test i diagnoza: koronawirus – opowiada pan Henryk. – Po diagnozie zostawili ją pod szpitalem, karetka już nie odwozła do domu do Żychlina. Musiał po nią jechać mąż.



Środki przeciwbólowe i przeciw temperaturze były porzucane w kilku miejscach w domu, by nie trzeba było daleko chodzić, by były jak najbliżej w zasięgu ręki.

W tym czasie żona już zaczynała kasłać, pojawiła się temperatura. Ona też zgłosiła się do lekarza POZ i dostała skierowanie na wymaz. Wynik był pozytywny. W tym czasie pan Henryk jeszcze nie miał objawów, one zaczęły pojawiać się kilka dni później, około 1 listopada.

Trudne do wytrzymania

Pojawiła się bardzo wysoka temperatura, do 39,5 stopnia Celsjusza, przeszywający ból głowy trudny do wytrzymania, uporczywe wymioty, brak wchu i smaku. Wszystko co próbował jeść było straszliwie gorzkie, trudne do przełknięcia. Do tego problemu z oddychaniem, każdy oddech sprawiał trudność. Żona pana Henryka miała straszliwy kaszel i kilkudniowe uporczywe wymioty. Pan Henryk leżał w jednym pokoju, żona w drugim. Jak opowiada najczęściej kontaktowali się za pomocą SMS-ów.

Zrobienie kilku kroków do kuchni czy do WC było strasznym wysiłkiem. Tempo poruszania się jak u żółwia, 1 metr na 10 sekund. Dlatego środki przeciwbólowe i przeciw temperaturze były porzucane w kilku miejscach w domu, by nie trzeba było daleko chodzić, by były jak najbliżej w zasięgu ręki.

Żegnali się z życiem

Jak opowiada mężczyzna, żona oprócz temperatury miała bardzo uporczywe wymioty, które dodatkowo ją osłabiły. – Dziś zaczyna-

my żartować jak wtedy wyglądaliśmy, ale kilka dni wcześniej wcale nam nie było do śmiechu – opowiada. – W pewnym momencie myśleliśmy, że to koniec. Żona chodziła przegnięta w pół, jak ba-bulka, w szlafroku, z foliową torebką u boku, gdyż tam wrzucała chusteczki z wymiocinami, bo dojście na czas do WC było niemożliwe i zbyt wyczerpujące. Oddech płytki, jak u ryby, która łapie powietrze. Przez 8 dni praktycznie nie opuszczaliśmy łóżka, spaliśmy po 16 godzin. Przez kilka dni nawet się nie goliłem. Później poranne mycie i golenie to wysiłek, jakbym wszedł na piąte piętro.

Krytyczny moment

Jak przyznaje, że przez chorobę i temperaturę, nawet wszystkiego nie pamięta. Gdy któregoś dnia wszedł do pokoju żony, to jej widok go wystraszył. – Żona w łóżku oczywiście nieuczesana, otwarta buzia, i zapadnięte policzki. Patrzyłem tylko czy oddycha. Myślałem, że to koniec. Przyniosłem gorącej, słodkiej herbaty do picia, ale za chwilę wszystko było zwymiotowane. Była odwodniona. Do syna w Anglii napisałem SMS, że z mamą jest bardzo źle, że jest odwodniona.

Ludzka pomoc

I ku mojemu zaskoczeniu za kilka godzin pod drzwiami były odżywki jak dla sportowców i to one sprawiły, że siły zaczęły nam powoli wracać – wspomina.

Pan Henryk opowiada też, że stracił głos, a gdy miał któregoś dnia 39,5 stopnia miał omamy, jakby stracił świadomość. Wydawało mu się, że przegląda jakieś dokumenty, z których wynikało, że jest jedynakiem, choć w rzeczywistości ma rodzeństwo. Jak mówi, kot, którego mają w domu przez 4 dni leżał razem z nim w łóżku i też praktycznie się nie ruszał.

Najgorszych było 8 dni. Później z każdym dniem oboje zaczęli się czuć coraz lepiej. Bratowa pod drzwi przyniosła rosółek i szarlotkę.

Powrót do zdrowia – ale bardzo powolny

– Pamiętam śmieszny sytuację. Mieliśmy razem do zjedzenia 2 parówki, jedno jajko i pół pomidora – wspomina. – We dwoje jedliśmy to na dwa posiłki. Żołądki po kilku dniach niejedzenia przestały całkowicie pracować, skurczyły się. Teraz powoli dochodzimy do siebie, choć wciąż jest straszliwe osłabienie. Dopiero 17 listopada pierwszy raz wyszedłem z domu i pospacerowałem po ogrodzie, by zaczerpnąć powietrza, by dotlenić organizm. A nogi po przejściu 400 m (mam krokomiernik), były jak z waty. Z kolei żona po przejściu kilkuset metrów zalewana jest potem, wciąż ma suchy kaszel.

Co ciekawe test na koronawirusa wyszedł ujemny panu Henrykowi.

str. 3

Pacyna

Pierwszy transport żywności już w grudniu

26 października w Pacynie zawiązało się stowarzyszenie „Rozwiązanie”, które chce pomagać osobom w trudnej sytuacji materialnej, rodzinom wielodzietnym i osobom samotnym.

Na początek chcą przywozić żywność z Banku Żywności w Płocku. Do tej pory w gminie Pacyna nie było takiej pomocy, choć takowa od wielu lat jest w gminach ościennych.

Inicjatorką zawiązania stowarzyszenia jest Magdalena Gootoschlich, która wraz z 6 dziećmi i mężem zamieszkała w Pacynie kilka miesięcy temu.

– Przez 11 lat pracowaliśmy w Niemczech i pomagaliśmy w podobnym stowarzyszeniu. Wiemy jak organizować pomoc dla najbardziej potrzebujących – mówi pani Magdalena. – Rozmawiałam z Bankiem Żywności w Płocku. Jeśli chcemy dostać wsparcie żywnościowe, musimy do końca listopada przekazać listę osób potrzebujących. Ludzie muszą się zgłosić do GOPS, by dostać odpowiednie zaświadczenie uprawniające do pomocy, które można przynieść do mnie.

Pani Magdalena mieszka przy ul. Wyzwolenia 14, w dawnym budynku weterynarza. Można się z nią skontaktować telefonicznie pod numerem 722-301-716 lub mailowo: StowarzyszeniePacyna@gmail.com

– Pierwsze osoby już się zgłaszają, czekamy na następne. Docierają do mnie informacje, że duża grupa osób potrzebujących wsparcia jest w Luszyńcu. Może ktoś nam pomoże w dotarciu do nich – dodaje kobieta. – Po nawiązaniu współpracy z Bankiem Żywności w Płocku, pomoc żywnościowa będzie docierać do Pacyny co miesiąc. Sama wiem, że w rodzinie wielodzietnej każda pomoc jest bardzo ważna i potrzebna. Skoro państwo daje takie możliwości, trzeba z tego skorzystać. My się podejmujemy tej pracy.

dag

Więcej o stowarzyszeniu i jej założycielach za tydzień w Nowym Łowiczainie.

Kutno | Kutnowski szpital samorządowy

Dodatkowe respiratory

Z dniem 30 października Kutnowski Szpital Samorządowy został przekształcony w szpital COVID-owy z 241 łózkami. Do piątku 13 listopada było w nim 53 pacjentów zarażonych koronawirusem.

Szpital dysponował tylko 6 respiratorami. Wszystkie były zajęte. Teraz decyzją wojewody do szpitali ma dotrzeć dodatkowy sprzęt: respiratory i kardiometry.

– W związku z sytuacją epidemiczną na terenie województwa łódzkiego, Agencja Rezerw materiałowych przekazała dla naszego regionu 25 respiratorów i 30 kardiometrów – poinformował 12 li-

stopada Tobiasz Bocheński, wojewoda łódzki.

Sprzęt trafi do szpitali w: Łodzi, Radomsku, Tomaszowie Mazowieckim, Tuszynie, Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu, Skierzniewicach, Łęczycy, Łowiczu, Pajęcznie, Pabianicach, Poddębicach, Wieruszowie, Zduńskiej Woli, Łasku, Głownie, Rawie Mazowieckiej i Kutnie.

dag



Na polecenie wojewody do szpitali w regionie dotrze 25 respiratorów i 30 kardiometrów.

FOT. UW W ŁODZI

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **796 455 333**
e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**
DOROTA GRABCZEWSKA

Kutno | Od wtorku dwa punkty wymazowe

Gdzie zrobić test na COVID-19?

Od wtorku 17 listopada w Kutnie otwarty jest drugi punkt wymazowy – w Centrum Medycznym Dermex ul. Łąkoszyńska 66.

DOROTA GRABCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Czynny będzie od poniedziałku do niedzieli w godz. 9.00-12.00. Tel. 798-835-847. Pierwszy znajduje się przy szpitalu w Kutnie tel. 607-031-947 i czynny jest w poniedziałki od 11.00 do 16.00 oraz od wtorku do niedzieli w godz. 8.00-13.00.

Wjazd do punktu pobrań Dermex jest od ulicy Piwnej. Wjeżdżając w ulicę Piwną od centrum miasta po ok. 100 m należy skręcić w drugą uliczkę po prawej stronie. Na słupach są oznaczenia. Od ulicy Łąkoszyńskiej będzie wjazd, wszystko po to, aby ruch odbywał się płynnie. Od ulicy Łąkoszyńskiej ruch jest jednokierunkowy.

Utworzenie drugiego punktu wymazowego w Kutnie przez Łódzki Narodowy Fundusz Zdrowia jest reakcją na zwiększoną liczbę zakażeń w powiecie kutnowskim. Przed jedynym w Kutnie punktem wymazowym tworzyły się długie kolejki. By zrobić wymaz, trzeba było czekać nawet kilka godzin.

– Dzięki uruchomieniu drugiego punktu wymazowego mieszkańcy powiatu kutnowskiego łatwiej i szybciej skorzystają z wymazu zleconego przez lekarza POZ – mówi Anna Leder, rzeczniczka NFZ w Łodzi. – W rekordowe dni w punktach pobrań na terenie

całego województwa pobieranych jest nawet 3000 wymazów. Punkty wydłużają też godziny otwarcia. Dlatego prosimy, by pacjenci zawsze sprawdzali aktualne godziny pracy na stronie www.nfz-lodz.pl lub www.pacjent.gov.pl zanim wyruszą na wymaz. Na terenie województwa łódzkiego wraz z nowym punktem w Kutnie, jest 38 punktów wymazowych.

Pracę punktu pobrań finansuje NFZ. Jak informuje rzeczniczka za dobową 2-godzinną pracę NFZ płaci 300 zł i 80 zł za każdą kolejną godzinę pracy oraz 21 zł za każdy wymaz.

Testy w Kutnie

Punkt pobrań w Kutnie w dniach 8-11 listopada pobierał w kolejne dni: 61, 56, 79, 67 wymazów dziennie podczas 5-godzinnej pracy, w październiku od



Utworzenie drugiego punktu wymazowego w Kutnie jest reakcją na zwiększoną liczbę zakażeń w powiecie kutnowskim.

Przed jedynym w Kutnie punktem wymazowym tworzyły się długie kolejki.



Od wtorku 17 listopada jest uruchomiony drugi punkt wymazowy w Kutnie. Realizują go pracownicy Dermexu przy ul. Łąkoszyńskiej 66

36 – 47 wymazów dziennie. Rekordowa liczba pobrań to 110 wymazów w dniu 6 listopada – mówi Anna Leder.

– Spośród kilkunastu poradni w Kutnie, które zleciły testy w kierunku COVID19, rekordowa liczba to 209 od początku października, czyli odkąd lekarze POZ uzyskali możliwość zlecenia testów. W dniu 13 listopada poradnie POZ w Kutnie zleciły od 2 do 11 testów w kierunku koronawirusa.

We wtorek 17 listopada przed punktem pobrań w szpitalu o godz. 9.15 nie było kolejki. Pacjenci byli obsługiwani na bieżąco. Do nowego punktu pobrań Dermexu od godz. 9.00 podjechało tylko 2 pacjentów. Kolejnych nie było. Zupełnie inaczej było 27 października. Wtedy przed

punktem wymazowym w kutnowskim szpitalu stała długa kolejka kilkudziesięciu samochodów. Czy to oznacza, że pandemia w naszym powiecie zaczyna zwalniać?

Jak przygotować się do testu?

Wymaz powinien być pobrany po upływie około 3 godzin od ostatniego posiłku. Przed pobraniem materiału nie należy myć zębów, stosować płynów do płukania jamy ustnej, tabletek do ssania na gardło oraz gum do żucia. Wymaz powinien być pobrany po zachowaniu co najmniej 3 godzinnego odstępu od zaaplikowania donosowych środków przeciwdrobnoustrojowych (kropli, maści, aerozoli), przed pobraniem materiału nie należy przepłukiwać ani

wydmuchiwać nosa, przed pobraniem należy wyjąć ruchome protezy zębowe.

Kiedy kwarantanna?

– Kwarantanna trwa 10 dni od dnia następującego po skierowaniu pacjenta na test przez lekarza POZ, lub do chwili uzyskania ujemnego wyniku testu – wyjaśnia rzeczniczka. – Jeśli pacjent wykona test i otrzyma wynik negatywny, to kwarantanna się kończy. Jeśli wynik okaże się pozytywny, to pacjent trafia na izolację domową lub do szpitala.

Uwaga! Ta zasada nie dotyczy osób, którym zleczony jest test np. przed przyjęciem na operację do szpitala. Jeśli lekarz ze szpitala uważa, że pacjent powinien mieć test – zleca go i wskazuje, gdzie go wykonać. ■

Żychlin

Zgon w mieszkaniu

10 listopada o godz. 10.54 Strażacy z OSP Żychlin pomagali w otwarciu do mieszkania w bloku Narutowicza 83.

Interwencja nastąpiła po tym, jak rodzina zgłosiła na 112 problem, że nie może dostać się do mieszkania swojej bliskiej, a kobieta nie odpowiada na telefon. Po otwarciu drzwi okazało się, że 69-latką nie żyje. dag

Pniewo

Samochodem w słup

5 listopada o godz. 21.19 strażacy z OSP Pniewo zabezpieczyli miejsce, w którym złamany był słup energetyczny i istniało zagrożenie porażenia prądem.

Strażacy pracowali do chwili przyjazdu energetyków. Okazało się, że słup energetyczny został złamany po tym jak uderzył w niego nieustalony kierowca samochodu. Sprawca zdarzenia odjechał z miejsca zdarzenia. dag

Kotliska

Pijany kierowca z zakazem

Funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego w Kutnie w Kotliskach, o godz. 9.24 zatrzymali pijanego kierowcę Fiata.

Okazało się, że 57-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego miał 0,66 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Ponadto miał prawomocny zakaz sądowy dotyczący prowadzenia samochodów. Za swoje postępowanie odpowie przed sądem. dag



Pożar pustostanu w Buszkówku gasili strażacy z Pacyny, Żychlina i Kutna.

Buszkówek | Podpalenie pustostanu

Ogień gasili strażacy z Pacyny, Żychlina i Kutna

15 listopada o godz. 1.47 strażacy zostali zaalarmowani o pożarze pustostanu w miejscowości Buszkówek w gminie Żychlin. Płonął murowany budynek o wymiarach

5x6x5 m. Ze wstępnych ustaleń strażaków wynika, że było to podpalenie.

Ponieważ pożar był bardzo blisko na pograniczu dwóch gmin

Żychlin i Pacyna do gaszenia pożaru zadysponowano OSP Żychlin, OSP Pacyna i JRG Kutno. Akcja trwała 3 godziny. Jednostki wróciły do bazy o godz. 4.51. dag

Grabów | Wypadek drogowy

Wymuszenie pierwszeństwa i zderzenie

9 listopada o godz. 20.25 w Grabowie na ul. Dworcowej doszło do wypadku drogowego. 42-letni mieszkaniec Kutna, kierując Toyotą Auris wymusił pierwszeństwo jazdy i doprowa-

dził do zdarzenia się z prawidłowo jadącym Audi A4. Kierujący Toyotą Auris odniósł obrażenia.

Pierwszej pomocy przedmedycznej udzielali strażacy z OSP Żychlin i JRG Kutno.

Po dojeździe pogotowia mężczyzna został przekazany ratownikom. Okazało się, że konieczne jest przewiezienie do szpitala. Strażacy zabezpieczali teren wypadku przez 4 godziny. dag

Dobrzelin, Janów | Strażacy ratują zwierzęta

Kot na drzewie, pies zamknięty na strychu

Strażacy to ludzie od zadań specjalnych. Ratują nie tylko życie ludzi, ale i pomagają zwierzętom.

9 listopada strażacy z OSP Żychlin zostali zadysponowani do Dobrzelina, gdzie za pomocą drabiny ściągali kota z drzewa przy ul. Jabłonkowej. Z kolei 12 listopada dyżurny PSP z Kutna zadysponował OSP Żychlin do Janowa, gdzie w jednym z pustostanów pomagali uwolnić czworonożnego zamkniętego na strychu. Zostawionego przez ludzi na pewną śmierć. – To był mały piesek, ale bardzo agresywny, wystraszony – mówią strażacy. – Nie był



Strażacy wyciągnęli psa zamkniętego na poddaszu budynku pustostanu.

długo na strychu, gdyż nie było dużo odchodów. Psa zdjęliśmy ze

strychu, ale gdy poczuł grunt pod łapami, uciekł. dag

Aktualności

Żychlin | Pan Henryk opowiada jak chorował na Covid-19

Najgorsze trzy tygodnie w życiu

dokończenie ze str. 1

Jak tłumaczyli mu w Sanepidzie test był zrobiony za późno, gdy choroba już się rozwinęła, albo wystąpił błąd pobrania wymazu.

– Myślę, że najgorsze mamy za sobą. Najważniejsze, że byliśmy razem, że wspólnie się wspieraliśmy. Ta choroba, po kilkudziesięciu latach małżeństwa, bardzo nas zbliżyła, umocniła wzajemne relacje – mówi jednak nasz rozmówca.

Szpital – miejsce graniczne

Pan Henryk i jego żona zdołali pokonać chorobę sami, w domu. My rozmawialiśmy także z osobami, które musiały trafić do szpitala.

– Ludzie się z tego śmieją, nie wierzą w istnienie tego wirusa, myślą, że to jakiś spisek, a dla mnie to były najgorsze dwa tygodnie w całym życiu – tak, podobnie jak pan Henryk, opisuje swoje zetknięcie z Covid-19 seniorka z Głowna. Swojego imienia podać nie chce, bo jak twierdzi „osoba z koronawirusem to dla ludzi gorzej niż trędowata”.

O swojej chorobie chciałaby jak najszybciej zapomnieć, bo gdy wspomina ten czas, pierwszy co się pojawia to strach, że gdy wirus zaatakuje ponownie, już go nie przeżyje. Dla osób starszych – jak przekonuje – przerażenie jest częścią codzienności, bo zawsze słyszą, że znajdują się w grupie najwyższego ryzyka, zwłaszcza, jeśli zmagają się z chorobami współist-



W Łowiczu, jako wolontariusz, do pracy w zespole wymazowym zgłosił się, i od ponad tygodnia pracuje wicestarosta Piotr Malczyk.

niejącymi, a o to przecież w pewnym wieku już nietrudno.

– Sama mam zaawansowaną cukrzycę i problemy z nadciśnieniem. Kiedy więc usłyszałam diagnozę, potraktowałam ją jak wyrok i zastanawiałam się czy już czas, by się pożegnać z najbliższymi – przyznaje nasza rozmówczyni.

Słabsza z godziny na godzinę

Do dziś nie wie, w jaki sposób doszło do zakażenia. – Wiele rzeczy już w swoim życiu przeżyłam i naprawdę wiele dolegliwości, ale czegoś takiego jeszcze nigdy. To był horror. Kaszel pojawił się nagle i wprost nie dawał mi dojść do słowa, więc trudno było mi nawet

prosić o pomoc. Słabłam dosłownie z godziny na godzinę – wspomina seniorka.

Chorzy błagali o śmierć

Dolegliwości były tak silne, że konieczny stał się pobyt w szpitalu w Żgierzu. Tego, czego tam doświadczyła nigdy nie zapomni.

– Nie miałam siły, by się rozglądać i o czymkolwiek myśleć, ale pamiętam krzyk osób, które trawiła gorączka. Byli pacjenci, którym naprawdę nic nie pomagało. Oni cierpieli tak bardzo, że dosłownie błagali o śmierć. Wiedzieli, że dla nich nie ma już nadziei. Zastanawiałam się, kiedy przyjdzie pora na mnie – mówi.

Wśród objawów, które zapamiętała pojawiały się również utrata smaku i węchu, ale – jak twierdzi – to było jej obojętne, bo nie wyobrażała sobie, że byłaby w stanie cokolwiek zjeść. W czasie choroby straciła wiele kilogramów i do dziś w pełni nie doszła do siebie.

– Byłam całkowicie wyczerpana. Pamiętam tylko, że miałam wysoką gorączkę i ten kaszel. Jeść nie mogłam, więc jeszcze dużo czasu upłynie zanim będę w stanie normalnie funkcjonować. Teoretycznie jestem już zdrowa, ale nadal czuję się osłabiona i mam problemy z pewnym poruszaniem się po domu. O wyjściu do ludzi nawet nie marzę. Najgorszemu wrogowi nie życzę tego, co mnie spotkało.

Chichot losu

Z Michałem Kordeckim, wicedyrektorem Łódzkiego Domu

Kultury, byłym komendantem hufca ZHP w Łowiczu, rozmawialiśmy telefonicznie. Już trzeci tydzień leży on na oddziale covidowym łowickiego szpitala. Jeszcze tydzień temu w ogóle nie był w stanie mówić, teraz mówi, ale nadal sprawia mu to trud.

– Jak pewnie w większości przypadków, trudno powiedzieć jak i gdzie to się zaczęło – mówi. – Przypuszczamy, że może córka zaraziła się w szkole, ale u niej objawy – brak smaku, ból głowy – dzięki Bogu ustały po trzech dniach, natomiast bardziej dotknęło to mnie i żonę. – Trochę „chichotem losu” jest, że dotknęło mnie to akurat wtedy, kiedy już bardzo poważnie podchodziłem do sztywnego trzymania się reżimu sanitarnego, bo przyznaję się, że przez długi czas podchodziłem do nich z pewnym dystansem. Nigdy nie mówiłem, że wirusa nie ma, ale reakcje wydawały mi się przesadzone – mówi Michał Kordecki.

Jak relacjonuje – zaczęło się od bólu głowy i gorączki. Do szpitala trafił dopiero po kilku dniach od stwierdzenia choroby. – To jest o tyle perfidna choroba, że jeszcze rano obudziłem się normalnie, wprawdzie z gorączką, ale w zdałoby się nie najgorszej kondycji. W ciągu zaledwie kilku godzin mój stan pogorszył się tak, że praktycznie nie pamiętam jak znalazłem się w szpitalu.

Na szczęście w przypadku Michała Kordeckiego nie było konieczne podpięcie pod respirator, musiał natomiast dostawać duże dawki tlenu.

“

To był horror. Kaszel pojawił się nagle i wprost nie dawał mi dojść do słowa, więc trudno było mi nawet prosić o pomoc. Słabłam dosłownie z godziny na godzinę.

– Przez pięć dni litrami wlewałam we mnie kroplówki, tak byłem odwodniony – mówi. – Po sześciu dniach mój stan się ustabilizował, choć oczywiście nadal mam mocno zainfekowane płuca.

Nie wyobrażam sobie lepszej opieki

W samych superlatywach Michał Kordecki wypowiada się o pracy łowickiego oddziału – od sprzątaczek, przez lekarzy i pielęgniarki (każdego z osobna) po ordynatora Łukasza Płuzańskiego. – Miałem propozycję przeniesienia do innych placówek, nie chciałem, tu mam najlepszą opiekę, jakiej mógłbym sobie życzyć – mówi.

– Proszę by nikt nie wierzył w bzdury, że jest to jakaś „umięralnia”, sam widziałem osoby, które trafiały tu w zdałoby się fatalnym stanie i na moich oczach, przy wielkim wysiłku całego personelu, w dość krótkim czasie stawały na nogi.

Do wszystkich tych, którzy cieszą się teraz zdrowiem, Michał Kordecki apeluje o ostrożność. – Nie jest nam potrzebne popadanie w histerię, spokój zachowujemy, ale nie zapominajcie o zdrowym rozsądku, bo ta choroba jest bardzo groźna! Dorota Grąbczewska współpraca aw, tm

Gmina Oporów | Przetarg Ile mieszkańcy zapłacą za śmieci?

Urząd Gminy w Oporowie rozpiął przetarg na odbiór i utylizację odpadów komunalnych z terenu gminy Oporów na rok 2021 roku. Otwarcie ofert 25 listopada.

W specyfikacji istotnych warunków zamówienia zapisano, że wykonawca jest zobowiązany do zorganizowania Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych tzw. PSZOK. Od lat jest to PSZOK firmy PreZero w Kutnie ul. Łąkoszyńska. Wykonawca ma obowiązek wyposażenia mieszkańców w pojemniki. W 2019 roku z nieruchomości zamieszkałych odebrano 50,371 tony odpadów z opakowań, 27,3 tony ulegające biodegradacji, odpady zmieszane 312,122 tony, szkło – 38,04 tony, opakowania z drewna 1,18 tony, odpady wielkogabarytowe 10 ton, zużyte sprzęty elektroniczne 1,94 tony. Razem odebrano 440,9530 tony odpadów komunalnych.

Odpady zmieszane mają być odbierane 2 razy w miesiącu od kwietnia do października. Biode-

gradualne co 2 tygodnie w okresie od kwietnia do października. Odpady selektywne: papier w niebieskich workach – nie rzadziej niż raz na pół roku, plastiki z żółtych worków raz na 2 miesiące (8 tygodni), szkło w zielonych workach raz na kwartał.

Odpady wielkogabarytowe meble oraz sprzęt elektroniczny raz na rok wg harmonogramu. To dodatkowa usługa w porównaniu z rokiem 2020.

Wszystkie odpady posegregowane można zawieźć do PSZOK za darmo. Przypomnijmy, że od lipca 2017 do czerwca 2019 opłata za śmieci wynosiła 10 zł od osoby za odpady segregowane i 15 zł za niesegregowane. Od lipca 2019 opłata wzrosła do 15,7 zł miesięcznie od osoby za śmieci posegregowane i 25 zł za niesegregowane.

Od 1 lutego 2020 r. mieszkańcy gminy Oporów płacą po 25 zł od osoby miesięcznie w przypadku ich segregacji. Jeśli ktoś ma kompostownik, to opłata jest o 1 zł mniejsza. dag

Dobrzelin | Trudny okres dla zakładu

Cukrownia broni się przed Covid-19

Jeszcze około półtora miesiąca trwać będzie kampania cukrownicza. Cukrownia Dobrzelin broni się przed koronawirusem jak może. Zarząd robi wszystko, by utrzymać produkcję. Na koszt firmy wykonano już ok. 60 testów.

Pomimo to już ok. 13 osób, na ok. 200 zatrudnionych, miało pozytywny wynik. W sobotę pozytywnie został zdiagnozowany zmianowy. To, jak wyjaśnia nam dyrektor cukrowni Marek Giżyński, jeden z najważniejszych pracowników, czuwający nad pracą

całej cukrowni. Konieczna była rotacja w obowiązkach pracowników.

– Robimy co możemy, aby cukrownia pracowała. Mamy sztab kryzysowy, który codziennie online się spotyka i analizuje sytuację – mówi Marek Giżyński. – Przesuwamy pracowników z innych działów i wspieramy, tam, gdzie jest taka potrzeba. Dzięki współpracy z laboratorium, gdzie sami wykonujemy testy, wiele osób nie musi iść na kwarantannę i może pracować.

Po stwierdzeniu koronawirusa u zmianowego sanepid chciał 11 osób wysłać na kwarantannę. Dyrekcja zdecydowała się zrobić testy i po 6 godzinach okazało się, że na szczęście, nikt z pracowników się nie zaraził i mogli oni wrócić do pracy.

– Żyjemy i pracujemy w trudnych czasach i wszyscy rozumieją, że i decyzje są trudne – mówi dyr. Giżyński. Z systemu 4-zmianowego musieliśmy przejść na 3-zmianowy, mniej korzystny dla pracownika (12 godz. pracy i 24

godz. wolnego, w 4-zmianowym 12 godz. pracy i 36 wolne). Cieszy nas jednak, że rośnie świadomość zagrożenia wśród pracowników.

Rzeczywiście, o ile na początku kampanii, niektórzy podśmiewali się z restrykcyjnych działań, jakie podejmowano w firmie, o tyle teraz, jak obserwuje dyrektor, ludzie sami się dyscyplinują i chodzą w maseczkach. – Mamy monitoring i widzimy jak pracują – dodaje.

W wielu przypadkach w związku z nieobecnością chorych, ich koleżki czy koleżanki muszą pracować w nadgodzinach, za co mają oczywiście płacone, choć wiadomo, że czas wypoczynku jest krótszy. dag

Zdrowie | W powiecie kutnowskim zmarły kolejne 4 osoby

Dynamika zakażeń nieco mniejsza

W powiecie kutnowskim w ostatnich 2 tygodniach na Covid-19 zachorowało 682 osoby. Od 10 listopada do 18 listopada potwierdzono 318 nowych zachorowań. We wtorek 17 listopada chorych było 1295 osób, 18 listopada – 1346. Liczba ozdrowieńców wzrosła do 433 osób - i to jest dobra wiadomość.

Niestety, w powiecie kutnowskim w ciągu tygodnia zmarło kolejnych 5 osób: 55-letni mężczyzna zmarł w szpitalu w Łowiczu, 68-letni mężczyzna hospitalizowany w szpitalu w Łęczycy, 73-letni mężczyzna zmarł w szpitalu w Kutnie, 83-letni mężczyzna i 64-letni mężczyzna hospitalizowani w szpitalu w Kutnie. Wszy-

scy posiadali schorzenia współistniejące.

Tydzień temu, 10 listopada chorych było 1048 osób, w środę 18 listopada było ich 1346. W ciągu tygodnia znacząco wzrosła liczba osób w kwarantannie. 18 listopada pozostawało w niej 2318 osoby plus 32 pod nadzorem epidemiologicznym. Łącznie w powiecie

kutnowskim od początku pandemii zachorowało 1.796 osób.

W powiecie gostyńskim stan na 18 listopada to 83 osoby hospitalizowane, łącznie od początku pandemii zachorowały 804 osoby, a 27 osób zmarło. W kwarantannie przebywa 418 osób, w izolacji 160, pod nadzorem 4 osoby. W ciągu tygodnia przybyło 117 osób z pozytywnym wynikiem, zmarło 5 osób. Ale i tutaj rośnie liczba ozdowieńców. Wczoraj było ich 532, tydzień temu 337. dag

Aktualności

Zbudowali elektryczny samochód
– o praktykach uczniów ZS w Sewilli. str. 8

Region | Coraz więcej paneli fotowoltaicznych na naszym terenie

Prąd ze Słońca jest w modzie

Zachęta w postaci dotacji 5.000 zł z programu rządowego „Mój prąd” oraz możliwość odpisu do 25 proc. kosztów inwestycji w instalacje fotowoltaiczne z podatku dochodowego lub podatku rolnego sprawiają, że mieszkańcy regionu coraz chętniej instalują panele fotowoltaiczne.

Gospodarstwa indywidualne mogą zamontować na dachu lub na gruncie instalacje do 10 kW. Wtedy mogą liczyć na dotacje rządowe.

Jak informuje biuro prasowe Energii Operator, w III kwartale 2020 r. do sieci Energi Operatora, spółki zależnej Energi z Grupy ORLEN, przyłączonych zostało blisko 19 tys. nowych mikroinstalacji. Łącznie jest ich już ponad 66 tysięcy. Według stanu na koniec września br., w ciągu dziewięciu miesięcy w sieci zarządzanej przez EOP przybyło ponad 38 tys. mikroinstalacji.

Łączna moc zainstalowana wszystkich tego typu źródeł przyłączonych do zarządzanej przez Energię Operator sieci wynosi już blisko 475 MW. W III kwartale przybyło jej ponad 130 MW, zaś w ciągu 9 miesięcy 2020 r. w sumie przeszło 275 MW.

Jak informuje biuro rzecznika Energii Operator, niemal 100 proc. z przyłączonych do sieci Energi Operatora mikroinstalacji stanowi fotowoltaika. W sieci EOP energię elektryczną wytwarzają również inne źródła OZE. To m.in. 81 elektrowni wodnych, 28 źródeł opartych o siłę wiatru, ponad

10 biogazowni, a także gospodarstwa korzystające z więcej niż jednego rodzaju źródła energii.

Jak grzyby po deszczu wyrosły też firmy oferujące swoje usługi w montażu instalacji. Na terenie gminy Żychlin zakończono program z unijnym dofinansowaniem w wysokości 85 proc. na montaż 60 instalacji fotowoltaicznych w mieszkańcy indywidualnych, 6 pieców na pelet, 17 instalacji solarnych do podgrzewania ciepłej wody.

Do tego trzeba doliczyć 10 instalacji fotowoltaicznych dla obiektów użyteczności publicznej

(SP Grabów i PM nr 1 w Żychlinie instalacje na gruncie, Zespół Szkół nr 1, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, stadion miejski, PUP w Żychlinie, MGOPS, Samorządowy Zakład Budżetowy oraz świetlica w Śleszynie). Na realizację zadania gmina otrzymała 1.225.309 zł dotacji.

Wcześniej panele fotowoltaiczne zamontowano na remontowanym budynku Urzędu Gminy Żychlin oraz na Żychlińskim Domu Kultury.

Mieszkańcy, którzy korzystali z tego programu, płacili tylko



W okolicy można zauważyć wiele takich paneli fotowoltaicznych.

15 proc. kosztów. Przez 5 najbliższych lat instalacja jest własnością gminy, później staje się własnością beneficjentów. Ponieważ na realizację zadania gmina dostała 85% dofinansowania, to mieszkańcy nie mogą skorzystać z rządowego programu 5.000 zł „Mój prąd” i odpisu podatkowego.

W 2018 r. Związek Gmin Regionu Kutnowskiego realizował projekt na montaż paneli fotowoltaicznych w 7 gminach m.in. w gminie Oporów 5 sztuk (na Urzędzie Gminy Oporów, Sta-

cji Uzdatniania Wody w Oporowie i Kurowie oraz na budynkach SP w Oporowie i SP w Szczycie) oraz w gminie Bedlno 10 sztuk (SP Pniewo, SP Plecka Dąbrowa, SP Żeronice, SP Szewce Nadolne, Gimnazjum w Bedlnie, na Urzędzie Gminy Bedlno oraz na Stacjach Uzdatniania Wody).

Ponadto na terenie wszystkich gmin są inwestorzy, którzy chcą budować duże farmy fotowoltaiczne o mocy 1 i więcej MW. Tylko patrzeć jak zaczynają powstawać w wielu miejscach. dag

Region | Trwają kukurydziane żniwa

Niezły plon i cena zadowala

Nietypowa aura w tym roku sprawiła, że żniwa kukurydziane są w tym roku mocno spóźnione. Jest połowa listopada, a z pół zebrano dopiero niewiele ponad połowę arealu.

Deszczowa aura sprawia, że w tym roku kukurydza jest bardzo mokra. Większość dostarczanego ziarna ma wilgotność ponad standardowe 30 proc. co oznacza, że rolnik za każdy proc. wzrostu lub spadku wilgotności otrzymuje plus lub minus 10 zł za tonę.

Wiele dostarczonej kukurydzy miało wilgotność ok. 32-34 proc.,

czyli potracenia wynosiły od 20 do 40 złotych na tonie.

W naszym regionie skupy równo trzymają cenę po 450 zł za tonę netto plus VAT, jeśli kukurydza ma 30% wilgotności. Taka cena obowiązuje w Silopolu Oporów, Nikolexie Jastrzębia i Agro Centrum Pniewo. Jak-Pol ze Żleszyna oferuje rolnikom cenę 460 zł plus VAT.

– Skupujemy też suchą kukurydzę (ok. 14 proc.) po suszarni. Myślę, że cena 700 zł za tonę netto plus VAT jest dobra – usłyszeliśmy w skupie Jastrzębia.



Skup Jak-Polu w Żleszynie ma ręce pełne roboty. Rolnicy przywożą mnóstwo ton kukurydzy.

– Rolnicy z plonów też są usatysfakcjonowani.

W Cargillu Dobrzelin, który produkuje pasze dla zwierząt, przyjmowana jest na razie tylko kukurydza zakontraktowana. Cena ustalana indywidualnie od 420 do 480 zł za tonę netto w zależności od ilości dostarczonej masy oraz wilgotności. Firma ma własną dużą suszarnię o wydajności 300 ton na dobę.

Na początku skupu cena kukurydzy była niższa, wynosiła ok. 420 zł za tonę netto plus VAT. Teraz systematycznie rośnie. Ale aura znów nie sprzyja. Deszcze utrudniają jej zbiór i podnoszą

wilgotność, co niekorzystnie odbija się na cenie dla rolnika.

Nieco wyższą cenę oferuje skup BIR w pobliskim Sierakowie. Tam cena wyjściowa wynosi 460 zł netto plus VAT. Jeszcze więcej, po 470 zł netto plus VAT, płaci Polmoris z Lubienia Kujawskiego. – Rok temu cena też była ok. 450 zł za tonę netto, ale nie było problemu z jej wcześniejszym zbiorem. Nasiona też były bardziej suche, co skutkowało mniejszymi potraczeniami – mówi rolnik z gminy Żychlin. – A dwa lata temu kukurydza była tak sucha, że praktycznie nie wymagała dosuszania. dag

Luszyń | Kiedy wybory uzupełniające?

Komisarz wyborczy czeka na akt zgonu

Zgodnie z procedurami, po śmierci radnego Stanisława Kołodziejczyka komisarz wyborczy z Krajowego Biura Wyborczego delegatura w Płocku musi najpierw wydać postanowienie o wygaśnięciu mandatu wyborców uzupełniających do Rady Gminy Pacyna. Tymczasem procedura nie została nawet rozpoczęta, gdyż KBW w Płocku nie ma stosownych dokumentów.

– Wprawdzie otrzymaliśmy z Urzędu Gminy Pacyna informację o śmierci radnego, ale poprosiliśmy o uzupełnienie dokumentów. Czekamy na akt zgonu, potwierdzony za zgodność z oryginałem – usłyszeliśmy w KBW delegatura w Płocku. – Dlatego procedura nie została na-

wet wszczęta. Przypomnijmy, że Stanisław Kołodziejczyk zmarł 25 października. W poniedziałek, 16 listopada, minęły już 22 dni. To bardzo długo, zwłaszcza, że w urzędzie jest Urząd Stanu Cywilnego, który ma akt zgonu byłego radnego.

Dla przykładu w gminie Radziejowice radny zmarł 17 października, a 27 października ukazało się postanowienie komisarza o wygaśnięciu mandatu radnego, a 9 listopada o wyznaczeniu terminu wyborów uzupełniających na 24 stycznia 2021 r. Postępowanie związane z rozpisanem wyborów uzupełniających do Rady Gminy Pacyna z okręgu Luszyńna opóźnia się. Można się spodziewać, że nastąpi to w ostatnich dniach stycznia lub na początku lutego 2021 roku. Ponieważ Stanisław Kołodziejczyk pełnił funkcję przewodniczącego rady, radni będą musieli wybrać też nowego przewodniczącego. dag

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

REKLAMA

WĘGIEL najlepszy w mieście

- gruby KOSTKA
- średni ORZECH
- EKO-GROSZEK
- EKO-GROSZEK EKOBRA
- EKO-GROSZEK GOLD

CENTRUM

KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

- Kostka brukowa firmy Vestone i Bruk-Bet
- Kamień ozdobny: grysy, otoczaki
- Kruszywa drogowe, piach

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322
Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

DANPOL

DOM CHŁOPA
Łowicz ul. Kurkowa 8

specjaliści
RTV AGD

pracujemy wtorek-piątek 9-17, sobota 9-14

ZAPEWNIAMY TRANSPORT
SPRZEDAŻ NA TELEFON
Dzwoń: tel. 46 830-21-51
DUŻY WYBÓR: RTV, AGD, MEBLI

Pniewo | Dom Pomocy Społecznej

Będzie nowa dyrektor domu

Od 1 grudnia nowym dyrektorem w Domu Pomocy Społecznej w Pniewie będzie Aleksandra Urbańska z Żychlina, która obecnie jest kierownikiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zdunach. Nowa dyrektor wygrała konkurs na stanowisko dyrektora po tym jak poprzednia dyrektor Izabela Kosowska złożyła rezygnację z funkcji. Obowiązki dyrektora do czasu wyłonienia nowego dyrektora pełni Paweł Galiński, kierownik ds. administracyjnych.

DOROTA GRABCZEWSKA

zychlin@lowiczjanin.info

Dom Pomocy Społecznej w Pniewie nie ma szczęścia do dyrektorów. Problemy zaczęły się, gdy 24 września 2018 r. ówczesny starosta Krzysztof Debich wręczył zwolnienie dotychczasowemu dyrektorowi Markowi Galeckiemu. Uchwała o odwołaniu Marka Galeckiego z funkcji dyrektora zapadła kilka miesięcy wcześniej, po tym, jak kontrola starostwa wykazała wiele nieprawidłowości w gospodarowaniu depozytami mieszkańców oraz nieprawidłowościami w przeprowadzeniu konkursu na stanowisko urzęd-

nicze w DPS. Zdaniem zarządu w DPS Pniewo nie było kontroli zarządczej. Wręczenie wypowiedzenia było możliwe dopiero, gdy dyrektor wrócił z długiego, 6-miesięcznego zwolnienia lekarskiego.

Zarząd Starostwa Powiatowego w Kutnie obowiązki dyrektora powierzył Izabeli Kosowskiej, która od maja 2018 r. zastępowała Marka Galeckiego.

Przed wyborami 2018 r. rozpisano pierwszy konkurs na dyrektora DPS Pniewo. Wtedy komisja konkursowa wskazała (choć nie jednogłośnie) na Jacka Laskę. Starosta Krzysztof Debich oraz poprzedni zarząd nie zdecydowali się powierzyć mu funkcji dyrektora. Zdecydowano o rozpisaniu drugiego konkursu.

“

Najciekawszą koncepcję funkcjonowania DPS Pniewo przedstawiła Aleksandra Urbańska, która w pomocy społecznej pracuje od 30 lat, od wielu lat jest kierownikiem GOPS w Zdunach.

Tym razem Jacek Laska nie zgłosił swojej kandydatury, za to po raz drugi złożyła ją Izabela Kosowska i 14 grudnia 2018 roku została dyrektorem DPS Pniewo.

Jak mówi wicestarosta kutnowski Marek Jędrzejczak, dyrektor złożyła rezygnację z funkcji dyrektora, a zarząd powiatu ją przyjął. Dziś pani Izabela pracuje w DPS w Wojszycach jako zastępca kierownika administracji.

Starostwo rozpiło nowy konkurs. Zgłosiły się trzy osoby: Dorota Sujecka – główna księgowa z DPS Pniewo, ponownie Jacek Laska z gminy Bedno i Aleksandra Urbańska z Żychlina. Po rozmowach kwalifikacyjnych ze wszystkimi kandydatami zdaniem komisji konkursowej najciekawszą koncepcję funkcjonowania DPS Pniewo przedstawiła Aleksandra Urbańska, która w pomocy społecznej pracuje od 30 lat, od wielu lat jest kierownikiem GOPS w Zdunach.

W Pniewie mają nadzieję, że nowa dyrektor z zewnątrz, spoza lokalnych układów personalnych, uspokoi atmosferę wśród podzielonej załogi.

dag



Z programu „Kraszewski” biblioteka w Pacynie dostała trzy komputery, które wkrótce będą podłączone.

Pacyna | Biblioteka publiczna

Jest nowy sprzęt.

W planach nowa siedziba

Kilka dni temu do Gminnej Biblioteki Publicznej w Pacynie dotarł sprzęt multimedialny zakupiony dzięki dofinansowaniu z programu „Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2020”, przekazanemu przez Instytut Książki w Krakowie.

Celem programu jest zapewnienie zrównoważonego dostępu do nowoczesnych technologii i wyrównanie szans mieszkańców miejscowości w gminach o najniższych dochodach poprzez wyposażenie bibliotek w nowoczesny sprzęt komputerowy. W ramach przyznanego dofinansowania w wysokości: 20.111,95 zł brutto zakupiono 3 komputery wraz z oprogramowaniem, urządzenie wielofunkcyjne, monitor interaktywny, 3 zestawy słuchawek, 3 zestawy klawiatur i 3 myszki bezprzewodowe oraz dysk zewnętrzny. Całkowity koszt zadania wyniósł 23.943 zł brutto, z czego wkład własny gminy wyniósł: 3.831 zł brutto.

Sprzęt multimedialny dostarczyło Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe B.J. Szczygliński Copi-Flex z Płocka, które wygrało przetarg.

Sprzęt już stoi w bibliotece, trwa jego montaż. Niestety, pandemia i kolejne obostrzenia sprawiają, że mieszkańcy na razie nie będą mogli z niego korzystać. Jest jednak dobra wiadomość.

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Pacyna, która odbyła się 15 października, podjęto decyzję, że 500.000 zł, jakie gmina dostała z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i przeciwdziałania skutkom COVID-19, przeznaczona na realizację zadania „Modernizacja budynku komunalnego w Pacynie” przy ul. Wyzwolenia 11a, z przeznaczeniem na bibliotekę publiczną z częścią świetlicową.

– To pierwszy krok. W budynku trzeba zrobić dużą adaptację pomieszczeń, z wyburzeniami ścianek i budową nowych, ale to zadanie dla projektantów – mówi Katarzyna Rączka, bibliotekarka z Pacyny. – Ja bardzo się cieszę, że taka decyzja została podjęta. Przeniesienie biblioteki do tego budynku na pewno poprawi jej dostępność dla mieszkańców. Dzięki nowym przestrzeniom będzie możliwe rozszerzenie kulturalnej działalności biblioteki.

Teraz biblioteka znajduje się na piętrze w budynku Urzędu Gminy Pacyna. Mała powierzchnia ogranicza możliwości funkcjonowania biblioteki.

dag

Gmina Żychlin | Powstaje plac zabaw w Pasiece

Teraz ma być przyspieszenie

Prace przy budowie placu zabaw w miejscowości Pasieka powoli nabierają rozpędu. Plac powstaje w miejscu, gdzie jeszcze niedawno rosły buraki cukrowe. Później obfite deszcze sprawiły, że ta część pola była zalana wodą i trzeba było wodę spuścić i pole osuszyć.

Przypomnijmy, że część działki na plac zabaw przekazał nieodpłatnie sołtys i radny Stanisław Szymański. Na realizację inwestycji gmina uzyskała też grant sołectki w wysokości 10.000 zł z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Cała inwestycja będzie kosztować 26.000 zł. To oznacza, że brakującą kwotę dołoży żychliński samorząd.

Plac zabaw będzie urządzać firma Magic Garden, która całe zadanie ma wykonać do 20 listopada. Póki co teren, na którym

powstanie plac zabaw, został wysypany 30-centymetrową warstwą piasku. – Zamontowanych będzie 6 urządzeń: bujaczka, zjeżdżal-

nia, orle gniazdo, dwie huśtawki dla młodszych i starszych dzieci oraz karuzela kołowa – mówi Edyta Ledzion, kierownik ds. promocji Urzędu Gminy Żychlin. Cały teren zostanie też ogrodzony.

Z nowego placu dzieci na pewno skorzystają na wiosnę, gdy zrobi się ciepło.

dag



Plac zabaw w Pasiece został już ogrodzony. Wkrótce mają być montowane urządzenia dla dzieci.

REKLAMA

AREK
SZKOŁA NAUKI JAZDY
Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46, tel. 577-655-500

PRZEPROWADZAMY
KURSY PRAWA JAZDY
kat. AM, A1, A2, A, B, B+E, C, C+E oraz T, D

- kwalifikacja wstępna przyspieszona
- kwalifikacja wstępna
- kwalifikacja uzupełniająca • szkolenie okresowe

POSIADAMY SYMULATOR

16 listopada
godz. 17:00

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46
tel. 577-655-500

sprzedam choinki

→ ŚWIERK SREBRNY
→ tanio
→ plantacja 3ha

tel. kom. 516-315-356, 604-215-768

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

MMEBLE
zmień wnętrze

- meble na wymiar • kuchnie • szafy
- garderoby • meble łazienkowe
- drzwi przesuwne • zabudowy wnęć
- biurka • elementy nietypowe
- pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

Adwokat
Mateusz Bujala
KANCELARIA ADWOKACKA
tel. 889-274-278
Łowicz,
Pl. Koński Targ 7/5a
www.adwokatbujala.pl

Stowarzyszenie VERITAS
ŚWIADCZY POMOC
w sprawach
cywilnych, karnych
i innych

Referat Praw i Wolności
Obywatelskich
tel. 511-685-677

Pacyna | Ogłoszono przetarg na odbiór odpadów w 2021 roku

Ile zapłacą mieszkańcy?

Urząd Gminy w Pacynie rozpiął przetarg na odbiór odpadów od mieszkańców gminy w 2021 roku. To drugi rok, gdy za gospodarkę odpadową odpowiada bezpośrednio urząd gminy. Wcześniej zadanie było zlecane Związkowi Gmin Regionu Płockiego. Teraz mieszkańcy płacili za odbiór i utylizację śmieci po 21 zł od osoby.

Według stanu na 31 października w systemie było 2888 osób, złożono 862 deklaracje oraz 19 deklaracji na nieruchomości letniskowe.

Urząd Gminy podał szacunkowy tonaż poszczególnych odpadów na 2021 r. papier i tektura – 14,82 tony, zmieszane odpady opakowaniowe – 40,9 t, opakowania ze szkła – 39 t, zużyte opony – 2,76 t, odpady z budowy i remontów – 3,24 t, szkło – 3,68 t, leki – 0,025 t, urządze-

nia elektroniczne i elektryczne – 6,68 t, odpady ulegające biodegradacji – 13,940 t, niesegregowane komunalne – 265,340 t oraz odpady wielkogabarytowe – 13,860 zł, co łącznie wynosi 404,245 tony. W 2020 r. szacun-

ki się, że będzie zebrane łącznie 474,244 t. Odpady zmieszane mają być odbierane 2 razy w miesiącu w okresie od kwietnia do października oraz raz w miesiącu w okresie od listopada do marca. Z zabudowy wielolokalowej odbiór odpadów co tydzień przez cały rok, zaś z posesji rekreacyjnych i letniskowych – raz na miesiąc przez cały rok. Odpady segregowane (papier, szkło, metal, plastik) mają być od-

bierane raz na miesiąc ze wszystkich posesji. Bioodpady z posesji jednorodzinnych – co 2 tygodnie od kwietnia do października i raz w miesiącu od listopada do marca. W zabudowie wielolokalowej – odbiór raz na tydzień przez cały rok.

Meble, opony, leki, chemikalia, odpady budowlane (z wyłączeniem gruzu) odbierane będą 2 razy w roku. Wykonawca jest zobowiązany wyposażyć posesje w różne worki

w takiej ilości, jakie zabiera. Dodatkowo worki do segregacji różnych odpadów mają być dostępne w Urzędzie Gminy Pacyna.

Urząd Gminy w Pacynie zastrzegł sobie, że ma prawo kontroli zarówno firm, jak i osób wystawiających odpady, na każdym etapie odbioru, włącznie z dostępem do GPS pojazdów. W przypadku gdy odpady nie są segregowane, na pojemniku ma być zostawiona naklejka z ostrzeżeniem, że odpady nie były segregowane. W przypadku niesegregowania wykonawca ma obowiązek zrobienia dokumentacji w postaci zdjęć i filmów, w taki sposób, by nie budziły one wątpliwości, że pochodzą z konkretnej posesji.

dag

Pacyna | Urząd Gminy zlecił dokumentację

W planach modernizacja drogi gminnej w Modelu

Urząd Gminy w Pacynie przygotowuje się do modernizacji drogi gminnej w Modelu na odcinku 780 m, na której teraz jest zniszczona nawierzchnia bitumiczna.

Wyłoniono właśnie wykonawcę dokumentacji kosztorysowo-projektowej.

We wtorek 10 października otworzono oferty. O zlecenie wy-

konania dokumentacji projektowej ubiegały się trzy firmy. To bardzo proste zadanie, za które firmy chciały zawrotne pieniądze. Rozbieżność cenowa wynosiła nawet trzykrotność, co tylko pokazuje ile firmy chciały zarobić. Ale pazerność nie popłaca.

Wybrano firmę Usługi Projektowe Drogowe z Płocka, która zrobi dokumentację za kwotę 5.553 zł brutto. Mapa ewidencyjna inwestycji z zaznaczeniem planowanego przedsięwzięcia ma

być gotowa do 11 grudnia, zaś cała dokumentacja wraz kosztorysem i pozwoleniem na budowę do 31 marca 2021 roku.

O zadanie zabiegały też firmy: ROADI z Gdańska, które zaoferowało wykonanie zadania za kwotę 11.931 zł (to oferta 2 razy droższa od wybranej) oraz Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Usługi Doradztwo-Handel z Kutna, które zadeklarowało, że wykona zadanie za kwotę 16.605 zł (to oferta 3 razy droższa od wybranej). dag

Pacyna | Wykonanie budżetu za I półrocze

Małe wydatki majątkowe

Regionalna Izba Obrachunkowa w Warszawie dokonała analizy budżetu gminy za I półrocze 2020 roku. Zastrzeżenia kontrolujących budzi niski procent dochodów majątkowych oraz wydatków majątkowych.

Większość zaplanowanych inwestycji zostanie zrealizowana w drugim półroczu. Na 30 czerwca zadłużenie gminy wynosiło 2.300.000 zł, co stanowiło 14,92 proc. planowanych dochodów ogółem.

Stan należności wymagalnych na 30 czerwca 2020 wynosił 834.946 zł, w tym z tytułu dostaw towarów i usług 113.291.

Zdaniem RIO należności wymagalne w I półroczu wzrosły o 155.143 zł.

RIO w Warszawie stwierdziło, że plan dochodów po zmianach wynosił 15.418.235 zł. W I półroczu zrealizowano 8.168.788 zł, co stanowi 52,98 proc. planu. Dochody bieżące zrealizowano w kwocie 8.166.977 zł, co stanowi 53,16 proc. planu.

RIO zwróciło uwagę, że dochody majątkowe zostały zrealizowane w kwocie 1.810,96 zł, co stanowi tylko 3,29 proc. planu, to jest znacznie poniżej upływu czasu.

O ile dochody były wyższe od planowanych, to wydatki ogółem stanowiły 7.582.008 zł, czyli 49,11 proc. planu 15.438.235,73 zł.

Wydatki bieżące zrealizowano w wysokości 50,6 proc. za I półrocze. Zaś na wydatki majątkowe (inwestycyjne) wydatkowano 34.208 zł, co stanowi 6,57 proc. planu. Jednak większość inwestycji jest realizowana w II półroczu.

Optymistyczne jest to, że I półrocze zamknęło się nadwyżką budżetową 586.780 zł przy planowanym deficycie 20.000 zł.

dag



Groźny dla palaczy

W naszym kraju papierosy pali wciąż 8 milionów mężczyzn i kobiet, a raka płuca wykrywa się u 23 tysięcy osób rocznie. Podobna liczba Polaków i Polek umiera każdego roku na raka płuca, uważanego przez lekarzy za największego zabójcę wśród nowotworów. Rak płuca jest zwykle wykrywany późno, gdy szanse na wyleczenie są małe.

Według międzynarodowego studium aż 25 tys. ciężarnych Polek pali papierosy, co oznacza, że niemal co dziesiąty polski noworodek zakosztował dymu tytoniowego już w łonie matki. Z tych samych badań wynika, że aż 15 proc. palaczy w Polsce nie wie albo nie wierzy, że palenie papierosów powoduje raka płuca. Ponad 30 proc. palących Polaków nie dostrzega szkodliwości dymu tytoniowego dla przebywających w ich towarzystwie niepalących, tzw. biernych palaczy, choć prawie wszyscy obecni i byli palacze (94 proc.) popierają zakaz palenia w obecności dzieci w samochodach i w pomieszczeniach.

Bierne palenie też szkodzi

Szczęścia do życia bez dymu tytoniowego nie miał 12-letni Kuba, wychowywany w małej

kawalerce przez dwie nałogowe palaczki, matkę (31 l.) i babcię (52 l.). W mieszkaniu nie było balkonu, a z piątego piętra nie chciało im się schodzić „na dymka” przed budynek. Od urodzenia chłopiec przyzwyczał się do dymu tytoniowego, do przesiąkniętych nim zasłon, mebli, pościeli i własnych ubrań. Dla koleżanek i kolegów z klasy stało się to powodem do żartów, a nawet do prześladowania Kuby za odzież cuchnącą dymem. Nie pomagały interwencje nauczycielek i rozmowy z mamą chłopca, która stresy rozładowywała paleniem w towarzystwie jego babci, jak zwykła to czynić od dawna.

Pierwsza źle poczuła się babcia: zaczęła chudnąć, częściej kastać, z trudnością oddychać i nasiliła się jej chrypka. Kiedyś zasłała i zabrała ją pogotowie, a po prześwietleniu okazało się, że ma zaawansowanego raka płuca. Babcia nie wyszła ze szpitala i po trzech miesiącach zmarła na oddziale onkologicznym. Przez jakiś czas trudno się było z tym pogodzić, choć wszyscy wiedzieli, że za przedwczesną śmierć odpowiadają papierosy. Mama Kuby wyciągnęła wnioski z tragedii: mimo trudności rzuciła nałóg i pomyślnie przeszła wszystkie badania. W końcu chodziło o wychowanie i przyszłość jej syna.

Na początku nie ma objawów

Choć przy raku płuca – jak i innych nowotworach – liczą się czynniki genetyczne, to główną przyczyną pojawienia się komórek rakowych w płucach jest kontakt (czynny albo bierny) z kilkudziesięcioma substancjami rakotwórczymi zawartymi w dymie tytoniowym.

Ryzyko zachorowania na raka płuca dotyczy – w równym stopniu – palących papierosy i biernych palaczy (także dzieci i młodzieży), którzy są narażeni na szkodliwe składniki w zadytmionych pomieszczeniach.

W początkowej fazie objawy raka płuca są trudne do zaobserwowania, zwłaszcza dla palaczy. Zwykle są to: kaszel, duszności, powtarzające się infekcje płucne, chrypka, podwyższona temperatura, osłabienie i chudnięcie. Długo utrzymujący się kaszel powinien – zdaniem lekarzy – skłaniać palaczy albo byłych palaczy do wizyty u specjalisty. Gdy pojawi się chrypka, może być za późno, bo na ogół towarzyszą jej przerzuty komórek rakowych.

W Polsce około 80 proc. przypadków raka płuca wykrywa się w stadium rozsiania, gdy pojawiły się przerzuty w odległych organach, albo w stadium regionalnym, gdy nowotwór zaatakował już pobliskie tkanki. Na wczesnym etapie diagnozuje się zaledwie ok. 20 proc. przypadków raka płuca. Jak podają onkolodzy, aż 75 proc. pacjentów, u których rak płuca został wcześniej zdiagnozowany, przeżywa co najmniej 5 lat po jego rozpoznaniu. Przy przerzutach do sąsiednich tkanek szanse na przeżycie 5 lat spadają do 35 proc., a przy rozsianiu komórek rakowych po całym ciele są wręcz symboliczne.

Jak zapobiegać

Statystyki wskazują, że palący papierosy i inne wyroby tytoniowe żyją średnio o 10 lat krócej niż osoby niepalące. Dlatego najlepszą formą profilaktyki raka płuca jest unikanie palenia tytoniu, omijanie dymu papierosowego i miejsc, gdzie można się z nim spotkać.

Lekarze podkreślają, że szkodliwe dla zdrowia jest też korzystanie z papierosów elektronicznych i innych urządzeń zawierających nikotynę. Na rzucenie palenia nigdy nie jest za późno: nawet po wielu latach uzależnienia można skutecznie pozbyć się nałogu przy pomocy produktów zastępczych, terapii lekowych, psychoterapii bądź grup wsparcia.

SZUKASZ POMOCY W RZUCENIU NAŁOGU?

Zadzwoń do Poradni Pomocy Palącym 801 108 108, dla telefonów komórkowych 22 211 80 15.

Uzyskasz tam wsparcie psychologów i terapeutów uzależnień, którzy pomogą Ci ułożyć indywidualny plan rzucenia palenia. Więcej informacji na stronie jakrzucicpalenie.pl.

Ogólnosiwiatowe dążenie do zdrowego, wolnego od uzależnień sposobu życia, szeroka edukacja i moda na niepalenie wśród młodych ludzi pomagają w profilaktyce raka płuca i prowadzą do mniejszej liczby zachorowań.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia. WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl ZAKŁADKA PracoDawca Zdrowia

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ, SZUKASZ INFORMACJI NA TEMAT BEZPŁATNYCH BADAŃ, WEJDŹ NA www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Żychlin | Pomoc osobom starszym i w kwarantannie

MOPS i strażacy zawsze gotowi

Seniorzy oraz osoby w kwarantannie, które potrzebują pomocy, w trudnym czasie epidemii, mogą dzwonić na infolinię ministerialną 22-505-11-11, bądź bezpośrednio do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żychlinie 24-355-20-63 lub do strażaków z OSP Żychlin tel. 607-543-835.

Z każdym kolejnym dniem przybywa liczba osób pozostających w kwarantannie. W piątek 13 listopada na kwarantannie w powiecie kutnowskim było 2.213 osób, a 1173 osoby były zakażone.

Osoby te są odizolowane, przebywają w domu. Bywa,

że nie mają najbliższej rodziny czy osoby, która zrobiłaby podstawowe zakupy. – Osoby potrzebujące mogą dzwonić do MGOPS – mówi Wioletta Kapusta, kierownik ds. socjalnych.

– W rozmowie telefonicznej weryfikujemy osobę i ustalamy zakres potrzebnej pomocy. Doty-



Strażacy, którzy pomagają osobom w kwarantannie proszą, by ludzie uczciwie informowali o stanie swojego zdrowia, gdyż od tego zależy poziom zabezpieczenia strażaka.

czy to najczęściej zakupu artykułów spożywczych, higienicznych, zakupu leków, możemy wyprosić psa na spacer. Ustalamy listę zakupów. Często pomagają nam strażacy ochotnicy, z którymi jesteśmy w kontakcie.

To strażacy ochotnicy są na pierwszej linii frontu. W ciągu 2 ostatnich tygodni wyjeżdżali ok. 10 razy, by zrobić zakupy osobom potrzebującym. Strażacy w regionie cieszą się uznaniem i są wiarygodni, że nie są oszustami, którzy chcą wykorzystać sytuację. Są umundurowani, mają strażackie legitymacje.

Transakcja zwykle odbywa się tak samo. Strażacy realizują listę zakupów. Do reklamówki wkładają paragon, a osoba przekazuje pieniądze za dokonane zakupy. Nigdy nie jest odwrotnie. Nie biorą od ludzi pieniędzy na poczet potrzebnych zakupów.

Ważna jest rozmowa telefoniczna, w której osoba zgłasza swoje potrzeby. Zawsze też pytamy jaki jest stan zdrowotny osoby, do której mamy jechać, bo wiem w zależności czy jest to osoba zakażona, czy pozostająca tylko w kwarantannie, stosujemy środki ochrony osobistej – mówi Jakub Pawlak, z OSP Żychlin. – To ważne, gdyż chodzenie w kombinezonach jest mniej fajne. Musimy dbać o nasze zdrowie, bo w przypadku zakażenia jednostka może być wyłączona z pomocy innym. **dag**

Żychlin | Miasto partnerskie Brody

Dwustronne gratulacje i życzenia

Burmistrz Grzegorz Ambroziak złożył gratulacje Anatolijowi Belejowi, merowi partnerskiego miasta Brody na Ukrainie, z okazji ponownego wygrania wyborów samorządowych, które odbyły się kilka dni temu. Z kolei mer przekazał gratulacje społeczności żychlina z okazji Święta Niepodległości Polski.

– Życzymy pomyślności mieszkańcom gminy i kraju, rozwoju narodu i kultury polskiej – napisał mer w piśmie do burmistrza Grzegorza Ambroziaka. – Czujemy jak ważne jest dobre sąsiedztwo,

sprawdzonego przyjaciela i partnera dla Ukrainy – pisze mer Anatolij Belej. – Polska jest dla nas takim partnerem, który jest gotów wyciągnąć pomocną dłoń. Miasto Brody ceni bardzo partnerstwo

i przyjaźń pomiędzy naszymi miastami. Życzymy sukcesów, stabilnego rozwoju i wzrostu. Niech przyszłość Waszego kraju będzie spokojna, szczęśliwa i dostatnia.

Burmistrz Grzegorz Ambroziak też wysłał do Brodów list z gratulacjami ponownego wyboru na mera dla Anatolija Beleja.

– Okres pandemii zatrzymał działania związane ze współpracą pomiędzy naszymi samorządami – pisze Grzegorz Ambroziak. – Dotychczas odbywały się

mecze pomiędzy drużynami siatkówki, nasza drużyna uczestniczyła w turnieju piłkarskim, a w ubiegłym roku w wakacje dzieci z Brodów przebywały przez tydzień w Żychlinie. Liczymy, że po uspokojeniu się sytuacji zdrowotnej w Europie, znów będziemy mogli przyjąć naszych przyjaciół z Brodów i dalej rozwijać naszą współpracę ze Związkiem Polaków „Orzeł Biały”, mającym filię w Brodach. Jako samorządowcy staramy się wspierać naszych rodaków na wschodzie, głównie w zakresie materiałów edukacyjnych i literatury, niezbędnych do nauki języka polskiego. **dag**



Anatolij Belej, mer miasta Brody, gościł w Żychlinie w październiku 2017 r. Wtedy też została podpisana umowa o miastach partnerskich.



U 45 mężczyzn, którzy dziś zgłoszą się do urologa, zostanie wykryty rak prostaty. Jutro będzie tak samo. W ciągu roku w Polsce lekarze stawiają ponad 16 tys. takich diagnoz. To najczęściej występujący rak u mężczyzn w całej Europie. Niestety, Polska na tle innych państw UE ma najgorsze wyniki w zwalczaniu tej choroby. Aż 6 tys. pacjentów rocznie umiera, a śmiertelność spowodowana rakiem prostaty u nas rośnie, podczas gdy w całej Europie spada. Przyczyną jest zbyt późna diagnoza.

Panowie, nie wstydźcie się badać prostaty

Początkowy etap choroby jest bezobjawowy. Skąd zatem przypuszczenie, że mogą być chory? Wystarczy spojrzeć do metryki. Ryzyko wystąpienia raka prostaty wzrasta z wiekiem. Jeśli masz 60 lat, to prawdopodobieństwo zachorowania już jest istotne. Najwięcej cierpiących na tę chorobę ma 70-80 lat. Oczywiście same statystyki medyczne nie powodują żadnej choroby, ale nakazują czujność osobom znajdującym się w grupie ryzyka.

Ryzyko rośnie także wtedy, kiedy pacjent prowadzi – lub prowadził w przeszłości – niezbyt higieniczny tryb życia, a zwłaszcza pali papierosy, jest otyły, nie odżywia się racjonalnie, je tłuste, słone potrawy, stoczył, pije mało wody, nie gimnastkuje się regularnie. Choroba może wystąpić także z powodu dziedziczenia tej skłonności i to zarówno od strony ojca, jak i matki. Te osoby powinny zbadać się profilaktycznie już w 40. roku życia.

Pierwsze objawy

Częste oddawania moczu i odczucie, jakby pęcherz cały czas był pełny to jeden z objawów sugerujących zmiany chorobowe w obrębie gruczołu krokowego, czyli prostaty. To nie musi być rak. Często zdarza się przerost tego gruczołu niemający właściwości nowotworu złośliwego. Dlatego lekarz, po wyczcieniu zmian podczas badania nie kieruje pacjenta od razu na operację, ale zaleca obserwację. Krwimocz, krew w spermie, wstawanie w nocy do toalety to także objawy, które bezwzględnie należy skonsultować z urologiem. I znów, to nie musi być rak, ale jeśli jest, to im szybciej zostanie zdiagnozowany, tym większe szanse pacjenta na przeżycie i utrzymanie dotychczasowej radości z korzystania z życia, w tym z seksu.

Obowiązkowe badania

Każdy mężczyzna, który skończył 50 lat, powinien raz w roku poddać się kontroli lekarskiej



ON NIE ZLEKCEWAŻYŁ OBJAWÓW:

Grzegorz (lat 59) był zapisany na wizytę do urologa w marcu tego roku. Cekał na nią dość długo, ale wybuchła pandemia i akurat w tym czasie przychodnię zamknięto. – Na pewno nic mi nie jest, teraz wszyscy boją się koronawirusa, a co tam jakaś prostata – mówił żonie, która jednak upierała się, że pandemia pandemią, ale jeśli ma niepokojące objawy, to musi się zbadać. Szczęśliwie w przychodni udało się przełożyć wizytę na nowy termin: w czerwcu, tuż po otwarciu kraju. Żona dopilnowała, aby Grzegorz dotarł do specjalisty. Wstępne badanie potwierdziło jej obawy. Coś jest nie tak, trzeba zrobić kolejne badania krwi, moczu, obserwować. Już w lipcu wszystko się wyjaśniło. Grzegorz ma raka prostaty, który na tym etapie może zostać zoperowany mało inwazyjną metodą laparoskopii. Trochę też wskutek pandemii, która spowodowała, że zapisaní pacjenci w trakcie kwarantanny nie mogli trafić na oddział, dość szybko znalazło się miejsce w szpitalu. We wrześniu pacjent był już po naświetlaniach i wypoczywał na działce. – Chyba jestem jedyną osobą, która dzięki pandemii tyle zyskała – wyznał Grzegorz. – Jak tylko świat upora się COVID-em, wyruszę z żoną na wymarzone wakacje do Indii, zwłaszcza, że mogę już przejść na emeryturę nauczycielską.



u urologa. Należy się badać nie tylko z powodu wystąpienia wspomnianych objawów, ale także profilaktycznie, pamiętając o tym, że rak prostaty początkowo rozwija się w ukryciu. Tymcza-

sem wczesna diagnoza to wielkie ułatwienie dla pacjenta, bo może być leczony dobrze znanymi, mało inwazyjnymi zabiegami, wspomaganymi komputerowo z użyciem robotów chirurgicznych. Po zastosowaniu takiej terapii są duże szanse na pełny powrót do zdrowia. Jednak zaawansowany rak z przerzutami np. do kości nie daje już takich możliwości. Tymczasem to właśnie ten etap choroby, w najgorszym III stadium, jest najczęściej diagnozowany. Powodem tego może być fakt, że pacjenci wstydzą się zobaczyć u lekarza, gdy dowiadują się, że badanie odbywa się palpacyjnie, przez odbyt.

Można inaczej

Dla panów, którzy z różnych powodów czy uprzedzeń opierają się badaniom per rectum, czyli przez odbyt, proponuje się badania diagnostyczne krwi, w których określa się stężenie antygenu sterczowego PSA we krwi. W wielu krajach jest to standardowe badanie. Jednak trzeba pamiętać, że jego interpretacja może być różna, dlatego nie wolno samemu się diagnozować na tej podstawie. Tylko wynik skonsultowany z urologiem upoważnia do podjęcia dalszej, pogłębionej diagnostyki takiej jak rezonans magnetyczny czy biopsja. Kontrola urologiczna stanu zdrowia raz do roku może zapobiec rozwojowi wielu groźnych chorób dróg moczowych, w tym najbardziej podstępnej raka gruczołu krokowego, czyli prostaty. Panowie, bądźcie czujni i badajcie się!

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia. WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl ZAKŁADKA PracoDawca Zdrowia

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ, SZUKASZ INFORMACJI NA TEMAT BEZPŁATNYCH BADAŃ, WEJDŹ NA www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Żychlin | Praktyki zawodowe w hiszpańskiej Sewilli

Pod okiem samej szefowej firmy

Od 10 października do 24 października grupa 26 uczniów z Zespołu Szkół w Żychlinie wraz z trójką opiekunów przebywała na praktykach zawodowych w hiszpańskiej Sewilli. Wrócili do kraju w przeddzień wprowadzenia w Hiszpanii godziny policyjnej, w związku z pandemią koronawirusa. Wszyscy zdrowi i zadowoleni z praktyk. Sami zbudowali pojazd elektryczny oraz robili różne elementy na drukarce 3D.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Praktyki zawodowe mogły się odbyć dzięki środkom z Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój POWER 2014-2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Podobnie jak poprzednie dwie grupy, które były w sierpniu, byli zakwaterowani w rezydencji firmy Euromind, która organizuje praktyki. Kucharka Marija, ta sama, co w poprzedniej grupie, gotowała praktykantom z Żychlina smaczne obiady.

– Czuliśmy się bardzo bezpiecznie, bowiem poza miejscem praktyk oraz zakwaterowania nie mieliśmy styczności z innymi osobami – mówi Iwona Kciuk, koordynatorka projektu. – Codziennie mierzyliśmy temperaturę. Na ulicach było bardzo mało ludzi, wszyscy przestrzegali za-

sad reżimu sanitarnego, chodzili w maseczkach. Na ulicach było dużo policji, również konnej, ale byli wyrozumiali.

Tym razem bezpośrednią opiekę nad grupą z Żychlina miała właścicielka firmy, w której trwały praktyki, bowiem 35-osobowa jej załoga była na postojowym.



Mechanicy w 10 dni roboczych zbudowali elektryczne auto, co nie zawsze udaje się grupom na praktykach. Informatycy z kolei najpierw projektowali elementy, po czym drukowali je na drukarce 3D.

Na praktyki pojechało 20 mechaników samochodowych i 6 informatyków z Zespołu Szkół. Chłopcy mechanicy od podstaw budowali pojazd elektryczny. Zaczynali od wycinania blach, spawania elementów, wstawiali silnik elektryczny i podłączali całą instalację elektryczną w pojeździe. W 10 dni roboczych zbudowali elektryczne auto, co nie zawsze udaje się grupom na praktykach. Informatycy z kolei najpierw projektowali elementy, po czym drukowali je na drukarce 3D.

Obydwie grupy miały zajęcia po południu. Zaczynali od godz. 14.00 i kończyli po 6 godzinach. Później była kolacja i zwiedzanie miasta nocą. Podczas gdy w Polsce było chłodno i deszczowo, w Sewilli było ciepło – około 23-25 stopni Celsjusza.

W trakcie pobytu mieli dwie wycieczki. Jedną do Faro w Portugalii, drugą do Juramind. Kąpali się w Morzu Śródziemnym i w Oceanie Atlantyckim.



Mechanicy samochodowi podczas praktyk w Sewilli zrobili pojazd elektryczny.

Dzięki temu, że bilety były bardzo tanie, każdy z uczniów dostał aż 1.400 zł kieszonkowego.

– Z następnego projektu praktyk zawodowych, które rozpoczyna się w 2021 roku, zaplanowaliśmy zakup do szkoły drukarki 3D – dodaje Iwona Kciuk. – Mnie

cieszy, że młodzież nie tylko zdobyła wiedzę zawodową, ale również szybko podszkoliła się w języku angielskim.

Iwona Kciuk od półtora roku sama uczy się języka hiszpańskiego i, jak przyznaje, podczas pobytu na praktykach znajomość

języka bardzo ułatwia komunikowanie, bowiem zwykli ludzie, zwłaszcza starsze pokolenie, nie znają języka angielskiego. Hiszpański jest potrzebny, by lepiej komunikować się w sklepach czy kupując bilety komunikacji miejskiej. ■

REKLAMA

KUTNO ul. Józefów 7 GOSTYNIN ul. Kutnowska 14



SALON NISKICH CEN!

Największy wybór mebli w regionie!



Salony firmowe:

KUTNO
ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

GOSTYNIN
ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II, tel. 24 721 63 84
KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07
ŁOWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

Czynne pn.-pt. 9-17, sobota 9-14 **DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!**

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28 – przy ul. Rawskiej,
tel. 46 831 03 20, czynne pn.-pt. 10-18, sobota 9-14

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydaje Formularz Informatyczny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

www.meblesiadaczka.pl

Łowicz | Zanieczyszczenia powietrza. Zaczął się najgorszy, zimowy okres

Spacer nie zawsze będzie zdrowy

Co o jakości powietrza w Łowiczu mówią nam pomiary z czterech czujników, zamontowanych na początku 2019 roku, działających w systemie Airly? I czy ogólnodostępna wiedza, pozwalająca monitorować pomiary na żywo w danym momencie, przekłada się na działania dążące do poprawy sytuacji?

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowicznanin.info

Chyba każdy, kto w ostatnim czasie wieczorem spacerował po Łowiczu, zwrócił uwagę na problem ciężkiego, niemal gryzącego powietrza w niektórych miejscach miasta. Problem nie jest oczywiście nowy, zawsze jednak nasila się o tej porze roku, kiedy zaczynamy zużywać dużo więcej energii do ogrzania domów czy mieszkań. Główna przyczyna zanieczyszczenia to spalanie węgla oraz paliwa w pojazdach, poza tym także lokalne elektrociepłownie i zakłady przemysłowe.

Poprawa jakości powietrza to jedno z najważniejszych (i chyba też trudniejszych) zadań stojących przed lokalnym samorządem.

Sprawdziliśmy dane z czterech zamontowanych w Łowiczu czujników Airly w piątek, 13 listopada. Jeśli ktoś uważa, że to data pechowa, to może rzucić okiem na wskaźniki z innych dni ostatniego tygodnia – były podobne.

Zwykle najkorzystniejsze wartości w ciągu doby są około godziny 5-6 rano, wyraźny skok zanieczyszczenia następuje około godziny 8, później nieznacznie się waha, a po południu zaczyna wzrastać. Okresem z najgorszymi wskaźnikami jest przeważnie czas pomiędzy godziną 17 a 21.

Przed południem na ciemno-żółto

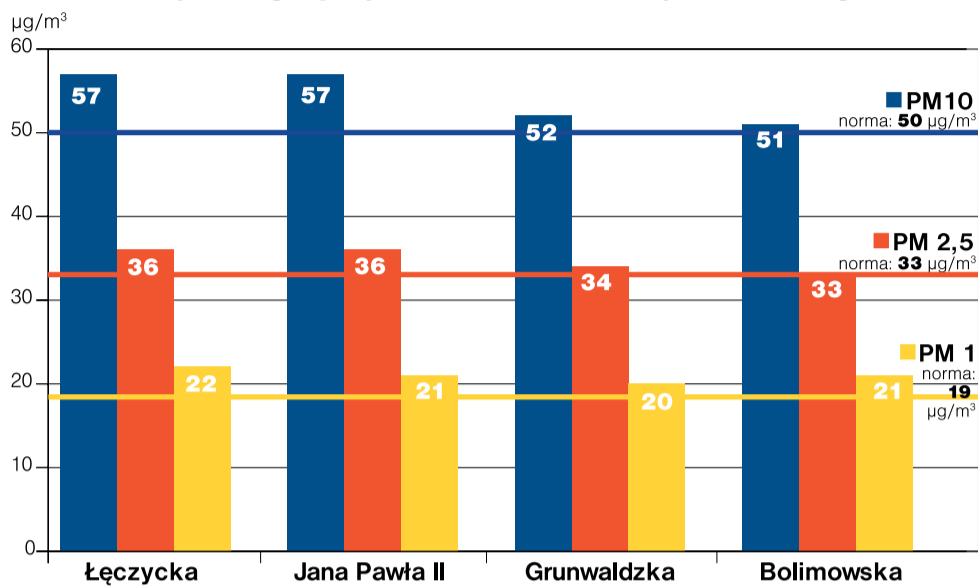
Wracając konkretnie do 13 listopada – parę minut po godzinie 11 wszystkie cztery punkty pomiaru były zaznaczone kolorem ciemnożółtym, określającym poziom zanieczyszczenia jako średni. Pod tym względem nie odbiegamy od okolicy, bo podobny kolor był na punktach pomiarowych w Żychlinie czy w Socha-

czewie. Poziom pomarańczowy (zła jakość powietrza) pokazywał w tym czasie jeden z punktów w Głownie (ulica Wojska Polskiego) i jeden w Mszczonowie (ul. Armii Krajowej). Lepszym powietrzem mogły się pochwalić dwa z ośmiu punktów pomiarowych Żyrardowa, wskazujące stan dobry.

Jako ciekawostkę (bo odległości są spore) można dodać, że najbliższy Łowicza punkt pomiarowy wskazujący bardzo dobre powietrze znajdował się w Nowym Adamowie pod Aleksandrowem Łódzkim, zdecydowanie najgorszy punkt w całej okolicy jest w Tomaszowie Mazowieckim przy ul. Żeromskiego, czyli w najbardziej przemysłowej części miasta. Zaznaczmy przy tym, że nie wszystkie miasta funkcjonują w systemie Airly, dlatego nie możemy na jego podstawie odnieść się do sytuacji np. w Strykowie czy Skierniewicach.

Ogólnie można stwierdzić, że jakość powietrza w punktach pomiarowych w Łowiczu znacząco nie odbiega, ani na korzyść, ani na niekorzyść, od punktów

Wartość PM w poszczególnych punktach Łowicza 13 listopada 2020 r. o godz. 11:30:



w miastach o zbliżonych rozmiarach na mapie Polski. Pociągające? Niekoniecznie, jeżeli porównamy to do krajów zachodniej Europy – Niemiec, Holandii, Belgii czy Wielkiej Brytanii, gdzie większość punktów w skali przyjętej przez Airly jest w kolorze zielonym.

Według norm obowiązujących w tamtych krajach (ostrzejszych niż te WHO), wskazania, które u nas uchodzą za neutralne czy względnie dobre, nadal uważane byłyby za złe.

Wartość PM określa rozmiar zanieczyszczeń, na podstawie średnicy ich cząstek, mierzonych w mikrometrach (1/1000 mm). Pomiar podaje się w mikrogramach na metr sześcienny.

O godz. 11:30 w czterech punktach Łowicza mieliśmy następujące wartości (podawane w mikrogramach na metr sześcienny):

- PM 10 – Łęczycka (Przed-szkole nr 7) – 57, Jana Pawła II (OSiR I) – 57, Grunwaldzka (SP nr 3) – 52, Bolimowska – 51. Dopuszczalna norma WHO to 50.

- PM 2,5 – Łęczycka – 36, Jana Pawła II – 36, Grunwaldzka – 34, Bolimowska – 33. Norma WHO – 33.

- PM 1 – Łęczycka – 22, Jana Pawła II – 21, Grunwaldzka – 20, Bolimowska – 21. Norma WHO – 19.

Niekoniecznie znaczy to, że któraś z tych części Łowicza jest bardziej czy mniej zanieczyszczona w ogóle, to pomiar jednostkowy, w dodatku tylko z czterech punktów. Smog przesunął się wraz z kierunkiem wiatru.

Inicjator zamontowania trzech pierwszych w mieście czujników, radny Lech Aniszewski, uważa też, że czujniki zostały źle zamontowane, dlatego nie należy ich pomiarów brać za absolutny pewnik (mówi, że powinny znajdować się niżej, a jednocześnie

w miejscach bardziej odosobnionych od ścisłej zabudowy).

Wieczorem pojawiła się czerwień

Nie chodzi o rzeczywisty kolor zanieczyszczeń, ale kolor pomiarów Airly w dwóch łowickich punktach. Przy ulicy Jana Pawła II o godzinie 18 wskaźnik PM 10 wynosił już 110, PM 2,5 – 83, a PM 1 – 46. To kolor mocno czerwony, oznaczający złą jakość powietrza.

W tym samym czasie przy Łęczyckiej było tylko nieco lepiej, pojawił się kolor pomarańczowy – PM 10 wynosiło 80, PM 2,5 – 57, a PM 1 – 31.

W dwóch pozostałych punktach utrzymywał się jeszcze kolor żółty, ale wartości też były wyższe niż przed południem.

Oczywiście punktów w kolorze czerwonym, czy nawet fioletowym, przybyło nie tylko w Łowiczu, także na mapie województwa łódzkiego i Polski.

Wymiana pieców i zmniejszenie emisji

Głównym działaniem władz miasta dla polepszenia sytuacji był w ostatnich latach program „Misja – emisja” czyli ograniczenie ilości zanieczyszczeń trafiających do atmosfery z przydomowych kotłowni i instalowanie

instalacji solarnych do podgrzania ciepłej wody użytkowej.

Miasto Łowicz jest też od kilku lat partnerem WFOŚiGW w programie „Czyste powietrze”. Za pośrednictwem Urzędu Miejskiego mieszkańcy mogli pozyskać dotacje na wymianę niesprawnych i nieekologicznych pieców na nowe, a także na inne inwestycje zwiększające efektywność energetyczną.

Dla przykładu – tylko w 2018 roku wymieniono 96 pieców węglowych, w ich miejsce zainstalowano 72 kotły gazowe, 21 kotłów węglowych V klasy (z certyfikatem) oraz 3 kotły na biomasę.

W 2019 roku udzielono dotacji na wymianę 82 kotłów węglowych na 75 kotłów gazowych, 4 kotły węglowe V klasy i 3 kotły na biomasę.

Za stan powietrza w Łowiczu odpowiadają także władze powiatu, działania z ich strony to przede wszystkim termomodernizacja budynków szkół.

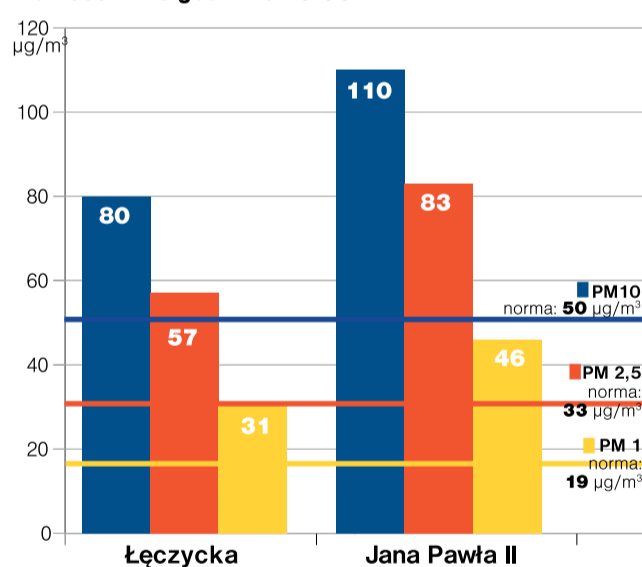
Pośredniczymy, nie inwestujemy

Krytycznie o działaniach miasta w zakresie czystości powietrza wypowiada się radny Lech Aniszewski, główny inicjator zamontowania czujników Airly. – Działania miasta dla czystości powietrza polegają na pośredniczeniu w przydzielaniu dotacji, głównie z WFOŚiGW, nie ma w tym żadnych ściśle naszych inwestycji – mówi radny. – W ten sposób wymienianych jest kilkadziesiąt źródeł ciepła rocznie, kiedy na samych Górkach można je liczyć w setkach. W tym tempie wymiana zajęłaby nam ok. 20 lat, a żywotność takiego pieca to ok. 10 lat, więc nim wszystkie zostaną wymienione, do wymiany będą już się kwalifikowały te, które teraz są nowe.

Radny, również odwołując się do przykładu z własnego osiedla tj. Górek, zwraca też uwagę na problem przedłużającej się i niekompletnej gazyfikacji. Przypomina, że pierwsze zebranie w tej kwestii było w 2017 roku, a później mówiono o realizacji w 2019 roku. Obecnie wiadomo, że w tym rok nie będzie jeszcze nawet gotowej pełnej dokumentacji.

– Poza tym uważam, że jeżeli już przeprowadza się taką, słuszną z założenia, inwestycję, to powinna być ona rozproszona na całe osiedle, a nie tylko na poszczególne uliczki – mówi radny Aniszewski. ■

Wartość PM o godzinie 18:00:



REKLAMA

GRUPA psb **GRZEGORY ZDUNY**

MATERIAŁY BUDOWLANE

- ZBIORNIKI NA GNOJOWICĘ • PŁYTY OBORNIKOWE • SILOS NA KISZONKĘ (przenośne)
- ŚCIANY OPOROWE DO SILOSÓW • SZAMBA PRZYDOMOWE
- KRĘGI, PRZEPUSTY • PŁYTY YOMB, MON • STROPY TERIVA do 8,60 mb
- PUSTAKI • SKOŚNE MURKI DO ZAKOŃCZENIA ROWÓW • BLOCZEK BETONOWY
- BELKI NADPROŻOWE • KOMINY OGNIOWE I WENTYLACYJNE
- OGRODZENIA I BRAMY PRZESUWANE NA WYMIAR
- BRAMY WIŚNIOWSKI I HORMANN Z MONTAŻEM
- GAZY TECHNICZNE • KOSTKA BRUKOWA BRUK-BET – DUŻY ASORTYMENT
- OGRODZENIA BRUK-BET
- PROJEKTY, KOSZTORYSY, NADZORY • HALE I WIATY W KOSTRUKCJI STALOWEJ

TEL. 46 838-81-00 | TEL. KOM. 601-303-235

EKO-WIN

KONKURENCYJNE CENY

Możliwość płatności karta

KOSTKA, ORZECH, EKO-GROSZEK, EKOMIAŁ

WĘGIEL WYŁĄCZNIE Z POLSKICH KOPALNÍ

PIOTROWICE 53 k. BIELAW | pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sobota 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 46 838-20-22, 601-782-055
e-mail: sklad.piotrowice@ekowin.pl

Z NAMI CIEPLEJ!

Punkt zapalny

Łowicz | Osiedle Dąbrowskiego

Kto ma rozwiązać problem pleśni w mieszkaniu

W szczytowym mieszkaniu bloku nr 10 na osiedlu Dąbrowskiego widoczne są duże połacie pleśni, która powstała na zawilgoconych ścianach.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Jest ona w rogu i na ścianie małego pokoju, od strony klatki schodowej, w dużym pokoju na ścianie od strony placu zabaw, a także na ścianie przyległej do niej, nad oknem balkonowym. Zabudowa w kuchni uniemożliwia ocenę sytuacji, ale właściciel lokalu ma

obawy, że tam również pleśń mogła się pojawić.

W mieszkaniu od 2 lat mieszka pan Bogdan z rodziną. Wcześniej mieszkała tam jego ciocia, która zmarła. Jak twierdzi, problem z wilgocią był w mieszkaniu już wcześniej. Było to zgłaszane do ŁSM, ale ta nie podejmowała żadnych działań, aby sprawdzić skąd problem.

Po śmierci cioci nasz rozmówca własnoręcznie wyremontował mieszkanie. Mówi, że użył środ-



Blok nr 10 na os. Dąbrowskiego.

ka grzybobójczego, aby zlikwidować pleśń. Dodatkowo ocieplił styropianem ściany w dużym pokoju od środka – szczytową oraz przy oknie balkonowym. Po pewnym czasie pleśń ponownie się pojawiła.

– Dużo wietrzmy, a wyprane pranie często wozimy do moich rodziców – mówi mężczyzna. Najbardziej ubolewa nad tym, że 4-letnia córka wciąż choruje, co – jego zdaniem – ma związek z pleśnią w mieszkaniu. Z rozmowy z nim wynika, że uważa on, że wilgoć nie pochodzi z wewnątrz, ale dostaje się z zewnątrz.

Przyczyny mogą być różne

Problem z wilgocią w naszych mieszkaniach jest bardzo częsty, zwłaszcza od czasu, gdy powszechne stało się stosowanie okien z PCV, które są dużo bardziej szczelne niż te kiedyś stosowane. Wiele osób poleca zamontowanie w nich napowietrzników. W krytycznych sytuacjach można też próbować ratować sytuację poprzez zakup i ustawienie pochłaniaczy wilgoci.

Kto się powinien zająć rozwiązaniem problemu, zależy od tego, skąd wilgoć się bierze – bo jeśli

z powodu nieszczelnej rynny czy podsiąkania wody z piwnicy – to jest to sprawa spółdzielni, jeśli słabego wietrzenia i utrzymywania dużej wilgotności w środku – to sprawę trzeba załatwić we własnym zakresie.

Pan Bogdan interweniował w ŁSM. Po zgłoszeniu w mieszkaniu pojawił się kominiarz, żeby sprawdzić przewody wentylacyjne. Nie miał zastrzeżeń, stwierdził, że są one drożne. Dlatego nadal oczekuje pomocy od spółdzielni – żeby sprawdziła czy woda z rynny, która jest odprowadzana do kanalizacji, nie za-

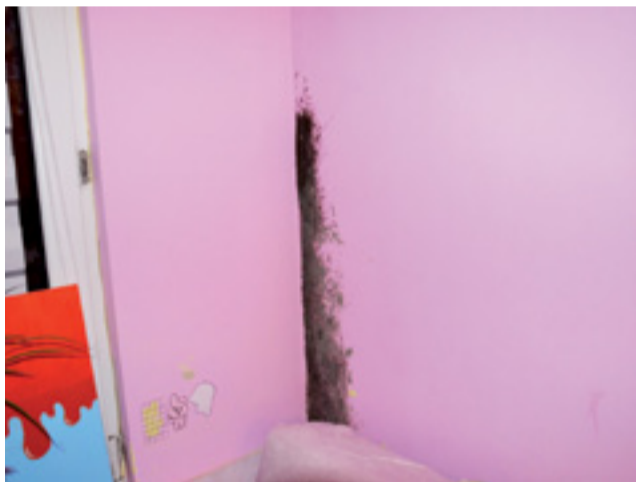
“

Problem z wilgocią w naszych mieszkaniach jest bardzo częsty, zwłaszcza od czasu, gdy powszechne stało się stosowanie okien z PCV, które są dużo bardziej szczelne niż te kiedyś stosowane.

lewa piwnic. Obawy są stąd, że po każdym większym deszczu dostaje się ona do piwnicy pod jego mieszkaniem.

Mężczyzna przyznaje, że się na budownictwie nie zna, ale szczyt budynku nie jest ocieplony. Na poziomie jego mieszkania jest wykonany z białej cegły, potem jest uskok, obrobiony blachą tak jak parapet, wyżej – jak domyśla się – szczyt zbudowany jest z płyt. Nie wie czy tam może się dostawać woda, czy może wilgoć w mieszkaniu jest wynikiem kondensacji pary wywołanej różnicą temperatur – co mu sugerował ktoś z jego znajomych.

Prezes ŁSM Mariusz Siewiera powiedział nam, że problem dostawiania się wody do piwnic po deszczach występuje na osiedlach ŁSM, również na os. Dąbrowskiego, bo jest ono pobudowane na terenie podmokłym. Jednak spółdzielnia sobie z nim radzi. Ten akurat blok jest wykonany w starej technologii i jest on jednym z kolejnych przygotowywanych do termomodernizacji. ■



A tak wygląda ściana w rogu małego pokoju mieszkania, od strony klatki schodowej.

REKLAMA

- opony osobowe i ciężarowe
- klimatyzacja
- prostowanie felg

Łowicz
ul. Warszawska 85a

RAFNET

czynne: pon.-pt. 8-20, sob. 8-17
tel. 46/830-30-39
502-339-319

apollo TYRES

OPONY CIĘŻAROWE Apollo 22.5 cala
z gwarancją na uszkodzenia mechaniczne

WRS INTERIOR SOLUTIONS

Firma WRS Interior Solutions, ceniona na rynku polskim i europejskim, producent mebli na zamówienie

ZATRUDNI OSOBY NA STANOWISKO:

- STOLARZ
- POMOCNIK STOLARZA
- LAKIERNIK
- POMOCNIK LAKIERNIKA
- OPERATOR CNC
- OPERATOR PIŁY PANELOWEJ
- ŚLUSARZ
- SPAWACZ

Poszukujemy zarówno osób z doświadczeniem jak i gotowych przyuczyć się do zawodu.

Oferujemy stabilne zatrudnienie, umowę o pracę i dodatki socjalne.

Zakład pracy mieści się w Gminie Bielawy, Brzozów 23.
Chętnych prosimy o kontakt telefoniczny: 668055227
lub o przesłanie CV na maila: m.andziak@wrsinterior.com

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** • materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal • piasek • drewno

WĘGIEL
otręby, pasze

Posiadamy w sprzedaży
także:

- **EKOGROSZEK LEW**
- **Pellet Energy Gold**

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

Gmina Kocierzew Płd. | Boisko w Łaguszewie

Miała być ładna murawa, a są tyse placki

Zakładanie gminnego boiska przy Szkole Podstawowej w Łaguszewie to inwestycja, która od początku do końca napotykała na trudności. I choć powinna zostać zakończona we wrześniu, to trudno uznać, że jest wykonana. Wiosną konieczne będą poprawki.

Gmina Kocierzew Płd., która jest inwestorem, zdecydowała się wykonać od podstaw boisko na swoim gruncie. Teren pod boisko jest jej własnością i położony jest w sąsiedztwie szkoły. Przed budową boiska był dzierzawiony przez jednego z rolników i uprawiany. Docelowo z obiektu mają korzystać uczniowie SP w Łaguszewie oraz piłkarze w LKS Korona Wejście.

Przez ostatnie lata „Korona” trenowała na boisku w Wejściach, ale jest ono położone na prywatnym gruncie i będzie funkcjonować tylko do połowy przeszłego roku. Nowi właściciele nie byli zainteresowani ani dzierżawą terenu, ani sprzedażem go samorządowi. Dlatego gmina zdecydowała się szukać innego rozwiązania, aby zapewnić młodym piłkarzom miejsce, gdzie będą mogli grać.

Przed wszystkim tym razem zdecydowano się inwestować na swoim terenie, dlatego budowana jest szatnia z zapleczem przy gminnym boisku w Boczkach Chelmońskich, a w Łaguszewie powstało nowe boisko.

Zlecenie otrzymała doświadczona firma

Prace w Łaguszewie rozpoczęły się w maju. Realizowała je firma „Alko” z Wysokienic (okolicie Rawy Mazowieckiej), która otrzymała zlecenie z wolnej ręki. Agnieszka Wojda, wójt gminy Kocierzew Płd., powiedziała nam, że firma miała doświadczenia w wykonywaniu boisk na naszym terenie, m.in. w Chaśnie, Dmosinie i Skierniewicach, dlatego zdecydowano się na nią.

Wszystkie prace miały kosztować 115 tys. zł, z czego ogrodzenie 15 tys. zł. Podczas prac ziemnych, o czym pisaliśmy na łamach NŁ, odkopano niemiecki pocisk przeciwpancerny z okresu II wojny światowej i konieczne było wezwanie saperów. Ponieważ sytuacja się powtórzyła, gmina zleciła prywatnej firmie sprawdzenie ziemi zebranej na przymnie pod kątem metalu.

Prace można było kontynuować, choć były do nich uwagi. Na jednej z sesji Rady Gminy Henryk Gruziel, radny z Łaguszewa, zgłaszał problem nieprawidłowego wykonania ogrodzenia: słabego zamocowania słupków i niedopasowania ich do ukształtowania terenu. – W jednym miejscu siatka była wyżej, w drugim niżej. Tak się nie robi. Przy takim terenie można to zrobić „schodkami” albo ukośnie – powiedział nam radny. Ostatecznie wykonawca poprawił ogrodzenie.

Deszcz splukał trawę?

Po zasianiu trawy radny zauważył, że wysiano jej za mało i od razu były miejsca, gdzie jej brakowało. Z tego co ustalił, na boisko wysiano 160 kg trawy. Uważa, że to za mało, bo przed laty, jako pracownik SKR w Kocierzewie Płd., brał udział przy zakładaniu boiska w Wejściach i pamięta, że do wykonania murawy zużyto 500 kg trawy. Niepokój wzbu-



Tak obecnie wygląda murawa w Łaguszewie. Trawa rozkrzewiła się, ale puste miejsca nadal pozostały.

dziła w nim również technika siewu. Bo choć w Wejściach trawę siano ręcznie, to od razu weszła ona gęsto. W Łaguszewie robiono to specjalistycznym siewnikiem, w sposób, jakiego rolnicy nigdy nie stosują – jeżdżąc wkoło, od zewnętrznych krawędzi, do środka.

Po wysiewie padały deszcze i warunki dla trawy były sprzyjające. Mimo było widać, że coś jest „nie tak”. – Od razu było widać ubytki, a wykonawca tłumaczył, że deszcz splukał mu trawę. To naiwne tłumaczenie, bo gdyby tak było, to byłyby miejsca, w których

trawy jest więcej, a tego nie widać – mówi Henryk Gruziel.

Radny ten, jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej, zaprosił pozostałych jej członków, żeby dokonać lustracji prac prowadzonych w Łaguszewie. Radni uznali, że są one nie do przyjęcia, a trawę trzeba dosiać.

Wykonawca obstawał przy swoim – że trawa się rozkrzewi, nie dosiał jej i nie pozwolił gminie, żeby to zrobiła, pod groźbą nie udzielenia gwarancji na przeprowadzone prace.

Radny Gruziel uważa, że szkoda, że tego nie zrobiono, bo już te-

raz murawa byłaby ładna, a wiosną młodzi piłkarze mogliby z niej korzystać.

Odbiór bez odbioru

Termin odbioru boiska ustalono był na 20 września. Tego dnia gmina nie odebrała jednak prac, sporządziła jedynie stosowny protokół, które opisuje usterki. Wykonawca otrzymał go. Wstrzymano mu wypłatę ostatniej faktury, opiewającej na 11 tys. zł.

Co dalej? Zapytaliśmy wójt Agnieszka Wojdę. Powiedziała nam, że ze strony wykonawcy nie ma woli współpracy, więc przedłużenie współpracy z nim nie ma sensu. Miał przecież dużo czasu, a warunki dla wschodu trawy były sprzyjające. Gmina będzie musiała z problemem poradzić sobie sama. – Rozmawialiśmy z ludźmi, którzy się na tym znają. Radzą nam, aby dosiać trawę na wiosnę, ponieważ teraz jest za późno.

Gdy murawa będzie już ładna, na boisku zostaną zamontowane piłkochwyty, które są w Wejściach. Zaplecze – które w Wejściach ulokowane jest w baraku, w nowym miejscu nie będzie potrzebne. Zawodnicy i trenerzy będą korzystać z zaplecza szkoły w Łaguszewie. **mwk**

Gmina Domaniewice | Zabrakło tabliczki pod znakiem?

Rolnicy zaskoczeni ograniczeniem tonażu

Znak zakazu wjazdu pojazdów o rzeczywistej masie całkowitej ponad 8 ton został ustawiony w pierwszej połowie listopada przed gruntowym odcinkiem drogi powiatowej pomiędzy Skaratkami Pod Las w gm. Domaniewice a Trabami w gminie Bielawy.

– Znaki są z obydwóch stron tego gruntowego odcinka. Nie

wiem dokładnie kiedy zostały zamontowane, zasygnalizowali mi to zaniepokojeni mieszkańcy. Ze mną nikt tego nie konsultował – powiedziała nam sołtys Skaratek Pod Las Małgorzata Majewska-Krukowska.

Według niej ustawienie takich znaków może spowodować utrudnienia dla rolników, którzy

mają w okolicach grunty orne. – Tamtędy przejeżdżają też ci rolnicy, którzy mają pola na przykład w okolicach Chruślina i Urzecza. Ustawienie tych znaków to zła decyzja, bo jak się trafi jakiś nadgorliwy policjant, to może być mandat – uważa sołtys.

Nie spodziewa się ona, by policja prowadziła przy tej nie-

zbyt uczęszczanej drodze szczególnie częste działania kontrolne. Nie chce jednak sugerować innym gospodarzom z okolic, że można łamać przepisy drogowe i nie stosować się do znaków. – Wystarczy zamontować tabliczkę, że nie dotyczy na przykład dojazdów do pól, wjazdów docełowych albo maszyn rolniczych i będzie wszystko jasne – uważa.

Sytuację zgłosiliśmy do Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu w Łowiczu, któ-

ry administruje tą drogą. – Rzeczywiście, na jednej z ostatnich komisji bezpieczeństwa ruchu drogowego poruszony był temat akuracji tej drogi. Zamiarem komisji nie było utrudnianie życia rolnikom – powiedziała nam dyrektor PZDiT w Łowiczu Anna Gajek-Sarwa.

Wg niej znaki zostały postawione przede wszystkim dlatego, by nie doszło do sytuacji, że ciężki sprzęt zakopie się na drodze gruntowej, a kierowca będzie miał pre-

tensję, że nie znał stanu i nośności drogi. – O tej porze roku, szczególnie po intensywniejszych opadach, drogi gruntowe po prostu się rozjeżdżają, a z kolein gorzej odprowadzana jest woda – tłumaczy Gajek-Sarwa. Zapewniła też nas, że przyjrzy się sprawie i jeśli będzie taka, potrzeba pod znakiem zakazu wjazdu dla pojazdów o masie ponad 8 t zostanie zamontowana dodatkowa tabliczka wyłączająca z zakazu jazdy typowo rolnicze. **mak**

REKLAMA

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób
• catering

SZKIEŁKA RESTAURACJA

ŁOWICZ
ul. św. Floriana 11
www.szkielkałowicz.pl
tel. 602 574 891, 530 410 029

• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne

RESTAURACJA POLONIA
1925

ŁOWICZ, Stary Rynek 4
www.lowicz-polonia.pl
tel. 502 011 666, 602 574 891

• restauracja • pokoje gościnne
• konferencje

WESELE - wolny termin

BIAŁA DAMA
HOTEL I RESTAURACJA

naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów

NIEBORÓW
www.dworek-nieborow.pl
tel. 510 060 922

SIB
ŁOWICZ

OKNA i DRZWI
sprawdzony producent

Nowa oferta PARAPETY w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.łowicz.pl
sklep@sib.łowicz.pl
www.sib.łowicz.pl

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem
- ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany
- pellet

→ TRANSPORT GRATIS → ATRAKCYJNE CENY

NAWOZY WYGODA 31
tel. 726 530 587

BIURO RACHUNKOWE rok założenia 1992

JANTER
KSIĘGOWOŚĆ I PODATKI

- księgowość stacjonarna
- księgowość on-line

www.janter.net | kontakt@janter.net | Łowicz, ul. Dedala 31, tel. 46 830-00-50

Kaliszanka

IMPREZY okolicznościowe

sala do 54 osób
Łowicz, ul. Lniana 1
tel. 501-011-198

Firma TERMAKO ZATRUDNI

montera instalacji sanitarnych
lub osoby do przyuczenia

603-936-532
proszę o SMS - oddzwonię
jacek.koska@gmail.com

Aktualności

Łowicz i okolice | Zdalna praca – oczekiwania a rzeczywistość

Czy ktoś pokryje dodatkowe koszty pracownika?

– Kto ma zapewnić narzędzia pracy nauczycielom? Co w przypadku jeśli nauczyciel ma troje dzieci? Jak ma pracować na jednym łączu i komputerze? Czy będą środki rekompensujące wydatki z tym związane? Do kogo kierować takie wnioski i jaka jest sytuacja pracownika w przypadku odmowy wyposażenia nauczyciela w takie narzędzia pracy? – takie pytania otrzymaliśmy od naszego czytelnika, niezadowolonego z takiego trybu pracy.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Prosił nas o zainteresowanie sprawą i przedstawienie stanowiska Urzędu Miejskiego lub Starostwa Powiatowego w Łowiczu w tej kwestii. W międzyczasie rząd ogłosił wprowadzenie bonu dla nauczycieli na zakup sprzętu, akcesoriów komputerowych lub oprogramowania, jednak jego wysokość (500 zł) dalece odbiega od oczekiwań środowiska i kosztów zakupu takiego sprzętu.

Faktycznie, problem kosztów pracy zdalnej jest szerszy, ponieważ nie tylko nauczyciele w czasie epidemii pracują w domu, ale też sztab urzędników różnych szczebli czy pracowników większych i mniejszych firm prywatnych.

Starostwo: zaskoczenie. Problemu nie widać

W sprawie nauczycieli jeszcze przed wprowadzeniem bonu zapytaliśmy we wskazanych przez czytelnika urzędach i tymi pytaniami wywołaliśmy zdziwienie i zaskoczenie. Bo w sprawie zdalnej pracy i nauki urzędnicy są w stałym kontakcie z dyrektorami szkół i nikt z nich nie zgłaszał, aby nauczyciele mieli takie roszczenia czy oczekiwania.

– Nie mamy takich przypadków, aby ktoś zgłaszał się w sprawie pokrywania kosztów pracy zdalnej – mówi Ilona Wężowska, dyrektor Wydziału Kontroli i Zarządzania Jednostkami w powiecie. Dodaje też, że nie wszyscy nauczyciele pracują zdalnie, niektórzy przychodzą do szkoły i korzystają z jej sprzętu. Szkoły są przecież otwarte – czynny jest sekretariat, załatwiane są wszystkie bieżące sprawy administracyjne. Duża część laptopów należących do szkół jest udostępnionych do pracy zdalnej.

Przyznała, że w kwietniu pozyskano 41 nowych laptopów w ramach programu Zdalna Szkoła i trafiły one do wszystkich szkół – rozdzielone zostały według potrzeb i liczby uczniów, z 34 korzystają uczniowie, z 7 – nauczyciele.

Urzędniczka przyznaje, że te laptopy bardzo się przydały w poprzednim roku szkolnym i przydadzą się w obecnym, pomimo że szkoły ponadpodstawowe są dobrze wyposażone w sprzęt komputerowy, który był wykorzystywany w ramach realizowanych projektów edukacyjnych, głównie w ZSP nr 2 na Blichu, ale również w ZSP nr 1 przy ul. Podrzecznej oraz w ZSP nr 4 przy ul. Kaliskiej w Łowiczu.

Podkreśla przy tym, że w zdalnym nauczaniu tylko na początku występowały problemy z frekwencją. Niektórzy uczniowie

nie logowali się lub robili to z telefonów, bo nie byli do tego przygotowani. Teraz było inaczej, ponieważ jeszcze we wrześniu był czas na przygotowanie do takiej formy nauki przy komputerze. Jeśli nie mieli, to zaopatrzyli się w kamery internetowe, mikrofony i głośniki. Zdarzały się też problemy z przepustowością łącza, obecnie rodziny zadbały o to, aby parametry były wystarczające. Powszechnie szkoły używają usługi Microsoft Teams.

Ratusz: panujemy nad tym

Również Małgorzata Nowak, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych w Urzędzie Miejskim w Łowiczu, była zaskoczona naszymi pytaniami, choć w sprawie przebiegu zdalnej nauki i pracy nauczycieli jest w stałym kontakcie z dyrektorami i nikt jej nie zgłaszał, że nie ma na czym pracować, w minionym roku szkolnym były jedynie zgłoszenia dotyczące uczniów.



Pracodawca może zlecić pracownikowi pracę zdalną również w sytuacji, gdy ten nie wyrazi na to zgody.

TEMATEM NOWEJ LEKCJI BĘDZIE PRAWO ARCHIMEDESA!



Uważa, że każdy z nauczycieli na pewno ma w domu lepszy lub gorszy sprzęt, a sytuacja związana z epidemią jest nadzwyczajna i dla wszystkich trudna, dlatego powinniśmy do niej podchodzić spokojnie i rozsądnie. – Przy takiej liczbie nauczycieli i uczniów oraz obecnej sytuacji, to możemy zapewnić, że nad tym panujemy – zapewniła nas. Podobnie jak w szkołach średnich, w podstawowych również nauka opiera się na usłudze Microsoft Teams, nauczyciele wspomagają się też Librem oraz rządowym systemem e-podreczniki.

Co do sprzętu, przypomina, że na początku epidemii, jeszcze w roku szkolnym 2019/2020, miasto pozyskało dotacje na zakup laptopów z dwóch programów – Zdalna Szkoła i Zdalna Szkoła+. W sumie zakupiono

67 nowych laptopów z internetem na pół roku – ta usługa już się zakończyła, ale rodziny we własnym zakresie zawarły nowe umowy na dostęp do sieci. Ze wszystkich tych komputerów korzystają uczniowie.

Kodeks pracy też tego nie reguluje

Jak sprawdziliśmy, nawet Kodeks Pracy nie jest przygotowany do takiej sytuacji jak obecna i nie ma w nim stosownych zapisów, które by określały warunki i zasady pracy zdalnej. Nie wiadomo np. jak rozliczać koszty takiej pracy, jak postępować w sytuacji, gdyby w czasie takiej pracy doszło do wypadku, jak rozliczać nadgodziny, a nawet – jak kontrolować taką pracę. Jest zapowiedź Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, że takie regulacje zostaną opracowane.

Zanim do tego dojdzie, obowiązują zapisy z tarcz antykry-



zysowych, też niedoskonałe. Bo z nich wynika, że pracodawca może zlecić pracownikowi pracę zdalną również w sytuacji, gdy ten nie wyrazi na to zgody, ponieważ pracodawca ma, zgodnie z ustawą, podjąć wszelkie czynności, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się zakażeń.

Pracodawca ma obowiązek zapewnić pracownikowi narzędzia i materiały potrzebne do pracy, ale – z drugiej strony – pracownik może korzystać ze swojego sprzętu, używając go w pewnym stopniu firmie. Za wykorzystanie prywatnego sprzętu należy się rekompensata, podobnie za zwiększone rachunki za prąd czy internet. Ustawodawca sugeruje, że najlepszą formą takich rozliczeń jest zwolniony z podatku ekwiwalent, ale nie określa jego wysokości. Sprawa pozostaje otwarta, a to znaczy, że w tej kwestii pracodawca i pracownik muszą dojść do porozumienia. ■

REKLAMA

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓWY

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Łowicz
ul. Nadburzańska 1

czynne:
pon.-pt. 8.00-20.00
sob. 8.00-16.00

tel. 46/837-39-81

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 26.11.2020, godz. 16.00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy
Nawigacja satelitarna na telefon GRATIS

Płatne w ratach!

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

- ODBIÓR GRATIS
- GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

Gmina Chańsko | Szkoły zorganizowały biegi

Biegli na cześć Niepodległej

W nieco zmienionej, stosownej do obowiązującego reżimu sanitarnego, obie szkoły z gminy Chańsko zorganizowały 11 listopada Bieg Niepodległości. Uczestnicy biegli każdy osobno, w swojej miejscowości, ale dla wspólnego celu – uczczenia 102. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Zasady zostały określone wcześniej. W szkole w Mastkach do przebiegnięcia, w dowolnym miejscu, był określony dystans od 100 m dla uczniów klas I, do 1000 m dla klas VIII. Tak naprawdę jednak każdy mógł przebiec tyle metrów, ile uznał, że jest w stanie – nie wynik czasowy był tu bowiem najważniejszy. Bieg należało upamiętnić zdjęciem lub nagraniem video, przesłanym potem do szkoły.

– Bardzo cieszymy się w naszym gronie pedagogicznym z licznych zaangażowań i wielu elementów patriotycznych na nagraniach, takich jak flagi czy śpie-

wanie hymnu – mówiła dyrektor szkoły w Mastkach Katarzyna Maria Rokicka. – Gdy już uczniowie powrócą do szkół, uczestnicy otrzymają pamiątkowe dyplomy.

Chętnych do biegania nie brakowało, choć temperatura na zewnątrz nie rozpieszczała. Wielu uczniów zabierało ze sobą rodziców czy rodzeństwo. Biegano niemal w każdej części gminy – w Niespuszy i Karsznicach, Przemysławie i Wyborowie, Błędowie i Skowrodzie. Główny koordynator biegu dla szkoły z Mastek, wuefista Arkadiusz Przyżycki, pobiegł wraz z synem Ignacym w Parku Błonie w Łowiczu.

W szkole w Błędowie koordynacją akcji zajęło się szkolne koło PCK. Tam akcja była ogłoszona później i miała mniejszą skalę niż w Mastkach, więc uczestników pobiegło znacznie mniej. Szkoła w Błędowie położyła większy akcent na akcję śpiewania hymnu, angażując w to dzieci w Punkcie



Arkadiusz Przyżycki z synem Ignacym pobiegli w Parku Błonie w Łowiczu, choć w ramach akcji szkoły w Mastkach.

Przedszkolnym w Chańsku (który wciąż działa stacjonarnie, podobnie jak przedszkola).

– Mimo niesprzyjającej pogody, warto było wziąć udział – zgodnie twierdzą siostry Wiktoria (VI kl.) i Julia (V kl.) Mańkowskie. – To bardzo fajna akcja, gdyż mobilizuje do zrobienia czegoś, cze-

go normalnie by się nie chciało. 11 listopada jest ważny dla każdego Polaka, dlatego dla nas nie stało na przeszkodzie, aby go uczcić, a przy tym móc pobić, rozciągnąć się i dotlenić organizm.

W szkole w Mastkach w akcji wzięło udział 33 uczestników. tm

Łowicz | „Książka mówi” Konkurs i pieniądze na nowe książki

Warte po 5.000 zł książki do szkolnych bibliotek otrzymają szkoły podstawowe nr 2 i 7 w Łowiczu. To zasługa uczniów z klas VII-VIII, którzy wzięli udział w konkursie „Książka mówi”. Sukcesem w starszej kategorii wiekowej może się pochwalić II LO.

Jest to konkurs zorganizowany przez Departament Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego WŁ oraz Bibliotekę Pedagogiczną w Skierniewicach przy współpracy Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi. Trwa od 14 września do 30 listopada. Uczestnicy czytają na głos utwory literackie – fragmenty prozy i wierszy, wybrane z proponowanej listy. Były na niej utwory św. Jana Pawła II, także napisane jeszcze przed pontyfikatem. Nie jest oceniany wybór tekstów, ale ich interpretacja.

W łowickiej „Siódemce” wyzwanie podjęło pięcioro uczniów. Dwie uczennice z klasy VII – Wiktoria Motyl i Gabriela Wilk, zakwalifikowały się do etapu rejonowego. Ze względu na zmieniającą się sytuację epidemiczną, nie mogły osobiście zaprezentować się przed jury. Ich występ został nagrany w formie filmu wideo i przesłany do organizatorów konkursu. Wiktoria czytała wiersz Karola Wojtyły „Dziewczyna zawiadziona w miłości”, a Gabriela jego „Otwarcie pieśni”. Obie też wybrały fragment „Przekroczyć próg nadziei”, czyli wywiadu z rzeźnikiem Janem Pawłem II, udzielili włoskiemu dziennikarzowi Vittorio Messoriemu.

Udział w konkursie tej akurat szkoły jest czymś niemal oczywistym – papież Polak jest jej patronem, był w niej zresztą osobiście podczas pielgrzymki w 1999 roku.

Opiekunka Ewa Stępniewska podkreśla, że zaletą nagrody jest możliwość przygotowania przez nagrodzoną szkołę listy lektur, ja-

kie chciałyby otrzymać. W sporządzeniu listy głos mieli także uczniowie, którzy mogli zgłaszać własne życzenia.

W Szkole Podstawowej nr 2 do konkursu na etapie szkolnym przystąpiło aż 20 uczniów. Najlepsze okazały się Maja Smolczewska i Nela Kokołaszewicz, one reprezentowały szkołę w etapie rejonowym, na podobnych zasadach jak uczennice SP nr 7. Maja, podobnie jak one, wybrała fragment „Przekroczyć próg nadziei”, natomiast Nela wybrała fragment najbardziej chyba znanej książki papieża „Pamięć i tożsamość”. Jeśli chodzi o poezję, to Maja prezentowała fragment „Tryptyku rzymskiego”, zaś Nela „Emilii matce mojej”. Opiekunkami konkursu w tej szkole były nauczycielki biblioteki Ewa Więcek i Magdalena Wójcik. Reprezentantki łowickich szkół w tej kategorii wiekowej zakończyły udział w konkursie na etapie rejonowym.

II LO z laureatką

W starszej kategorii wiekowej – dla uczniów szkół ponadpodstawowych, tytułem laureatki na etapie regionalnym może się pochwalić Zuzanna Jabłońska. To uczennica II LO w Łowiczu, przygotowująca do konkursu przez Aleksandrę Jaworską-Zielińską. Zuzanna znalazła się wśród 5 reprezentantów naszego rejonu (rejon Biblioteki Pedagogicznej w Skierniewicach), a jedną z dwóch w swojej kategorii, zakwalifikowanych do finału wojewódzkiego. Drugą będzie uczennica LO im. Bolesława Prusa w Skierniewicach. tm

RZUT OKIEM | „RODAK” ODDAŁ HOŁD WIELKIM POLAKOM



W przeddzień Święta Niepodległości działacze Polskiego Stowarzyszenia „Rodak” odwiedzili w Łowiczu miejsca związane z postaciami zaliczanymi do ojców odzyskania niepodległości.

Złożyli wiązanki pod pomnikami Józefa Piłsudskiego, Wincentego Witosa, a także przy Rondzie Niepodległości, gdzie zaczyna się ulica Romana Dmowskiego. tm

REKLAMA



GRUPA psb
ŁOWICZ

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz



Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

408576



PRODUCENT

KOTŁY
5 klasa, EkoDesign,
DOTACJE

KOMINKI

Ceny fabryczne!

LAVA

Głowno, ul. Norblina 15 (WZMoł)
tel. 725-020-949

KUPON RABATOWY -5%

411381

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN

KWASOODPORNE wkłady kominowe

również do kotłów turbo

oraz **WENTYLACJA**

Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

411277

WYPOŻYCZALNIA

MASZYN

NARZĘDZI

BUDOWLANYCH

i OGRODNICZYCH

Łowicz ul. Klickiego 66
tel. 501 074 060

414775

SKUP

kukurydzy

mokrej

Złaków Borowy 59
tel. 600-323-947

415030

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe

DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej

Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

413256

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

tel. 696 345 659

Łowicz ul. Armii Krajowej 61

415445

NAWOZY WĘGIEL

MIAŁ

EKOGRZEK

PRZYSTĘPNE CENY

Dmosin Drugi 93
(baza po GS)

tel. 691-149-896

415249



11 listopada na Stary Rynek w Łowiczu przyjechało 30 amerykańskich samochodów, m.in. Mustangów. Miejmy nadzieję, że następnym razem, gdy zawitają u nas, będzie już po epidemii, a miłośnicy takich aut będą mogli je obejrzeć.

Łowicz | Spotkali się między Łodzią a Warszawą

Tysiące koni mechanicznych na Starym Rynku

Gdyby nie epidemia, to byłaby prawdziwa gratka dla miłośników amerykańskiej motoryzacji. 11 listopada około godz. 11 na Stary Rynek w Łowiczu przyjechało około 30 samochodów wyprodukowanych w USA, takich jak: Mustang, Dodge Challenger, Dodge Dart czy Chevrolet el Camino.

Jak się dowiedzieliśmy, były to osoby z Łodzi i Warszawy z grup zrzeszających osoby, które kochają takie auta: Łódzkie Amcary

i Stajnia Mazowiecka – Mustang Klub Polska. Niektórzy z nich uznali, że to dobry pomysł na obchodzenie Święta Niepodległości, dla innych data nie miała większego znaczenia, bardziej to – że mieli dzień wolny od pracy.

Na miejsce spotkania wybrali Łowicz, ze względu na lokalizację między Łodzią a Warszawą. W tym samym czasie na Starym Rynku zbiórkę mieli członkowie łowickich struktur „Solidarności”

i Klubu Gazety Polskiej w ramach akcji #ŚWIĘTUbezpiecznie. Spotkanie obu zmotoryzowanych grup w tym samym miejscu i czasie było czysto przypadkowe. Nie przypadkiem na rynku pojawiła się policja, która sprawdzała, jakie plany mają obie grupy, policjanci podchodzili do zebranych i zadawali im pytania.

Po krótkim czasie, najpierw samochody amerykańskie, a następnie te z akcji #ŚWIĘTUbez-

piecznie, opuściły rynek. – Fajnie było móc się u Was spontanicznie pojawić. Myślę, że będzie jeszcze niejedna okazja, aby spotkać się na Starym Rynku lub przy Szkiełkach – napisał do nas pan Mateusz z Łodzi, który tego dnia odwiedził Łowicz. To odpowiedź na pytania, które do nas docierały od wielu osób, które chciałyby takie maszyny zobaczyć raz jeszcze w naszym mieście lub porozmawiać z ich właścicielami. **mwk**

Okolice Łowicza | Trudno o lepsze miejsce na relaks W listopadzie las wciąż atrakcyjny

Długo otrzymująca się w tym roku ładna pogoda i wyjątkowo dużo słońca w pomieszczeniu w ciągu całego roku sprawia, że w połowie listopada lasy w naszej okolicy są chętnie odwiedzane. My też zachęcamy – to przyjemne, ale też korzystne dla zdrowia, także psychicznego.

Lasów w naszej okolicy nie brakuje. Jest lasek miejski w Łowiczu, tereny leśne w powiecie i dookoła niego, blisko do Puszczy Bolimowskiej, a i do Kampinoskiej nie tak daleko. W miniony weekend pytaliśmy przypadkowych napotkanych ludzi o to, co ich najbardziej przyciąga w lesie.

Jedni wyszli na rower, inni na jogging, a jeszcze inni na spacer, często z psem. Wciąż nie bra-



Agnieszka i Marysia, wolontariuszki łowickiego schroniska dla zwierząt, na spacerze z Polo i Nastką.

kuje miłośników zbierania grzybów, choć niektórzy wieszczą, że zbliża się koniec sezonu.

– Prawdziwki, podgrzybki i koźlarki są cały czas – mówią Beata i Janek Andrzejewscy, któ-

rych spotkaliśmy w Joachimowie-Mogilach w czasie spaceru z psem Cypisem.

Grzyby to nie jedyne dary natury, jakich można szukać w lesie. – W lasku miejskim w Łowiczu rośnie bardzo dużo gatunków drzew, z czego możemy skorzystać, zbierając z dziećmi owoce, liście i nasionka – mówiła nam pani Anna Dymarska, wyjaśniając, że jest to praca domowa z biologii.

Niektórych może to zdziwić, ale w połowie listopada w Dąbkowicach można spotkać grupy miłośników kąpiele w świeżym powietrzu – im jednak poświęcamy osobny artykuł.

W zasadzie jednak wyjście do lasu nie wymaga szczególnego celu. Nasi rozmówcy zgadzają się z tym, że już sama możliwość zdjęcia maseczki i oddychania świeżym powietrzem to w obecnej sytuacji duża przyjemność. **tm**

RZUT OKIEM | PLUSZOWE BOGACTWO



Setki pluszaków trafiły do druhów OSP w Bolimowie w odpowiedzi na ogłoszoną przez straż zbiórkę pod nazwą „Twój miś też może zostać ratownikiem”. Będą one trafiły do dzieci, które ucierpiały w wyniku wypadków lub były ich świadkami. – Jak tylko pluszaki przejdą 14-dniową kwarantannę, zostaną przekazane do pojazdów ratowniczych – strażackich, policyjnych i karettek pogotowia ratunkowego – deklarują strażacy. Pluszaki były zbierane w kilku miejscach w gminie Bolimów i nie tylko. – Nie spodziewaliśmy się, że odzew będzie tak duży. Bardzo wszystkim dziękujemy. Kolejna edycja w przyszłym roku – powiedział nam Mateusz Królik z OSP Bolimów. **mak**

REKLAMA

BabyCam / Vinci Play z siedzibą w Łowiczu
poszukuje pracowników na stanowiska:

1. Operator wózka widłowego wysokiego składowania z uprawnieniami

Zakres obowiązków:

- kompletacja towarów do wysyłki,
- operacje na paletach na regale wysokiego składowania
- wydawanie towarów z magazynu zgodnie z dokumentacją
- prowadzenie dokumentacji związanej z funkcjonowaniem magazynu.
- przestrzeganie procedur dotyczących gospodarki towarami w magazynie
- załadunek i rozładunek towarów
- dbanie o jakość, terminowość realizacji zleceń

Wymagania:

- uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT II WJO
- doświadczenie na stanowisku wózkowego wysokiego składowania
- umiejętność ustalania priorytetów
- zaangażowanie i motywacja do pracy
- dokładność, systematyczność, uczciwość

2. Pracownik działu obróbki drewna

Zakres obowiązków:

- Obsługa maszyn i urządzeń stolarskich
- Obróbka elementów drewnianych

Wymagania:

- Mile widziane doświadczenie przy pracy z drewnem
- Rzetelność, dokładność, zdolności manualne, odpowiedzialność, umiejętność pracy w zespole
- Znajomość obsługi maszyn i podstawowych narzędzi stolarskich

3. Pracownik działu montażu

Zakres obowiązków:

- Pozbrajanie/montaż urządzeń
- Pakowanie i przygotowywanie urządzeń do wysyłki do klienta.

Wymagania:

- Zdolności manualne
- Obsługa elektronarzędzi
- Doświadczenie na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem

Oferujemy:

- Pracę w systemie jednoczesnym
- Pracę całoroczną
- Podnoszenie kwalifikacji zawodowych, możliwość rozwoju i awansu
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Program szkoleń
- Niezbędne narzędzia do pracy
- Odzież roboczą

• Po okresie próbnym zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie swojego CV: rekrutacja@babycam.pl lub telefonicznie 537 313 915

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi Kandydatami.

ZATRUDNIĘ

kobiety i mężczyzn
z grupą inwalidzką lub bez

do SPRZĄTANIA w Strykowie

Darmowy dojazd • tel. 660-521-529

BabyCam / Vinci Play z siedzibą w Łowiczu
ZATRUDNI

Robotyk /Elektryk

tel. 795-760-605

OBOWIĄZKI:

- Rozwiązywanie problemów technicznych, związanych ze sprawnością działania podległych urządzeń i systemów.
- Konserwacja i naprawę urządzeń automatyki.
- Przeprowadzanie okresowych kontroli instalacji i urządzeń według harmonogramu.
- Zapewnienie utrzymania właściwego funkcjonowania maszyn, urządzeń i instalacji produkcyjnych.
- Wykonywanie drobnych prac montażowych, naprawczych.
- Programowanie robotów przemysłowych – po przeszkoleniu.
- Testowanie cel zautomatyzowanych.

WYMAGANIA:

- Znajomość automatyzacji.
- Wykształcenie minimum średnie techniczne.
- Dyspozycyjność, operatywność, samodyscyplina, bystrość.

OFERUJEMY:

- Niezbędne szkolenia wprowadzające i / lub doskonalące.
- Możliwość ciągłego rozwoju zawodowego i podnoszenia swoich kwalifikacji.
- Pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o stabilnej pozycji na rynku.
- Niezbędne narzędzia pracy.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie swojego CV na adres: rekrutacja@babycam.pl

BabyCam / Vinci Play z siedzibą w Łowiczu
ZATRUDNI

Magazyniera w dziale stali

tel. 795-760-605

Obowiązki:

- Dbanie o stany magazynowe detali przeznaczone do produkcji
- Przyjmowanie i sprawdzanie dostaw stali
- Kompletowanie i przekazywanie towaru do dalszej produkcji
- Utrzymywanie ładunku i porządku na magazynie

Oczekiwane doświadczenie zawodowe i kwalifikacje:

- Bardzo dobra organizacja pracy własnej
- Umiejętność pracy w zespole
- Mile widziane uprawnienia na wózek widłowy

Oferujemy:

- pracę w systemie jednoczesnym
- praca całoroczną
- podnoszenie kwalifikacji zawodowych, możliwość rozwoju i awansu
- program szkoleń
- niezbędne narzędzia do pracy
- odzież roboczą

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie swojego CV na adres: rekrutacja@babycam.pl

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi Kandydatami.

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbior pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

WIMAX

Stryków ul. Rolnicza 6a
tel. (42) 719-93-63

Główno ul. Kolejowa 5
tel. (42) 719-49-60

PAPA TERMOZGRZEWAŁNA 5,2 S
- 5 Szybki Profil SBS
5m² – rolka Icopal

ZAPRASZAMY!
pon.-pt. 7-17, sob. 7-14

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

- ✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
- ✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, C, e, f

Sprzedaj części używane: FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

Hurtownia Nawozów Sztucznych

AGRONAWOZY

Maurzyce 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGROSZEK
- WORKOWANY
- PELLET DRZEWNY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

GARAŻE BLASZANE

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

- WĘGIEL kamienny
- EKOGROSZEK
- PELLET • MIAŁ
- NAWOZY azotowe, dolistne, NPK
- SUCHE WYSŁODKI

Nowe Zduny 84, 46/839-10-15
Chąsno Drugie 43, 46/839-28-72

WIŚNIEWSKI HÖRMANN

BRAMY AUTOMATYKA

KOLO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

Łowicz | Szlachetna Paczka – już dostępna baza danych. Skorzystaj!

Historie tych ludzi są dramatyczne, też możesz im pomóc

Wielkimi krokami zbliża się Weekend Cudów, czyli finał tegorocznej akcji charytatywnej „Szlachetna Paczka” – planowany jest na 12 i 13 grudnia. 14 listopada została uruchomiona baza rodzin, za pomocą której każdy – firma, instytucja czy osoba prywatna – może wybrać kogo wesprzeć.

Szlachetna Paczka zawsze była dla lokalnych wolontariuszy dużym wyzwaniem organizacyjnym, a w tym roku jest jeszcze większym. Ze względu na pandemię mniejsza jest liczba darczyńców, problemy ze zorganizowaniem paczek mają np. szkoły czy mniejsze firmy. Raczej nie uda się poprawić wyników z lat poprzednich, gdy paczki trafiały pod 50-60 adresów w powiecie, ale nie zmienia to faktu, że baza została otwarta w terminie, a wśród wolontariuszy panuje pełna mobilizacja.

To za pośrednictwem „bazy rodzin” (przez internetowy formularz na głównej stronie akcji) możemy wybrać komu pomożemy. To oczywiście wybór bardzo trudny.

Opisy rodzin i ich potrzeb są wykonane bardzo starannie, wszystkie przeszły weryfikację lokalnych wolontariuszy. Nie znajdziemy tylko prawdziwych imion, nazwisk czy adresów – to pilnie strzeżona przez sztab tajemni-

ca – ale przeczytamy np. ile osób i w jakim wieku tworzy rodzinę, na czym polega ich problem (np. finanse, choroby, niepełnosprawność), a wreszcie czego konkretnie im potrzeba (np. kurtka dla chłopca, ekogroszek).

Nie trzeba się zbytnio zastanawiać co ofiarować – wszystko jest dokładnie opisane. Do każdej rodziny przypisany jest też wolontariusz, który w razie potrzeby pomoże i doradzi. Używamy tu umownie określenia „rodzina”, przyjętego przez organizatorów, ale zaznaczmy, że w bazie zdarzają się też pojedyncze, samotne osoby, które też zostaną beneficjentami.

Wolontariusze dokonali też rozróżnienia rodzin ze względu na skalę potrzeb. Zachęcają, aby tych o najbardziej kosztownych materiałnie potrzebach wybierały firmy i instytucje, natomiast prywatnym darczyńcom proponują takie, dla których paczkę da się skomponować mniejszym nakła-

dem kosztów. Oczywiście to tylko sugestie, każdy ma prawo pomóc, komu chce.

Tylko od soboty do środy zgłosili się już darczyńcy dla 18 rodzin z rejonu łowickiego, na paczki czekały jeszcze trzy spośród zwe-



Wolontariusze pracują intensywnie przy weryfikacji i opisywaniu potrzeb beneficjentów.

ryfikowanych. Weryfikacja trwa nadal, kolejne rodziny będą dodawane do początku grudnia.

Są osoby, na które akcja może liczyć zawsze, jak na przykład Agnieszka Szymelfenig-Kończak, która jako pierwsza tworzyła przed laty sztab w Łowiczu. Od tego czasu zawsze uczestniczy w akcji w różnych rolach: koordynatorki, wolontariuszki czy – jak w tym roku – darczyńcy.

Swoje wsparcie dla tegorocznej akcji już ogłosił posterunek Straży Ochrony Kolei w Łowiczu, podobnie jak w tamtym roku. Będący funkcjonariuszem, a jednocześnie aktywnie działający cha-

rytatywnie Paweł Kret powiedział nam, że on i jego koledzy zdecydowali się pomóc 55-letniej kobiecie z powiatu łowickiego, ponieważ poruszyło ich to, że ma bardzo niewielkie potrzeby.

Wsparcie dla akcji potwierdziła już także, po raz trzeci z rzędu, Komenda Powiatowa Policji w Łowiczu. Wolontariusze zdradzili nam, że to jeden z darczyńców wyróżniający się też starannością wykonywania paczek, które są zawsze pięknie opakowane, poza tym, gdy funkcjonariusze w mundurach rozwożą paczki radiowozami, jest to też frajda dla najmłodszych dzieci beneficjentów, które mogą na przykład wejść do radiowozu.

Wśród darczyńców jest też wicemistrz świata strongman Konrad Karwat wraz z gabinetem rehabilitacji „Fizjospot”. **tm**

Dąbkowice Górne | Spotkania miłośników morsowania Na razie woda jest trochę za... ciepła

W Łowiczu i okolicy działa co najmniej kilka niezależnych od siebie grup miłośników kąpieli na powietrzu jesienią, a zwłaszcza zimą. W miniony weekend odwiedziliśmy jedno z ich ulubionych miejsc – sztuczny zbiornik w Dąbkowicach Górnych.

Najpierw spotkaliśmy tam Elżbietę, Paulinę, Ferdynanda i Mariusza. Są oni członkami szerszej, liczącej 9 osób grupy, spotykającej się przez cały sezon, tj. od przełomu października i listopada, zwykle do marca. Mają już w tym doświadczenie, każdy z nich od 3 do 5 lat. Jak mówią – grupę założył i zorganizował kolega, który jednak ostatnio, z braku czasu, coraz rzadziej się

z nimi spotyka, zdołał jednak zrazić ich na tyle, że już nie potrzebują dalszej motywacji.

Są grupą nieformalną, ale myślą na przykład o przyjęciu jakiejś nazwy, czy o pozwalających ich identyfikować gadżetach. Właśnie zamówili poncza z łowickim motywem (kogucikiem) i czekają na dostawę. Spotykają się o różnych porach – czasami też po zmroku.

Zawsze przed wejściem do wody dbają o rozgrzewkę, która trwa u nich około pół godziny. W wodzie spędzają średnio po 10-15 minut. – Na razie jest jeszcze za ciepło, największa frajda jest, gdy tafla wody jest częściowo skuta lodem – mówią.

Gdy ta czwórka już się zbierała do odjazdu, w innym miejscu przygotowywała się kolejna grupa. W niej są też osoby z kilkuletnim już doświadczeniem, ale też nowicjusze.

Przekonywali, że warto spróbować, bo to nie tylko mnóstwo

frajdy, ale też dobre działanie na organizm, wzmocnienie jego odporności, co da się odczuć już w pierwszym sezonie.

– Wiadomo, że nie jest to zabawa dla wszystkich, ale nie ma innej możliwości, żeby się przekonać, niż spróbować – mówi nam Marcin Gałka-Walczkiewicz. – Ja na przykład jestem człowiekiem, który nienawidzi zimy, nienawidzi marznąć, zawsze od października do marca mam gorszy nastrój. Ale nie w wodzie, tu czuję się świetnie.

Czy da się do tego jakoś przygotować? Są dwie szkoły. Jedni zalecają wcześniejsze przygotowania pod prysznicem czy w wannie z zimną wodą, inni przekonują, że to nic nie daje, bo uczucie wchodzenia do zimnej wody (na zimnym powietrzu) jest zupełnie inne niż to w kabinie prysznicowej. Wskazana jest natomiast rozgrzewka za każdym razem przed wejściem do wody.


Bardzo ważne – nie powinno się zaczynać samemu. W grupie jest nie tylko różnie, ale też bezpiecznie. **tm**



Morsy pozdrawiają z wody, która może mieć, według ich luźnych szacunków, ok. 8 – 10 stopni Celsjusza.

REKLAMA

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach



POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:

ELEKTROMECHANIK W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU
Główne zadania i obowiązki:
• Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego.
• Usuwanie awarii oraz realizację remontów.
• Konserwację i modernizację urządzeń będących na wyposażeniu działu, zgodnie z dokumentacją techniczną.
Wymagania:
• Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektryk, elektromonter, elektromechanik.
• Uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń.
• Znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki.
• Biegłość w posługiwaniu się dokumentacją elektryczną.

MAGAZYNIER W DZIALE LOGISTYKI
Główne zadania i obowiązki:
• Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednio zapakowanie i załadunek towaru na ciężarówkę.
• Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.
Wymagania:
• Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
• Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.
• Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.

OPERATOR MASZYN
Główne zadania i obowiązki:
• Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.
Wymagania:
• Chęć pracy na produkcji w systemie trzyzmianowym lub czterobrygadowym.
• Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
• Dobra jakość pracy.

OFERUJEMY: • Stabilne warunki zatrudnienia.
• Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.

MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z TRANSPORTU PRACOWNICZEGO BUSAMI NA TRASACH:
1) Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierzgow – Belchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
3) Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
4) Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Ządziebie – ul. Rawska – Ferroxcube
5) Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Siemiewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
6) Skierniewice – Łąszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkany – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzciana – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl

INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI
Dane osobowe kandydatów, którzy nie zostaną zatrudnieni będą usunięte w terminie 3 miesięcy od zakończenia rekrutacji na w/w stanowisko.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: Administratorem danych jest Ferroxcube Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Skierniewicach 96-100, Zwierzyniecka 2. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeksu pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

41577

REKLAMA

Gmina Zduny realizuje obecnie zadanie pn. „Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w Gminie Zduny”, na które otrzymała z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014 - 2020 dofinansowanie w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 1 837 234,20 zł. Planowana wartość inwestycji według złożonego wniosku wynosi 2 434 163,46 zł.



Wykonawcą prac projektowych oraz robót budowlanych jest Grupa Ekoenergia sp. z o.o. z Sierakowic Prawych, z którą Wójt Gminy Zduny – Krzysztof Skowroński podpisał w dniu 23 września 2020 roku umowę na realizację ww. inwestycji.

Dzięki pozyskanym środkom 92 lokalizacje, w tym 91 prywatnych oraz jeden budynek użyteczności publicznej – Szkoła Podstawowa im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Nowych Zdunach, zostaną wyposażone w przyjazne środowisko odnawialne źródła energii.

W ramach projektu na terenie Gminy powstanie 55 nowych instalacji fotowoltaicznych, które pozwolą mieszkańcom gminy na znaczne oszczędności wynikające z ilości zużycia energii elektrycznej, 52 nowe instalacje kolektorów słonecznych służących do przygotowywania ciepłej wody użytkowej oraz 6 kotłów na biomasę, które ogrzeją budynki z wykorzystaniem małoinwazyjnych, przyjaznych środowisku materiałów.

Ponadto, na budynku Szkoły Podstawowej im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Nowych Zdunach pojawi się instalacja fotowoltaiczna o mocy blisko 40 kW, która w znaczny sposób pozwoli obniżyć koszty związane z zapotrzebowaniem na energię elektryczną, a tym samym odciążyć budżet gminy.

W ramach umowy zawartej z Zarządzeniem Województwa Łódzkiego pozyskane środki pozwolą na pokrycie 85% kosztów kwalifikowanych netto zadania, natomiast pozostałe 15% kosztów kwalifikowanych w tym podatek VAT stanowią wkład własny w realizację inwestycji.





41577

Reportaż



Z powodu zamknięcia gastronomii, w restauracji „Na Poddaszu” nie odbyło się m.in. małe wesele dla 19 gości. Brat Pana Młodego odebrał jednak tort.



Mimo epidemii, w zaciszach domowych są organizowane przyjęcia rodzinne. Catering oferuje m.in. restauracja Polonia na Starym Rynku, gdzie jak widać praca idzie pełną parą.

Koronawirus | Restauratorzy oburzeni nagłą decyzją o zamknięciu. Czy grudzień wzmocni branżę?

Gastronomia walczy o przetrwanie

Pandemia uderzyła w branżę, które opierają się na bezpośrednim kontakcie z klientami. O przetrwanie walczy m.in. gastronomia, która decyzją rządzących pod koniec października musiała się zamknąć na przyjmowanie gości. Zresztą już po raz drugi. Dla wielu restauratorów był to olbrzymi cios, którego się nie spodziewali. Zwłaszcza, że zamknąć swoje restauracje musieli dosłownie z dnia na dzień, mając pełne chłodnie jedzenia.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Gdy odwiedziliśmy restaurację Posterunek 77 w Nieborowie w sobotę 24 października, czyli w pierwszym dniu obowiązywania nowych obostrzeń, jej właściciel Wojciech Bury powiedział nam, że ponieważ był to weekend, a pogoda dopisywała, mieliby pełne obłożenie na salach. Tymczasem były na nich pustki.

Restauracja jest nastawiona przede wszystkim na przyjmowanie klientów indywidualnych, którzy przychodzą na obiady. Są wśród nich goście z okolicy, ale także turyści ścigający do Nieborowa. Poza tym w restauracji odbywają się także imprezy okolicznościowe. Tych ostatnich nie było jednak w planach, gdyż powiat łowicki już wcześniej znajdował się w czerwonej strefie, w której ich organizowanie było zabronione.

Restauracja mogła natomiast liczyć na przybycie gości, którzy już wcześniej złożyli liczne rezerwacje na stoliki. Niestety, po konferencji z udziałem premiera, wszystkich trzeba było odwołać.

– Ja nie rozumiem wprowadzania zakazów z godziny na godzinę. My do weekendu się przygo-

tujemy. Tu są pełne chłodnie jedzenia, bo pewne rzeczy trzeba przygotować już wcześniej – mówi nam rozżalony właściciel Posterunku 77.

Menadżerka Lena Skręta dodała, że gdyby rządowe obostrzenia mogły zacząć obowiązywać dopiero od poniedziałku, to weekend z pewnością bardzo podbudowałby restaurację. Sięga po przykład z poprzedniego dnia. – Kiedy klienci dowiedzieli się, że zamykamy, to przybyli tak licznie, że do momentu, kie-



Ja nie rozumiem wprowadzania zakazów z godziny na godzinę. My do weekendu się przygotowujemy. Tu są pełne chłodnie jedzenia, bo pewne rzeczy trzeba przygotować już wcześniej.

Wojciech Bury
właściciel Posterunku 77
w Nieborowie



Restauracje, również Oberża „Pod Żółtym Prosiakiem” decydują się na przyjmowanie zamówień na wynos.

dy mogliśmy przyjąć gości na salach, mieliśmy pełen obłożenie – relacjonuje.

Niespodziany cios

Zakaz przyjmowania klientów w lokalach gastronomicznych był dla całej branży ciosem, tym większym, że odebrany jako nieuzasadniony.

Zdaniem Wojciecha Burego z Posterunku 77, poprzednio

obowiązujące obostrzenia były już wystarczające i dawały maksimum bezpieczeństwa. – Tutaj przychodzili ludzie świadomi. Zresztą my też mocno pilnowaliśmy tych rygorów: stoliki rozstawione daleko od siebie i dezynfekcja. Tak jak nam kazali, tak my tego przestrzegaliśmy – przekonuje właściciel restauracji. – Nawet gdy ktoś z gości zapominał maseczki lub świadomie

jej nie założył, to my ich upominaliśmy – dodaje menadżerka. Poza tym, oboje przyznają, że ostatnim czasie w restauracji nie odbywały się huczne imprezy, tylko takie w małych gronach ok. 4-5 osób.

Zamknięcie restauracji Posterunek 77 nastąpiło w wyjątkowo niekorzystnym czasie, gdyż zwykle w okolicach 11 listopada organizowano w niej akcję „Gęsi na

św. Marcina”, która cieszyła się dużą popularnością. W tym roku także jest realizowana, do 22 listopada, tyle że w ofercie na wynos. W weekendy istnieje również możliwość dowiezienia posiłku do domu klienta, jednak trzeba pamiętać, że transport jest organizowany w danym kierunku o wyznaczonych godzinach: o godz. 13.00 do Skierniewic i o godz. 15.00 do Łowicza.

Klienci zdali egzamin

Cios dla branży gastronomicznej jest o tyle dotkliwszy, że nie jest pierwszym, jaki musiała ona na siebie przyjąć. Poprzednio restauracje zostały zamknięte na takich samych zasadach wiosną. Możliwe było świadczenie usług jedynie na wynos lub z dowozem.

– Poprzednio też bolało, bo nas zamknęli praktycznie z dnia na dzień, gdzie mieliśmy tego towaru sporo, chyba jeszcze więcej niż teraz – relacjonuje menadżerka z Posterunku 77. – Wtedy było jeszcze gorzej, bo były imprezy zaplanowane – dodaje.

Tymi, którzy w tej trudnej sytuacji nie zawiedli, okazali się być natomiast klienci. Ci, których rezerwacje musiały zostać anulowane, zamówili jedzenie na wynos – i robią to nadal. Wśród nazwisk, na jakie są zamawiane dania, Lena Skrepta rozpoznaje wielu stałych klientów restauracji.

Podobnie było wiosną. Jedni państwo, którzy mieli zaplanowane chrzciny na 15 marca nie odwołali ich, tylko zrobili je w sierpniu razem z pierwszymi urodzinami dziecka.

Catering na szeroką skalę

Również Katarzyna Kośmider z restauracji Polonia na Starym Rynku w Łowiczu powiedziała nam, że wielu gości postanowiło nie rezygnować z zaplanowanych przyjęć, a raczej odłożyli je w czasie – konkretne terminy nie są jednak ustalane, bo tak naprawdę nie wiadomo, kiedy przyjęcia w lokalach będą mogły być wznowione.

Z czasami, gdy goście nie chcą lub nie mogą dłużej czekać, zamawiają gotowy catering z dostawą do domu. Może on zostać dostarczony w dniu imprezy na wyznaczoną godzinę, a wtedy przyjedzie zapakowany termicznie, gorący i gotowy do podania. Restauracja wypożycza także naczynia, a więc nie ma konieczności przekładania potraw przed ich podaniem na stół. Równie dobrze można zamówić catering dzień wcześniej, zaś w dniu imprezy tylko go odgrzać. Pracownicy restauracji udzielają także niezbędnych instrukcji, jak przygotować potrawy do podania.

Mimo epidemii, w zaciszach domowych są organizowane przyjęcia rodzinne, zwykle w małych gronach, ale... zdarzają się także wesela. Jedna z par przekładała swoje przyjęcie w lokalu dwa razy, jednak za trzecim postanowiła już tego nie robić i zamówiła catering do domu, gdzie odbyła się ślubna zabawa. Niecierpliwa jest także młodzież, która nie chce przekładać swoich imprez z okazji 18. urodzin.

Z cateringu korzystają także rodziny, które w domach przygotowują konsolacje. Czasami rodzina przyjeżdża na pogrzeb z daleka,

dlatego wypada poczęstować ją ciepłym obiadem.

Idąc z duchem czasu, restauracja wprowadziła usługę, w ramach której można wypożyczyć do domu także stoły i krzesła. Sposób ich dostarczenia jest omawiany indywidualnie z klientami.

Przez cały czas klienci mogą korzystać także z oferty obiadowej, jaką mają restauracje Biela Dama w Nieborowie i Polonia w Łowiczu – w przypadku tej drugiej istnieje opcja dowozu pod wskazany adres.

Zmarnowana żywność

Również Oberża „Pod Złotym Prosiakiem” jest obiektem restauracyjnym, nastawionym przede wszystkim na przyjmowanie klientów detalicznych. Nawet gdy odbywa się w niej impreza okolicznościowa, to dzięki dostępności kilku sal, restauracja nadal może przyjmować gości.

Najwięcej ma ich zwykle w weekendy, dlatego przygotowuje się do nich już wcześniej. Zamówienia są składane już we wtorki i środy, zaś największe dostawy gastronomiczne przyjeżdżają w czwartki. – My się może liczyliśmy z zamknięciem, ale nie wierzyliśmy, że to nastąpi w tak brutalny sposób, jak pół roku temu – powiedziała nam w pierwszym dniu obowiązywania obostrzeń właścicielka oberży Anna Rogiecka. – Myśleliśmy, że rząd da nam trochę czasu, a oni nam powiedzieli wczoraj, gdzie wszystkie restauracje w Polsce były już przygotowane na weekend. To jest ogromne marnotrawstwo jedzenia, czasu, pracy ludzi i ich zaangażowania – ubolewa nad zaistniałą sytuacją.

Poza tym trzeba było obdzwoić wszystkich klientów, którzy mieli zarezerwowane na weekend stoliki, aby poinformować ich, że restauracja została ogólnie zamknięta.

Właścicielka oberży podkreśla, że w związku z niespodziewanym zamknięciem lokali gastronomicznych, skala zmarnowanej żywności będzie olbrzymia.



Nam przede wszystkim zależy na pracownikach, żeby zapewnić im byt, żeby oni u nas zostali i żebyśmy mogli otworzyć się znowu z tą samą załogą, w tym samym składzie.

Anna Rogiecka
Oberża „Pod Złotym Prosiakiem”

TYLKO DWÓCH BENEFICJENTÓW

Burmistrz Krzysztof Kaliński wydał zarządzenie w sprawie obniżenia w listopadzie br. stawek czynszu za najem lub dzierżawę komunalnych nieruchomości, w których prowadzona jest działalność gastronomiczna. To forma pomocy przedsiębiorcom, których działalność została objęta ograniczeniami w związku z epidemią. Obniżki

będą wynosić: o 70% stawki czynszu dla najemcy lokalu użytkowego oraz o 80% stawki czynszu dla dzierżawcy nieruchomości. Z ulg skorzysta jednak tylko dwóch przedsiębiorców (jeden najemca i jeden dzierżawca), tylko tyłu bowiem prowadzi działalność w obszarze gastronomii w lokalach komunalnych. aa



Przytulna i stylowo, PRL-owsko urządzona sala restauracji Posterunek 77 od jakiegoś czasu świeci pustkami.

Aby zminimalizować straty, w pierwszy weekend po ponownym wprowadzeniu obostrzeń, oberża uruchomiła wydawanie posiłków na wynos. Ta forma działalności restauracji została utrzymana i również teraz można zamawiać jedzenie na wynos w każdy piątek, sobotę i niedzielę w godzinach od 11.00 do 18.00. W tygodniu restauracja jest nieczynna.

Gdy poprzednio rząd wprowadził ograniczenia w gastronomii, Oberża „Pod Złotym Prosiakiem” została zamknięta na ponad dwa miesiące.

Właścicielka przekonuje, że to co jest zwykle największym atutem restauracji, czyli jej położenie poza miastem, w urokliwym zakątku Nieborowa, sprawia, że wprowadzenie oferty dowozu byłoby nieopłacalne tak dla klientów, jak i dla restauracji. – Położenie poza miastem jest fajnie, gdy pracujemy stacjonarnie, ale przy lockdownie nie jesteśmy w stanie poradzić sobie z dowozem – przyznaje.

Walka o załogę

Anna Rogiecka zauważa, że jest to trudny czas nie tylko dla właścicieli restauracji, ale także dla pracowników i ich rodzin. Podkreśla, że restauracja ma wieloletnich pracowników, a każdy z nich ma swoje rodziny i zobowiązania – także finansowe.

Oberża zatrudnia 16 pracowników, z czego po zamknięciu się na przyjmowanie gości, potrzebne są maksymalnie 3 osoby: 2 w kuchni i jedna do przyjmowania zamówień i wydawania posiłków.

Przyznaje, że także wiosną walka toczyła się przede wszystkim o to, aby nikogo nie zwalniać i móc otworzyć się ponownie z tą samą załogą. Tworzą ją osoby, które pracują już wiele lat i są ze sobą związane, a poza tym otrzymały odpowiednie przeszkolenie, które jest niezbędne do pracy w kuchni i na sali.

– Nam przede wszystkim zależy na pracownikach, żeby zapewnić im byt, żeby oni u nas zostali i żebyśmy mogli otworzyć się znowu z tą samą załogą, w tym samym składzie – przyznaje właścicielka. – W tym momencie my walczymy o to, żeby móc utrzymać pracowników i żeby ci pracownicy mogli utrzymać swoje rodziny. To jest dla nas teraz najważniejsze!

Obroty mniejsze nawet o połowę

W dalszym ciągu funkcjonuje także bar „Payda” przy ul. Zduńskiej, który od 3 lata prowadzi

stanowili dużą grupę klientów. Mniejsza ilość zamówień może wynikać z wprowadzonych ogólnie ograniczeń, ale także ze obaw ludzi przed epidemią i kontaktami z drugim człowiekiem. Rzadziej też wychodzimy do miasta, a maseczki nie pozwalają na zjedzenie kanapki w miejscu publicznym. Pozostaje zabranie jej ze sobą do domu.

Zawód podwyższonego ryzyka

Przykładem miejsca, które podjęło aktywną walkę o przetrwanie jest restauracja „Na Poddaszu”, mieszcząca się na piętrze jednej z kamienic przy ul. Zduńskiej.

Wszystkie pieniądze, jakie otrzymali z programów pomocowych dla branż dotkniętych obostrzeniami wynikającymi z epidemii, zainwestowali w rozwiązania, dzięki którym dopasowywali swoją działalność do zmienionych warunków.

Utworzyli ogródek, w którym wiosną i latem mogli przyjmować klientów, zakupili samochód, z pomocą którego dowożą swoje posiłki do klientów. Żeby serwować posiłki na wynos i piec ciasta, uruchomili dodatkową kuchnię, co pozwoliło też odciążyć sale restauracyjne. Przeprowadzili nawet adaptację północnego skrzydła na dodatkową salę, która pozwalała zwiłokrotnie liczbę gości przy obowiązkowych odległościach pomiędzy stolikami.

Nawet jednak oni przyznają, że jeśli restauratorzy mieli jeszcze jakiegokolwiek oszczędności, to one właśnie się wyczerpały. Są natomiast zobowiązania, które trzeba pokryć, aby móc działać dalej. Staje się to jednak coraz trudniejsze, zwłaszcza w obliczu kolejnego zamknięcia, które nie wiadomo jak długo jeszcze potrwa.

– Mało kto będzie chciał z pracowników podjąć pracę w gastronomii, dla niego to będzie profesja czy zawód „podwyższonego ryzyka” – ocenia współwłaściciel restauracji Piotr Chorążak.

Wypieki ich mocną stroną

Restauracja „Na Poddaszu” oferuje dania ze swojej karty na wynos lub z opcją dowozu na terenie miasta i powiatu. Ponadto właściciele podjęli współpracę z portalem Pyszne.pl, który umożliwia zamawianie jedzenia przez internet z dostawą do domu.

Daje również możliwość, by osoba zamawiająca poinformowała dostawcę o tym, że przebywa na kwarantannie lub w izolacji, dlatego posiłek należy zostawić przed drzwiami. Wówczas płatność można uregulować elektronicznie za pośrednictwem portalu.

Poza bogatą ofertą dań obiadowych i przekąsek, dodatkową formą dochodu stało się dla tej restauracji pieczenie ciast, które bardzo dobrze się sprzedają. Na bogatej liście wypieków znajdziemy m.in. ciasto marchewkowe według własnej receptury, z zatapianą konfiturą z czarnej porzeczki lub truskawki, ciasto 3 bit – inspirowane popularnym batonem, szarlotkę, sernik, tort bezowy i wiele innych.

Gdyby nie zamknięcie gastronomii, „Na Poddaszu” odbyłoby się m.in. małe wesele dla 19 gości. Zamiast w lokalu, przyjęcie musiało zostać zorganizowane w domu, jednak rodzina postanowiła nie rezygnować z tortu, który zamówiła już wcześniej. Przyjechał go odebrać brat Pana Młodego, który powiedział, że młodzi zdecydowali się na razie na ślub cywilny i planowali zrobić skromne przyjęcie. Niestety musiało ono odbyć się w domu, a gotowanie spadło na najbliższą rodzinę.

Teraz, gdy zamknięcie gastronomii nadal trwa, restauracja szykuje specjalną ofertę świąteczną, mając nadzieję, że to właśnie grudzień będzie miesiącem zwiększonych zamówień. Można być przekonany, że nadchodzące święta istotnie niosą większości restauratorów nadzieję. ■

REKLAMA

Green energy turned ON

GrantON

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

- DORADZIMY
- ZAPROJEKTUJEMY
- DOBIERZEMY ODPOWIEDNIE PODZESPOŁY
- ZAMONTUJEMY
- PODŁĄCZYMY DO SIECI ENERGETYCZNEJ
- SKOMPLETUJEMY DOKUMENTY O DOFINANSOWANIE

KONTAKT

730-928-500, 730-953-400

ŁOWICZ, UL. PODRZECZNA 28B

Hurtownia elektrotechniczna
rocholewicz
ŁOWICZ, UL. PODRZECZNA 28B

G rodno-PV

ODESZLI OD NAS | 7. - 16.11.2020

† 7 listopada: Jacek Zrazek, I.48;
Czesław Sut, I.96;
Krzysztof Marciniak, I.54.

† 8 listopada: Anna Tybuś, I.68;
Krzysztof Matysek, I.71.

† 10 listopada:
Krzysztof Wiecek, I.85;
Robert Nettyń, I.45;
Krzysztof Sosnowski, I.60;
Marianna Fortuńska, I.90;
Danuta Brzozowska, I.81.

† 12 listopada: Roman
Panuszewski, I.73; Wiesław
Fijałkowski, I.58; Sylwian Gałaj, I.94.

† 13 listopada:
Maria Milczarek, I.74.

† 14 listopada:
Teresa Dańczak, I.61; Henryk Bryła,
I.78; Zofia Siekiera, I.83.

† 15 listopada: Mirosław
Broniarek, I.77; Edward Słoma, I.86.
† 16 listopada: Wanda Bury, I.84.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

**Panu dr. Andrzejowi Sosnowskiemu
i Ratownikom Medycznym**

za szybką pomoc i życzliwość medyczną
w ratowaniu mojego męża,

Państwu Bożenie i Henrykowi Słomianym
za profesjonalne przygotowanie
uroczystości pogrzebowych,

rodzinie i wszystkim tym, którzy w tak bolesnych
dla nas chwilach, dzielili z nami smutek,
wspierali modlitwą, okazali wiele serca i pomocy
oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

ŚP.

Henryka Pęczkowskiego

składają
Żona Zofia, Dzieci i Wnuczki

Państwu Zofii i Andrzejowi Gabinkom

najszersze wyrazy współczucia,
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach
z powodu śmierci

**Córki
Iwony Makowskiej**

składają
Koleżanki z Zarządu Koła Diabetyków
w Łowiczu

Pani Danucie Lełonkiewicz

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Sędziowie i pozostali pracownicy
Sądu Rejonowego w Łowiczu

Okruchy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Marek Krajewski (1954-2019) cz. III

Dziś ostatnia część wspomnienia
o Marku Krajewskim, przedsiębiorcy,
postaci, która odcisnęła swe wyraźne piętno
na obrazie Łowicza ostatnich 35 lat.

Marek Krajewski miał wielu
znajomych – a oni z chęcią zga-
dzali się na rozmowę o nim.

Wojciech Więclawski, wła-
ściciel firmy transportowej Woj-
Trans, znał Marka Krajewskie-
go 41 lat. Poznał go jako uczeń
Technikum Samochodowego
w Tomaszowie Mazowieckim,
na praktykach zawodowych, któ-
re odbywał w Polmozbycie w Ło-
wiczu w maju 1978 roku. Marek
Krajewski pracował tam wtedy
jako młody inżynier, świeżo po
studiach. Później po obowiązo-
wej służbie wojskowej, Krajew-
ski przeniósł się do Syntexu, Wię-
clawski z kolei podjął po szkole
pracę w Polmozbycie – ale znajo-
mość przetrwała.

Nowym impulsem dla jej roz-
woju było to, że Więclawski
w roku 1985 samemu zbudował
sobie – bo tak należy to określić
– ciężarowy samochód. W ko-
munistycznej gospodarce, w któ-
rej wszystkiego brakowało, nie
mógł po prostu kupić ciężarów-
ki, a chciał założyć własną firmę,
więc zaczął zbierać po złomowi-
skach poszczególne części cięża-
rowego Stara, zaczynając od ramy
– i po wielu miesiącach pracy,
w maju 1985 roku, zdołał samo-
chód skompletować, samemu zło-
żyć, uruchomić i doprowadzić do
rejestracji.

I trzy lata później, gdy Ma-
rek Krajewski założył swą firmę,
zwrócił się właśnie do niego, by
zamówić transport przędzy. Od-
tąd Więclawski był jego głównym
partnerem w transporcie wszel-
kich surowców i produktów. A
nawet maszyn. – Gdy w 1990
w Chemnitz w dawnej NRD pa-
dły duże zakłady, Marek kupił
stamtąd i maszyny i sporo prze-
dzy, dwa razy w tygodniu przez

trzy lata mu to zwoził – wspo-
mina Wojciech Więclawski.

O Marku Krajewskim mówi
nie tylko jako o sprawdzonym
partnerze w biznesie, ale wręcz
jako o przyjacielu. – Policzyłem,
że łącznie 300 tysięcy kilometrów
przejeżdżaliśmy razem biznesowo
po Europie – wspomina. Wysła-
ny był – on, potem jego kierowcy,
do Francji, Anglii, Niemiec, Bel-
gii, Czech, Słowacji, na Węgry.

Podkreśla, że Krajewski był
w ich wzajemnych kontaktach
wiarygodny, bezpośredni, bardzo
komunikatywny. W jego ocenie
także pozytywnie nastawiony do
osób, które spotykał na swej dro-
dze. – Takich ludzi rzadko można
spotkać – twierdzi.

Wielokrotnie był w jego
gospodarstwie na Mazurach. –
Wszyscy jego koledzy, jakich
znam, tam bywali – mówi.

Podziwiał biznesowy instykt
przyjaciela. Pamięta, jak Krajew-
ski chciał kupić ze wspomnia-
nej fabryki w Chemnitz jeszcze
inne maszyny, ale mimo wcze-
śniejszych uzgodnień, zostały one
sprzedane pewnemu Niemcowi.
Nie wykopało to jednak bizneso-
wych rowów nie do przejścia: Ło-
wiczanie kupił maszynę, na której
mu zależało, od tegoż przedsię-
biorcy z Niemiec – a potem sprze-
dawał mu z niej produkcję...

A przy tym potrafił zgadzać się,
by z jego własności korzystali za
darmo ludzie, którym to było po-
trzebne. Przypomina sobie taką
chwilę, gdy na Mazurach Krajew-
ski zamienił kilka słów z miejsc-
owym rolnikiem – i pozwolił mu
wypasać jego krowy – 60 sztuk (!)
– na jego łąkach.

Super człowiek – powtarza –
zostawił po sobie ślad.

Wspomina, że gdy Marek był
chory, był w niego niemal co-



■ Marek Krajewski
(1954-2019)

Nie pochodził wcale
z Łowicza, ale pokochał
Łowiczanek, tu się
sprowadził, tu rozpoczął
pracę, tu stworzył firmę.
Był jedną z najbardziej
rozpoznawalnych
postaci łowickiego
biznesu, człowiekiem
wielkiej pracy
i żelaznej konsekwencji.

dziennie. Obiecał mu też któregoś
dnia, wiosną ubiegłego roku, że
jeszcze go zawiezie na jego uko-
chane Mazury. Odpowiedzią był
błysk w oku.

Obietnicy dotrzymał. – 14
czerwca załadowaliśmy go
z kumplami do vana. Obwozili-
śmy go po gospodarstwie w Wę-
żewie, które tak pięknie odbudo-
wał. Patrzył, cieszył się. Potem
jeszcze był grill w gospodar-
stwie, poszliśmy na ryby nad stawy,
w sobotę zawieźliśmy go do
jego domu w Nowych Gutach,
nad jeziorem, tam już go zostawi-
liśmy z rodziną.

W następnym piątek, 21 czer-
wca, Więclawski dowiedział się naj-
pierw od Zosi, potem od Agniesz-
ki Krajewskiej, że Marek zmarł.

20 lat pracowała w firmie mar-
ka Krajewskiego pani **Agnieszka
Zwierz**. Zaczynała bardzo mło-
do, w wieku 20 lat. Wystawiała
faktury, wykonywała inne prace

biurowe, jako jedna z dwóch tyl-
ko zatrudnionych tam wtedy osób.
– było bardzo ciepło, miło, rodzin-
nie – wspomina – lubiłam tam
pracować. I wiedziała, że szef da-
rzył ją dużym zaufaniem.

Podkreśla, że miał Marek Kra-
jewski wielkie wycucie do biz-
nesu, ale przy tym tak się odno-
sił do klientów, że ci go lubili.
A pracownicy mogli liczyć na to,
że w potrzebie, na przykład w sy-
tuacji choroby – pomoże.

No i miał bardzo duże poczucie
humoru. – Potrafił żartować
– opowiada – nawet gdy byłam
w ciąży, to żartował kto ma więk-
szy brzuch: on czy ja...

Marian Świech był dyrekto-
rem technicznym Syntexu w cza-
sie, gdy o pracę tam starał się Ma-
rek Krajewski. – Pierwszy raz go
wtedy widziałem, zupełny przy-
padek sprawił, że do mnie trafił,
przyszedł jako człowiek zupełnie
z zewnątrz, pytał o robotę. Szyb-
ciutko, błyskawicznie żeśmy
się dogadali. Nie miałem wte-
dy głównego mechanika, szybko
nim został.

Były dyrektor wspomina Kra-
jewskiego bardzo dobrze. – Pod
każdym względem – mówi. –
Bardzo dobrze współpracowa-
liśmy, rozumieliśmy się, o wielu
sprawach dyskutowaliśmy. Dobrą
dyscyplinę trzymał w zakładzie.
Bardzo szeroka głowa.

Jego zdaniem szerokość hory-
zontów i wybitny talent do intere-
sów potwierdził Krajewski zakła-
dając i rozwijając własną firmę.
On sam po latach, już po zakoń-
czeniu kariery w Syntexie, także
u niego pracował – i był z tego
zadowolony. – Cały czas myślał
jak zrobić i co, żeby było lepiej –
wspomina.

Zapamiętał go też z jednego
detalu, który tak mu utkwił w pa-
mąci, że to podkreśla: w Węże-
wie, w gospodarstwie, znajduje
się kilka ponemieckich mogił.
Zdaniem Świecha bynajmniej
nie są to mogiły właścicieli, lecz

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

USŁUGI POGRZEBOWE

Łowicz, ul. Mickiewicza 38A

tel. 539 145 615

lowicz@skrzydlewska.pl

www.skrzydlewska.pl



ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 113 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD
POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania

**ARTYKUŁU
O BLISKICH
ZMARŁYCH,**

o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczanie.info

Redakcja

zwykłych ludzi. A Krajewski utrzymywał je w dobrym stanie, otaczał opieką. Nie wszędzie na Ziemiach Odzyskanych tak było.

– To był bardzo porządny facet, przykro mi, że już nie żyje – mówi jego były przełożony.

– Wspominam Marka po pierwsze jako dobrego kolegę z drużyny, z naszego klubu koszykarskiego – mówi **Janusz Mostowski**, przedsiębiorca budowlany i deweloper. – Przez ponad 10 lat graliśmy razem w koszykówkę w sali nad basenem. To były nawet dwa boje – drugi już poza basenem, przegrani stawiali... – uśmiecha się.

Ale bliskie relacje koleżeńskie utrzymywaliśmy przez wiele lat. To są niesamowite wspomnienia, wyjeżdżaliśmy też kilka razy wspólnie, byliśmy w RPA, w Sydney.

A zawodowo? Był w klasycznym tego słowa znaczeniu kapitalistą, rozwój firmy i jej zysk były dla niego bardzo ważne. Przy czym był w tym niesamowicie konsekwentny. Prawdziwy wojownik, można powiedzieć:

– Nie do zniszczenia. Ani w biznesie ani na boisku.

– Miał zwyczaj mawiać: Biznes to jest wojna, idziemy na wojnę – potwierdza taki jego obraz, wspominając to z uśmiechem, **Łukasz Ziółkowski**, który w firmie Krajewski pracuje od 15 lat i obecnie pełni funkcję głównego mechanika. Trafił do firmy po tym, jak jego dotychczasowego pracodawcy biznes się posypał, o wolnym miejscu dowiedział się od znajomej. Marek Krajewski zrobił na nim wrażenie przede wszystkim poważnego faceta. – Wiedział czego chce i czego wymagać – wspomina.

Mówi o nim, że znał się na wszystkim, znał pracę od podstaw, od samego dołu. – Technicznie był ogarnięty – mówi. Do tego stopnia, że sam doskonale wiedział, gdzie się pojawić, gdzie jest jakiś problem. – Zawsze tam zaszedł, gdzie coś było zepsute, a nie tam, gdzie działało – opowiada. A gdy było coś zepsute, to potrafił sam zabrać się za maszynę i w czasie weekendu naprawiać – z powodzeniem.

Nie bał się przy tym pracy fizycznej. Ziółkowski pamięta, jak potrafił się przebrać i razem z innymi pracownikami rozładować kontener.

No i miał w sobie siłę fizyczną, postawę, która wymuszała szacunek. – Głos miał tak donośny, że zagłuszał nawet maszyny. I zwykł mawiać, że gdy na coś krzyczy, to pół biedy, dopiero gdy mówi cicho, to znaczy, że jest już źle – wspomina.

Przy tym wszystkim, jak opowiada pan Łukasz, Krajewski zawsze pomagał ludziom i zachęcał, by się nie bać przychodzić do niego z problemami. Taki był: gwałtowny i twardy – ale otwarty.

Krzysztof Michalak, ginekolog, przez lata pracujący w łowickim szpitalu, założyciel i właściciel spółki Ars Medica, nie waha się nazwać Marka Krajewskiego swym przyjacielem. – Normalna, zwykła przyjaźń, bez tromtadactwa – mówi.

Poznali się przypadkowo, na jakimś spotkaniu towarzyskim pod koniec lat 80-tych – i jakoś, jak określa – „zaiskrzyło” między



Marek Krajewski zrobił na nim wrażenie przede wszystkim poważnego faceta. Wiedział czego chce i czego wymagać.

nimi. Obaj nienawidzili komuny (– Żyliśmy w niej, wiedzieliśmy co to jest – mówi), mieli pewne wspólne cechy i marzenia, rozmawiali na różne tematy. – Spodbialiśmy się sobie wzajemnie – wspomina.

Gdy komuna padła, Michalak szybko miał pomysł jak odnaleźć się biznesowo w nowej sytuacji. Krajewski już wówczas rozwijał z powodzeniem swą firmę. Lekarz wspomina, że gdy w 1991 roku założył Ars Medice, Krajewski bar-

dzo mu pomagał, doradzał, bo był już bardziej w temacie.

Mogli potem wielokrotnie liczyć na wzajemną pomoc. – Czasem ja mu pomagałem, wiele razy on pomagał mnie. – Kolegów ma się wielu, on był przyjacielem – opowiada.

Podkreśla, że wie, że Krajewski pomagał nie tylko jemu, wielu innym ludziom też.

Szczególnym polem wzajemnych kontaktów był brydż. Krajewski pamiętał tę grę z czasów studenckich, ale dopiero Michalak zapalił go do niej na nowo. Sam grał od niepamiętnych czasów, przy nim Krajewski tak polubił tę grę, że nie dość, iż zaczął z nim jeździć na dwutygodniowe wyjazdy na brydżowe obozy w miejscowości Borki na Suwalszczyźnie, to jeszcze założył drużynę brydżową, która występowała w regularnych rozgrywkach.

Co ciekawe, bardzo rzadko grali w jednej parze, Krajewski sam sobie dobierał partnerów do gry – ale drużyna była budowana na nich. Michalak nie pamięta już, jaką pierwotnie nosiła nazwę, potem na pewno miała w nazwie Syntex. I Łowicz.

Grali razem przez ponad 20 lat, do momentu, gdy Michalak odpuścił, bo czuł już przesyt – sam grał od połowy lat 70-tych. Mimo to Marek Krajewski rokrocznie wpisywał go jeszcze na listę zawodników. – Miłość do brydża, to spajało ludzi, bardzo sobie to cenię – wspomina Krzysztof Michalak.

Ich rodziny utrzymywały bardzo bliskie związki. – Patrzyliśmy, jak nasze dzieci rosną...

– Chodziłem do niego też w chorobie. To był tragiczny czas, patrzeć jak wyglądał. Mnie to strasznie bolało. Ale bywałem u niego nawet wtedy, gdy nie miałem już pewności, że mnie rozpozna. Miałem nadzieję, że tak.

– Brakuje mi Marka, ciągle to czuję. Tak jak brakuje mi innych przyjaciół, którzy odeszli. Ale to normalne. Jak można nie pamiętać o ludziach, których się co drugi dzień widywało przez kilkadziesiąt lat? – mówi.

Prawdziwy przyjaciel mówi prawdę. – Miał swoje wady – przyznaje Michalak. – Ale plusem człowieka – podsumowuje.

Wojciech Waligórski

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani Mirosławy Tomczak

Wieloletniego Pracownika Muzeum (1974-2020)

Wyrazy żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Kurator i Pracownicy

Muzeum w Nieborowie i Arkadii

Ze smutkiem i żalem
przyjęliśmy informację o śmierci

śp.

Czesława Suta

Pedagoga przez długie lata związanego
z Zespołem Szkół

Ponadpodstawowych nr 4 w Łowiczu,
tak zaangażowanego w rozwój
i kształtowanie wizerunku szkoły.

Odszedł również autor wielu publikacji
związanych z oświatą i regionem łowickim.

Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy współczucia.

Rada i Zarząd Powiatu Łowickiego

Wyrazy szczerego współczucia
dla **Leokadii Skoniecznej**
z powodu śmierci

MĘŻA

i **Mileny Skoniecznej**
z powodu śmierci

TATY

składają

Sędziowie i pracownicy
Sądu Rejonowego w Łowiczu

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci

śp.

Danieli Obstój

wieloletniego nauczyciela
Szkoły Podstawowej nr 4
im. Marii Konopnickiej w Łowiczu

składają

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna
i Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 4
im. Marii Konopnickiej w Łowiczu

Z wielkim żalem żegnamy
Przyjaciela i Kolegę
– człowieka wielkiej miary

śp.

Czesława Suta

Rodzinie składamy wyrazy współczucia

Towarzystwo Dom Ludowy
i Zarząd Miejsko-Gminny
Polskiego Stronnictwa Ludowego



Maria Milczarek zmarła 13 listopada 2020 r.

Łowicz | Smutek w rodzinie – i w UTW Odeszła Maria Milczarek

Po długiej i ciężkiej chorobie
zmarła 13 listopada Maria Milczarek,
aktywna i lubiana słuchaczka
Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego
Wieku. Miała 74 lata.

Była wieloletnią pracownicą
wydziału budownictwa w starostwie
łowickim, gdzie pracowała
od 1964 roku.

Prezes ŁUTW Krystyna Kucharska
wspomina panią Marię jako osobę
niezwykle otwartą i optymistycznie
nastawioną do życia. Panią Marię
bardzo często można było spotkać
na różnego rodzaju koncertach,
wernisażach wystaw malarskich
czy spacerach przewodnickich
po Łowiczu.

Msza św. pogrzebowa za zmarłą
zostanie odprawiona dziś,
w czwartek 19 listopada, o 11.00
w kościele Św. Ducha w Łowiczu.
Po niej nastąpi odprowadzenie
do grobu na cmentarz katedralny.

Zarząd ŁUTW informuje,
że w dniach 25 i 26 listopada
o godz. 17.30 w kościele sióstr
bernardynek odprawione zostaną
msze św. za zmarłą słuchaczki
UTW: w środę 25 listopada – za
śp. Marię Milczarek, w czwartek
26 listopada – za śp. Marię
Milczarek oraz za zmarłe w kwietniu
br. w okresie Wielkiego Tygodnia:
śp. Zytę Łęczycką i śp. Janinę
Szczerbuk. aa

Z żalem zawiadamiamy,
że 17 listopada 2020 r. odeszła nasza ukochana
mama, siostra, babcia i prababcia

Barbara Jagiełło z d. Marchwińska

chirurg stomatolog, wieloletnia kierowniczka przychodni
stomatologicznej ZOZ w Łowiczu,
łowiczanka z wyboru, dusza towarzystwa,
niezrównana w kuchni, miłośniczka gór, muzyki i literatury.
Zasnęła w pokoju opatrzona sakramentami przeżywszy 89 lat.

Msza św. dziękczynna odprawiona zostanie
w sobotę 21 listopada 2020 r. o godz. 14.30
w kościele pw. św. Andrzeja i św. Małgorzaty w Dmosinie.
Spocznie w grobie rodzinnym na tamtejszym cmentarzu.

Córka, brat, wnuki z rodzinami

■ **Zatrudnię chałupniczkę do szycia,** tel. kom. 601-306-165.

■ **Zatrudnię kierowcę do piekarni** na dobrych warunkach finansowych, tel. kom. 504-573-701.

■ **Przyjmę do prace remontowych,** tel. kom. 505-960-316.

szukam pracy

■ **Zaopiekuję się dzieckiem,** tel. kom. 880-036-940.

■ **Podjęm pracę jako kierowca kat. B,** tel. kom. 695-975-023.

remontowo-budowlane

usługi

■ **Malowanie, gipsowanie, ścianki GK,** sufity podwieszane, itp. Wolne terminy, tel. kom. 663-801-457.

■ **Bramy garażowe, wrota, drzwi,** ogrodzenia, bramy, montaż ogrodzeń, tel. kom. 506-771-822.

■ **Zrobię bramy i ogrodzenia,** tel. kom. 505-928-735.

■ **Malowanie, remonty,** tel. kom. 514-347-542.

■ **Malowanie, gipsowanie, glazura,** terakota, sufity podwieszane. Przystępne ceny, tel. kom. 691-768-451.

■ **Wykończenia poddaszy płytą k/g,** sufity podwieszane, malowanie, gładzie, glazura, terakota, przystępne ceny, tel. kom. 695-263-945.

■ **Parkiety: profesjonalne układanie,** cyklinowanie z polerowaniem, lakierowanie. Schody: cyklinowanie, lakierowanie, tel. kom. 607-090-260.

■ **Okna: naprawa, regulacja,** tel. kom. 609-135-411.

■ **Malowanie pomieszczeń,** tel. kom. 733-788-522.

■ **Łazienki, kompleksowo,** tel. kom. 733-788-522.

■ **Malowanie, gipsowanie, panele** podłogowe, zabudowa karton gips, tel. kom. 790-294-337.

■ **Usługi budowlane, ogrodzenia,** tel. kom. 577-491-787.

■ **Tynki tradycyjne, mułkowane,** murowanie, tel. kom. 725-668-616.

■ **Tynki, remonty, docieplenia, tanio,** tel. kom. 510-300-753.

■ **Dachy: konstrukcje, pokrycia,** naprawy, konserwacje, malowanie, smarowanie, tel. kom. 609-227-348.

■ **Podbitki dachowe, dachy, Łowicz,** okolice, tel. kom. 537-707-307.

■ **Układanie kostki brukowej, wolne** terminy, tel. kom. 791-080-403.

■ **Malowanie, gładź, glazura,** tel. kom. 668-026-851.

■ **Gipsowanie, malowanie, panele** podłogowe. Tanio i solidnie, tel. kom. 664-712-854.

■ **Glazura, terakota, panele,** łazienki, malowanie solidnie, tel. kom. 721-717-741.

■ **Wykończenia wnętrz gipsowanie,** malowanie, sufity podwieszane itp. ocieplenia budynków, wole terminy, tel. kom. 507-804-797.

■ **Adaptacja poddaszy, ścianki, sufity** G/K, malowanie, gładzie, glazura, terakota, tel. kom. 792-781-446.

■ **Wylewki agregatami,** tel. kom. 698-480-048.

■ **Usługi minikoparką, przeciski kretem,** tel. kom. 668-591-725.

■ **Tynki maszynowe,** tel. kom. 502-651-777.

■ **Cyklinowanie, polerowanie,** tel. kom. 501-249-461.

■ **Układanie kostki brukowej,** opaski wokół nagrobków, tel. kom. 667-189-380.

■ **Usługi kruszarką (rozbiórki),** przesiewaczem, walcem, ładowarką, koparko-ładowarką, koparką gąsienicową, wywrotką, transport maszyn budowlanych, rolniczych, tel. kom. 693-565-564.

■ **Układanie kostki brukowej,** tel. kom. 605-565-647.

■ **Ogrodzenia panelowe, metalowe,** siatki, betonowe, tupane, bramy, furtki, balustrady, wiaty, fundamenty, tel. kom. 798-877-090.

■ **Dachy, pokrycia dachowe,** konstrukcje, obróbki, tel. kom. 609-846-316.

■ **Kierowanie budowami,** projekty indywidualne, adaptacje, tel. kom. 693-184-322.

■ **Tynki maszynowe profesjonalne,** wylewki, tel. kom. 604-144-668.

■ **Usługi minikoparką, wywrotka do 3,5** tony, tel. kom. 608-632-134.

■ **Tynki, tel. kom. 575-661-940.**

■ **Docieplenia budynków, elewacje,** glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz. FVAT, tel. kom. 606-737-576.

■ **Dachy, rynny, akcesoria,** 20 lat doświadczenia, tel. kom. 512-033-338.

■ **Układanie kostki brukowej** i granitowej, tel. kom. 579-243-494.

■ **Budowa domów, docieplenia,** tel. kom. 572-947-448.

■ **Kompleksowe wykończenia wnętrz,** solidnie, tel. kom. 505-960-316.

sprzedaż

■ **Drut zbrojeniowy, słupki** ogrodzeniowe, tel. kom. 665-464-794.

„Szczęśliwym nie jest ten, kto ma wszystko.
Szczęśliwym jest ten,
kto potrafi docenić to, co ma.”

**Staniławowi
Gawrońskiemu**

**z okazji 80-tych urodzin
najserdeczniejsze życzenia:**

**zdrowia, szczęścia
i samych pogodnych dni
bez trosk i zmartwień
składają
żona, dzieci, wnuki i prawnuki**

■ **Rusztowania warszawskie,** tel. kom. 500-262-573.

■ **Sprzedaż piasku, kruszywa,** ziemi ogrodowej sortowanej, tel. kom. 693-565-564.

■ **Dachy, rynny, akcesoria,** tel. kom. 513-019-010.

usługi instalacyjne

■ **Usługi hydrauliczne: kompleksowo.** Przeciski podziemne, przyłącza wod-kan., usługi koparko-ładowarką, oczyszczalnie przydomowe, również jako podwykonawca, tel. kom. 601-379-355.

■ **Usługi elektryczne,** tel. kom. 509-838-364.

■ **Elektryk, domki, dokumentacja,** tel. kom. 601-197-677.

■ **Hydraulika kompleksowo,** tel. kom. 601-818-310.

usługi inne

■ **Wycinka drzew,** tel. kom. 696-008-528.

■ **Usuwanie/frezowanie pni** po wyciętych drzewach, tel. kom. 506-660-095.

■ **Cięcie drzew niebezpiecznych,** pielęgnacja zieleni i ogrodów, tel. kom. 782-718-483.

■ **Pranie dywanów** i tapicerki samochodowej, tel. kom. 536-294-098.

■ **Wycinka drzew, usługi podnośnikami** koszowymi 27-metrowymi, tel. kom. 668-591-725.

■ **Rozdrabnianie gałęzi, wycinka drzew,** zakrzaczeń, koszenie traw i prace ogrodnicze, tel. kom. 667-732-751.

■ **Masz problem z komputerem:** zadzwoni, tel. kom. 504-070-837.

■ **Renowacja mebli stylowych,** nowoczesnych, wycena gratis, 7 dni w tygodniu, tel. kom. 883-589-669.

■ **Odnawianie wanien,** tel. kom. 600-979-826.

■ **Okna: naprawa, regulacja,** tel. kom. 609-135-411.

■ **Wycinka drzew, tel. kom. 510-052-908.**

matrymonialne

■ **Poznam kobietę szczerą, uczciwą,** duży temperament, wiek 44-63, sms, tel. kom. 606-735-889.

■ **Wysoki brunet pozna zadbaną kobietę** do 48 lat, tel. kom. 693-628-216.

nauka

■ **Kanadyjczyk polskiego** pochodzenia: nauka angielskiego i francuskiego, wszystkie poziomy, tel. kom. 604-621-125.

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego przypadającego 21 listopada

**PRAGNĘ PRZEKAZAĆ WSZYSTKIM
Pracownikom Socjalnym**

– tym emerytowanym jak i czynnym – serdeczne życzenia i wyrazy uznania za wysiłek i zaangażowanie w wypełnianiu ważnej roli społecznej na rzecz drugiego człowieka.

Życzę, aby pomoc drugiemu człowiekowi stała się dla Was prawdziwym spełnieniem i przyniosła satysfakcję z wykonywanej pracy, a na co dzień ludzkiej przyjaźni i życzliwości.

Niech praca daje Wam jak najwięcej satysfakcji, ludzkiej wdzięczności oraz pomyślności w życiu osobistym.

składa
Alicja Antczak
Radna Sejmiku Województwa Łódzkiego

■ **Pomoc w nauce angielskiego** i francuskiego dla uczniów szkół podstawowych i średnich, tel. kom. 604-621-125.

■ **Matematyka, tel. kom. 601-303-279.**

■ **Angielski, profesjonalnie,** tel. kom. 880-233-777.

■ **Matematyka, tel. kom. 607-440-582.**

■ **Angielski, tel. kom. 607-440-582.**

■ **Pomoc w lekcjach, każdy** przedmiot – szkoła podstawowa, tel. kom. 536-880-653.

■ **Język angielski, niemiecki,** tel. kom. 782-613-909.

■ **Angielski, dojeżdżam,** tel. kom. 609-874-395.

■ **Matematyka, Angielski,** tel. kom. 515-459-141.

■ **Matematyka, Mystaków,** tel. kom. 793-570-964.

■ **Przepisywanie i korekta tekstów** różnych; prace licencjackie, magisterskie – pomoc: wykresy, tabele, analiza danych, skanowanie i wstawianie zdjęć; transkrypcja nagrań, tel. kom. 794-060-711

rolnicze – kupno

plody rolne

■ **Kupię każde zboże,** tel. kom. 783-112-512.

■ **Kupię zboże, sprzedam kaczki** francuskie, tel. kom. 667-566-276.

■ **Kupię zboża,** tel. kom. 508-471-814.

■ **Skup zboża, auto** samozaładowcze, tel. kom. 607-202-732.

■ **Kupię zboże paszowe,** tel. kom. 668-478-617.

■ **Kupię zboże, tel. kom. 693-157-117.**

■ **Kupię żyto, tel. kom. 604-634-249.**

■ **Mieszanka, 500 zł,** tel. kom. 692-996-054.

maszyny

■ **Kupię sadzarkę, globogryzarkę,** talerzówkę, ładowacz Trol, siewnik, rozsiwacz, tel. kom. 515-710-848.

■ **Kupię ciągnik Ursus, Zetor, T-25,** przyczepę wywrotkę, mogą być uszkodzone, tel. kom. 605-084-979.

■ **Kupię maszyny rolnicze,** tel. kom. 515-710-848.

■ **Kupię C-328, C-330, C-360,** C-355, C-380, MTZ, MF-255, T-25 Władimirec bez dokumentów, do remontu, tel. kom. 502-939-200.

■ **Kombajn ziemniaczary,** talerzówka, rozrzutnik i inne do remontu, tel. kom. 726-811-028.

REKLAMA

**TWÓJ LOKALNY
DORADCA DS. NIERUCHOMOŚCI
MIĘDZYNARODOWEGO BIURA SPRZEDAŻY**

**RE/MAX
PEAK**

Monika Bauer
Doradca ds. nieruchomości
+48 606 811 578
monika.bauer@remax-polska.pl

PGE Dystrybucja S.A. Oddział Łódź Rejon Energetyczny Łowicz informuje, że ze względu na przeprowadzane prace eksploatacyjne

**NASTĄPIĄ PRZERWY
W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ**
dla niżej wymienionych miejscowości:

data	w godz.	miejscowość
30.11.2020 r.	8:00-15:00	Bednary ul.: Zachodnia, Szkolna, Gościniec, Bitwy nad Bzurą, Mostowa, Ruda, Aleja Legionów Polskich, 10-go Pułku Piechoty.
1.12.2020 r.	8:00-15:00	Arkadia 2.
2.12.2020 r.	8:00-15:00	Jeziorko Południowe, Jeziorko Środkowe, Jeziorko Północne, Dąbkowice Dolne B.
3.12.2020 r.	8:00-15:00	Bobrowniki 6.
4.12.2020 r.	8:00-15:00	Dąbkowice Dolne A.

Informacje o ww. przerwach można uzyskać pod nr tel. 991
Dodatkowo informacje o wyłączeniach znajdują się na stronie internetowej:
www.pgedystrybucja.pl

WRS INTERIOR SOLUTIONS

Firma WRS Interior Solutions, ceniony na rynku polskim i europejskim, producent mebli na zamówienie

**ZATRUDNI OSOBĘ
NA STANOWISKO:
KIEROWCA
- ZAOPATRZENIOWIEC**

Wymagania:
- prawo jazdy kategorii B

**Oferujemy stabilne zatrudnienie,
umowę o pracę i dodatki socjalne.**
Zakład pracy mieści się w Gminie Bielawy, Brzozów 23.
Chętnych prosimy o kontakt telefoniczny: **668055227**
lub o przesłanie CV na maila: **m.andziak@wrsinterior.com**

Spółka Ogrodniczo-Pszczelarska „PSZCZÓŁKA” Sp. z o.o.
w Łowiczu, ul. Armii Krajowej 1

**poszukuje kandydata
na stanowisko
SAMODZIELNEJ KSIĘGOWEJ**

WYMAGANIA:
• wykształcenie wyższe kierunkowe, z zakresu rachunkowości i finansów,
• minimum 3-letnie doświadczenie zawodowe w zakresie prowadzenia pełnej księgowości,
• wiedza z zakresu stosowania przepisów podatkowych,
• mile widziana znajomość działania programu Symfonia.

BLIŻSZYCH INFORMACJI MOŻNA UZYSKAĆ
pod tel. 46 837-65-63 w godz. 7-15.
Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres: **sekretariat@pszczolka.lowicz.pl** do dnia 8.12.2020 r.

SPRZEDAŻ GAZU
**PRACUJEMY: pon.-sob. 7⁰⁰-19⁰⁰
niedz. 8⁰⁰-16⁰⁰** w butlach 11 kg

tel. 600-317-248

• do mieszkań
• gastronomii
• wózków widłowych

wytnij ten KUPON
przy zamówieniu gazu
ZAPŁACISZ 3 zł MNIEJ

Historia

Taki był rok 1920 | 100 lat zwycięstwa nad bolszewikami, część 31. – ostatnia

Wiktoria 1920. Tydzień po tygodniu – kończymy naszą opowieść

Co tydzień, we współpracy z Ośrodkiem Karta, przedstawialiśmy kolejne etapy zwycięskiej wojny z bolszewikami – oraz obraz nastrojów społecznych tamtych dni. Dziś odcinek ostatni. Kończyła się wojna na wschodzie, Polskę czekało jeszcze ostatnie, zwycięskie, III powstanie śląskie – i kształt terytorialny II Rzeczypospolitej mógł się ustalić. Na 20 lat.

13–19 listopada

14 listopada na placu Zamkowym w Warszawie odbywa się uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej Józefowi Piłsudskiemu. Uroczystość jest połączona z, przeniesionymi specjalnie na ten dzień, obchodami Święta Niepodległości. 15 listopada Gdańsk oficjalnie zostaje proklamowany Wolnym Miastem. 17 listopada pierwsza sesja Ligi Narodów decyduje, iż Wolne Miasto Gdańsk nie będzie mogło służyć jako baza wojskowa. Armia Czerwona skutecznie rozbija stawiające jeszcze opór oddziały ukraińskie oraz jednostki gen. Bułak-Bałachowicza. Resztki tych formacji cofają się w kierunku polskiej granicy wyznaczonej w preliminarzu pokojowym. Trwająca od lutego 1919 wojna dobiega końca.

Kazimierz Sokołowski (były żołnierz-ochotnik) w dzienniku:

Odbyła się uroczystość wręczenia Piłsudskiemu, jako Naczelnemu Wodzowi i Pierwszemu Marszałkowi Polski, buławy. W ten sposób armia nasza złożona z żołnierzy i ochotników, którymi ją do zwycięstwa powiodło, a przez część społeczeństwa polskiego dziś od czci i wiary odsądzony został. Ostatnimi bowiem czasami podniósł się szalony zgiełk i tumult przeciwko Komendantowi, a prym trzyma w tym „Rzeczpospolita” [Stanisława] Strońskiego i [Ignacego] Jana Paderewskiego. Tym więc lepiej, że wojsko, z bez-

partyjnych szarych mundurów złożone, stanęło w poprzek kałuniarzko-zdradzieckim napaściom prawicy. Józef Piłsudski – mój Wódz i Marszałek – niech żyje!

Warszawa, 14 listopada 1920
[Kazimierz Sokołowski, Dziennik 1920, Toruń 2018]

Z informacji w „Kurierze Warszawskim”:

Marszałek ujął buławę w lewą dłoń. Zagrały wszystkie orkiestry. Komenda: „Prezentuj broń!” – popłynęła szpalerem od Zamku pod Belweder. Na wieży zamkowej wzniosła się w górę chorągiew biało-amarantowa, 21 salw rozdarło powietrze.

Warszawa, 14 listopada 1920
[Wręczenie buławy, „Kurier Warszawski” nr 316/1920]

Z komentarza w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”:

Senat będzie. Nie ulega wątpliwości, że w Sejmie, po ostatniej tak smutnej awanturze, nastąpiło uspokojenie i przejawia się skłonność do kompromisowego załatwienia sprawy. Rozważniejsze żywioły na lewicy zdawały sobie przecieć doskonale sprawę z tego, że w państwie, gdzie Sejm składa się w połowie z ludzi zupełnie niedojrzałych, niewyrobionych politycznie i niewykształconych, wprost niezbędna jest druga izba z wyższym cenzusem wykształcenia i wieku. [...] Zrozumiano, pod wpływem oburzonej opinii, że w państwie polskim, które posiada 35 pro-



Lata 20. Inwalida wojenny.

cent nie-Polaków, nie wolno tolerować brutalnych prób rozbijania Sejmu przez mniejszość. [...] Tymczasem zapewne także granice Polski będą już ostatecznie określone – tak, że nowe wybory do Sejmu obejmą cały obszar Rzeczypospolitej. [...] Dojdzie do zgody, aby Senat wychodził z wyborów powszechnych, ale opartych na wyższym cenzusie wieku i osiadłości.

Kraków, 14 listopada 1920
[„Ilustrowany Kurier Codzienny” nr 312/1920]

Z artykułu w „Wyzwoleniu”:

Pisaliśmy już, że poseł naszego Klubu [PSL „Wyzwolenie” Eustachy] Rudziński i jego koledzy domagali się zniesienia stanu wojennego. Wojna skończona, niebezpieczeństwa nie ma, komuniści są zbyt nieliczni – po co nękać ludność. A urzędnicy korzystają z prawa o stanie wyjątkowym i nękają spokojną

ludność. [...] Policja ma smutną sławę nachalstwa, gburowałości, nadużyć administracyjnych i łapownictwa. Ta policja znajduje w stanie wyjątkowym [wojennym] doskonały pretekst do kontynuowania swoich nadużyć. Stan wyjątkowy wychowuje z policji satrapów, ze starostów, będących na usługach swej partii, wychowuje kacyków powiatowych.

Warszawa, 14 listopada 1920
[O zniesienie stanu wyjątkowego, „Wyzwolenie” nr 46/1920]

Z informacji Polskiego Czerwonego Krzyża:

Wobec konieczności stopniowego przejścia do pracy pokojowej, Komitet Główny zgodnie ze statutem postanowił przystąpić do planowej akcji opieki nad inwalidami. [...] Przy Ministerstwie Spraw Wojskowych istnieje już komitet opieki nad

na froncie i w szpitalach. W tym celu powołano specjalną komisję, która zajmie się gromadzeniem darów i upominków oraz urządzeniem gwiazdki.

Warszawa, 15 listopada 1920
[Z Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, „Czerwony Krzyż” nr 22/1920]

Z informacji w „Kurierze Lwowskim”:

Wobec tego, że zbliżająca się ostra zima może w straszny sposób utrudnić tak pobyt w obozach koncentracyjnych, jak i powrót jeńców do kraju, i że każdy dzień zwłoki może kosztować setki istnień ludzkich – zebrani [w Warszawie] domagają się: 1) aby prowadzono w jak najspieszniejszym tempie umowę z rządem rosyjskim; 2) aby uskuteczono przede wszystkim powrót kilkudziesięciu tysięcy jeńców wojennych i zakładników wojskowych; 3) aby rząd polski ze swej strony poczynił natychmiast wszelkie przygotowania do wymiany, dostarczając pociągów, pieniędzy itd.

Lwów, 19 listopada 1920
[O przyspieszenie powrotu jeńców, „Kurier Lwowski” nr 281/1920]

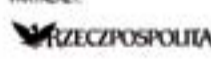


Warszawa, plac Zamkowy, 14 listopada 1920. Uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej Józefowi Piłsudskiemu.

„Wiktoria 1920” – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerstwie z mediami od 17 kwietnia do 13 listopada 2020. Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu NIEPODLEGŁA, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.



PARTNERZY:



REKLAMA

„BARTEKS”
SKŁAD OPAŁU
wszystkie rodzaje polskiego
węgla
kostka, orzech, groszek, koks, ekogroszek luzem lub worek brykiet, miął węglowy
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA
TRANSPORT GRATIS

30 LAT NA RYNKU!
TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69

Firma Bi-met Sp. z o.o. obecnie
poszukuje pracowników
na stanowisko:
PRACOWNIK FIZYCZNY - SEGREGACJA ZŁOMU

OPIS STANOWISKA:

- mechaniczne/ręczne sortowanie i klasyfikowanie złomu
- przyjmowanie złomu do magazynu oraz jego wydawanie z magazynu na podstawie ilościowych dowodów rozchodowych
- pomoc przy rozładunku i załadunku surowca
- rozmieszczanie i układanie przyjętego złomu na wyznaczonej powierzchni magazynowej
- ewentualne dodatkowe prace zlecone przez pracodawcę

MILE WIDZIANE:

- doświadczenie w branży złomowej
- chęć do pracy i podnoszenia swoich kwalifikacji
- uczciwość

Miejsce wykonywania pracy:
Kolonia Bolimowska – Wieś; 99-417 Bolimów

Zainteresowanych proszę o przesłanie CV na adres:
kadry@bi-met.pl lub kontakt telefoniczny:
Andrzej Sadowski: 503-101-623 | Paweł Milewski: 507-076-642

SKŁAD WĘGLOWY
WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN
• ekogroszek • kostka • miął • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW
KAMIEŃ OZDOBNE
KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowe • budowlane
ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓLKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość
ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

Zduńska Dąbrowa | O liceum, które miano odwagę otworzyć na wsi

Była taka szkoła

Przed siedemdziesięciu pięciu laty, 18 listopada 1945 roku, zostało otwarte w Zdunach, a ściślej w ich historycznej części Dąbrowa Zduńska, pierwsze w powojennej Polsce wiejskie gimnazjum i liceum ogólnokształcące.

DOBIESŁAW JĘDRZEJCZYK

Otworzył je Czesław Wycech, wówczas Minister Oświaty z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego, kierowanego przez Stanisława Mikołajczyka, wicepremiera Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Władze wojewódzkie reprezentował wojewoda łódzki Jan Dąb-Kociot, przybyli też starosta łowicki Stanisław Kowalewski i kutnowski Kazimierz Kuczner.

Byli też przedstawiciele wszystkich gmin łowickich, placówek oświatowych i spółdzielczych oraz po dwie osoby z każdej wsi ówczesnej gminy Bąków z siedzibą w Zdunach. W pochmurną listopadową niedzielę licznie przybyli też mieszkańcy Zdun i okolic. Nowo wzniesiony gmach szkolny poświęcił miejscowy duszpasterz, ksiądz Julian Karasiński.

Z Warszawy przybyła również serdecznie witana Maria Dąbrowska, która tu znalazła schronienie po tragicznych dniach Powstania Warszawskiego. – „Zdaje się – mówiła – że powiedziane zostało wszystko, co mogło być powiedziane w związku z tą uroczystością, a nawet więcej niż program uroczystości wymagał. Ja więc powiem parę słów w imieniu tych, co się tam cisną za tym trójgimnastem, bo nie mogli się dostać



18 września 1945 r. Poświęcenie szkoły.

do sali. Dzień Ziemi Łowickiej. Tylko pierwszy krok jest trudny. Zbudowaliście gimnazjum – zbudujcie teraz salę na 1000 osób !”.

Idea była starsza

Idea i koncepcja ogólnokształcących szkół średnich na wsi zrodziła się z okupacyjnej działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego, ukrywającego się pod kryptonimem TON, czyli Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Wyniszczenie przez Niemców inteligencji polskiej uczyniło sprawą szczególnie palącą nauczanie na poziomie średnim.

Już w sierpniu 1946 roku ZNP, wówczas będący jedną z agend PSL-u, powołał Komisję Wiejskich Ogólnokształcących Szkół Średnich, zwaną w środowisku nauczycielskim jako „Komisja WOSS”. Jej przewodniczącym został Kazimierz Groszyński, przed wojną nauczyciel w słynnym Liceum Krzemienieckim,

a po wojnie profesor warszawskiej SGGW, zaś w skład zarządu wszedł m.in. Kazimierz Jędrzejczyk, który z ramienia WOSS kierował organizacją tego typu szkół w województwie warszawskim i białostockim. Już pod koniec 1948 roku Komisja posiadała 151 gimnazjów wiejskich, 30 000 uczniów i 1500 nauczycieli.

Zduny zostały wyzwolone spod okupacji niemieckiej 18 stycznia 1945 roku. Już 20 lutego Kazimierz Jędrzejczyk, były przewodniczący TON-u na powiat łowicki, zameldował wojewódzkim władzom oświatowym w Łodzi, że w klasach I, II, III i IV działającego już jawnie gimnazjum uczyło się 177 uczniów w pomieszczeniach Żeńskiej Szkoły Rolniczej. W odrębnym piśmie, podpisanym przez kuratora Karola Przesmyckiego, został upoważniony do organizowania gimnazjum i liceum w Zdunach, a także reprezentowania jego prawnych interesów.

Szkoła została zarejestrowana przez Ministerstwo Oświaty 1 lutego 1945 roku pod nazwą „Sejmikowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum w Zdunach”, gdyż była to szkoła samorządowa, a nie państwowa, o dużej autonomii organizacyjnej i programowej. Taką też była do 1950 roku, kiedy została upaństwowiona i odtąd nosiła nazwę „Liceum Ogólnokształcące Zdunach, nr 34”.

Imienia Krysi Idzikowskiej

Z kolei 10 czerwca otrzymała imię Krystyny Idzikowskiej, pochodzącej z Wiskienicy Dolnej bohaterskiej łączniczki Batalionów Chłopskich, zamordowanej przez Niemców w 1944 roku. Jeszcze przed wojną ukończyła ona gimnazjum w Łowiczu, a na wiosnę 1942 roku zdała maturę w konspiracyjnym liceum, działającym pod egidą wspomnianej szkoły rolniczej w Dąbrowie

Zduńskiej. Za namową Jerzego Zawieyskiego, jej nauczyciela i mentora, rozpoczęła studia na tajnym Uniwersytecie Warszawskim.

Oficjalnie szkoła zakończyła swoją działalność w 2015 roku, kiedy odbyła się ostatnia matura. Decyzję taką podjął łowicki PSL, a właściwie neo-PSL, niszcząc tym samym piękną kartę nie tylko zduńskiej szkoły, ale także historii polskiej oświaty.

Lista zaangażowanych

Już w marcu 1945 roku został powołany Komitet Budowy Gimnazjum i Liceum w Zdunach. W jego skład weszli: Kazimierz Wyszomirski – przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Łowiczu, Leonilda Wyszomirska – kierowniczka Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Dąbrowie Zduńskiej, Jan Fabijański (Wierznowice) – wieloletni wójt gminy Bąków, Franciszek Wójcik (Szymanowice) – wójt gminy Bąków, Jan Koza (Jackowice) – twórca Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej, Jan Kaferki (Zduny Kościelne) – księgowy GKP-O, Marcin Kolary (Zduny Kościelne) – handlowiec, Franciszek Kurczak (Bogoria Górna) – rolnik, Józef Guzek (Zduny Kościelne) – adwokat, Franciszek Cieślak (Jackowice) – rolnik, Wojciech Żabka (Zduny Wieś) – rolnik, Wacław Michalski (Dąbrowa Zduńska) – nauczyciel oraz Kazimierz Jędrzejczyk (Zduny Kościelne) jako przewodniczący.

Jak wykorzystano poniemieckie baraki

Na wiosnę 1945 roku Wojciech Żabka, znany działacz społeczny, żołnierz września 1939 roku, zasygnalizował Kazimierzowi Jędrzejczykowi istnienie na pograniczu powiatu łowickiego i kutnowskiego, w Grzybowie i Kaczkoźnie, odległych o 15 i 20 kilometrów, baraków drewnianych po byłych urzędach celnych na granicy Generalnego Gubernatorstwa

i III Rzeszy. Jako wojenne mienie porzucone, zostały przekazane na budowę zduńskiej szkoły.

Szybko przystąpiono do ich rozbiórki i przetransportowano na miejsce budowy. Budynki te wraz z materiałem budowlanym /cegła/ i urządzeniami technicznymi zwieziono chłopskimi furmankami. Chłopi ofiarowali też piasek, żwir i kamienie. Z pobliskiej cegielni zwieziono też 250 tysięcy sztuk cegieł na budowę internatu, który jednak wkrótce przejęło Ministerstwo Rolnictwa na rzecz Technikum Rolniczego.

Cegielki, czarnoziem i inna pomoc

W maju i czerwcu 1945 roku Komitet rozproszdził w formie sprzedaży paręset cegiełek na budowę szkoły. Cegielkę w formie stylowej grafiki opracował Konrad Dargiewicz, przed wojną nauczyciel łowickich szkół, a od 1946 roku profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, autor odsłoniętego w centrum Zdun w 1938 roku pomnika poległych gminaków w walce o wolność w latach 1914-1920. Wkomponowany w nią napis głosił: – „Podnoszenie oświaty i kultury wsi to droga do potęgi państwa polskiego”.

Przywieziono też 200 fur czarnoziemu potrzebnego do urządzenia parku szkolnego. Początkowo rodzice uczniów /tylko rolnicy/ wnosili do kasy Komitetu Rodzicielskiego 1 kg tłuszczu na rzecz nauczycieli i pracowników szkoły. Państwo w tym czasie nie mogło jeszcze rozwiązać wszystkich spraw bytowych nauczycieli. Rokrocznie też na zebraniach nauczycielskich uchwalano składki od 50 do 500 złotych na pokrycie niezbędnych wydatków, modernizację szkoły, pomoce naukowe itp.

Interwencja słynnej pisarki

Już w czerwcu 1945 br. kwota, którą dysponował Komitet Budowy, wynosiła 7 milionów złotych.

str. 26

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
 SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
 ▪ usuwanie zmian skórnych ▪ elektroresekcja
 ▪ esperal ▪ kwalifikacje do zabiegów ▪ wizyty domowe
 www.drburzynski.pl
 Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
 gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
 Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

PODOLOGIA
 LECZENIE: • wrastających paznokci • pękających pięt
 • usuwanie odcisków | tel. 535 179 028
FIZJOTERAPIA
 • lecznicze masaże kręgosłupa • pijawki | tel. 668-723-110
 ŁOWICZ, ul. MOSTOWA 28

HOLLYDENT
 dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
 specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
 - leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
 - licówki pełnoceramiczne
 - korony i mosty porcelanowe - cyrkon
 - implanty
Główno
 ul. Czackiego 2
 tel. 42 710 76 47, 697 107 647

TERAPIA MANUALNA KRĘGOSŁUPA
 masaż leczniczy, głęboka oscylacja
 Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
4 ZABIEGI 30 zł
 Zapisy pod nr tel. 781-934-872

RENATA WYKRĘTOWICZ
PROTEZY
 EKSPRESOWE NAPRAWY
 Główno - Osiny 50
 tel. 607-371-781

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
 Elżbieta Zubko
 • PROTEZY ekspresowe NAPRAWY
 PRACOWNIA PROTETYCZNA
 Główno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16 po godz. 17.00 dom
 Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
 tel. 600-047-277
 Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

GABINET STOMATOLOGICZNY
GŁÓWNO
 ul. Bielawska 54
 tel. 42/719-14-44
 Codzienne umawianie wizyt
JANINA KRAKOWIAK
 tel. 606-282-950
ALEKSANDRA KRAKOWIAK
 tel. 734-407-668
PIOTR KRAKOWIAK
 tel. 608-582-834

LOGOPEDA
 mgr Ewa Siejka
 tel. 732 910 591
 terapia logopedyczna
 nauka czytania metodą sylabową

DIETETYK
 mgr Marzena Pawłowska
 • odchudzanie dzieci i dorosłych
 • dietoterapia chorób
 • analiza składu ciała
 tel. 502-375-482
PORADNIA ŻYWIENIOWA
 Łowicz ul. Mickiewicza 20a
 www.poradniazywieniowa.pl

PROTEZY -NAPRAWY
 Naprawa protez:
 ►akrylowe ►elastyczne
 ►szkieletowe
MULTIDENT
 tech. dent. P. Pagowski
 ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
 666-284-606

Przychodnia stomatologiczna DENTA-MED
UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
 Czynna: pon. i czw. 13.00-19.00 wt., śr. i pt. 12.00-18.00
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
 tel. gab. (46) 830-31-23, 608-584-238
 umowa z NFZ na protezy lakowanie i lakierowanie zębów do 18 roku życia BEZPŁATNIE

rejestracja: 506 100 273
 czynne 7 dni w tygodniu!
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
 ▪ Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
 ▪ Łowicz, os. Kostka 1 lok. nr 5 ▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27
ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka
LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

dokończenie ze str. 25

W tym jednak momencie pojawiły się trudności, które zdawały się być nie do przezwyciężenia. Źródła społeczne zostały bowiem już wyczerpane, a co więcej, zmobilizowane z wielkim wysiłkiem środki mogły pójść na marne. Zebrane bowiem pieniądze, podobnie jak pół miliona w tzw. „młynarkach”, czyli w walucie Generalnego Gubernatorstwa, nie podlegały wymianie na nowe, tzw. „lubelskie”.

I wówczas z pomocą pośpieszyła Maria Dąbrowska. To dzięki jej osobistej interwencji u prezesa Narodowego Banku Polskiego, Edwarda Dróźniaka, cała kwota została wymieniana na nową walutę. Niezbędną do zakończenia budowy sumę 1 miliona złotych przekazał łowicki Wydział Powiatowy. Była to pożyczka, którą otrzymał od skarbu państwa pod warunkiem zwrotu ratami w ciągu roku. Natomiast sam Sejmik Powiatowy przekazał na rzecz szkoły ziemię za symboliczną złotówkę na 99 lat.

Budowa swoimi siłami

Gmach szkoły zaczęto wznosić już w połowie 1945 roku, kiedy ścięto żyto na tej nieurodzajnej morenie, zwanej powszechnie Piaskami. Zaprojektował go łowicki architekt i konstruktor Ryszard Pawłowski. W ciągu kilku miesięcy powstał świetnie wkomponowany w mazowiecki krajobraz budynek łączący charakterystyczny dla niego funkcjonalizm z tzw. stylem swojskim, odwołującym się do tradycyjnego budownictwa wiejskiego.

Pomalowaną na niebiesko fasadę parterowego budynku tworzyły symetrycznie rozmieszczone okna, przedzielone brązowymi ryzalitami. Natomiast na kraciach zwieńczona była dwuspadowymi dachami, stylizowanymi na wiejskie domostwa. Całość przedzielona była wysoką częścią ceglana ze swoistym portykiem, z którego prowadziły dwoje drzwi do wnętrza szkoły.

Pracami montażowymi kierował pochodzący z Wiskienicy Dolnej inżynier architekt Jan Idzikowski, stryj Krystyny Idzikowskiej, patronki liceum. Natomiast główne prace stolarskie wykonał Bolesław Strassenburg, również z Wiskienicy Dolnej, oraz Jan Wiecioch z Walentówki, historycznej części Zdun Kościelnych. Przy budowie pracowało też wielu miejscowych rzemieślników, jak choćby Franciszek Kozła, również z Walentówki, Stanisław Pelka ze Zdun Kościelnych. W pracach budowlanych brali też bezinteresownie mieszkańcy Zdun i okolic, chłopcy zaś dawali bezpłatny transport. Wkrótce, bo już z 1947 r., opodal gmachu szkoły wzniesiony został również utrzymany w podobnym stylu Dom Nauczycielski, zaś nieco później na jego przedłużeniu Spółdzielczy Ośrodek Zdrowia, również według projektów Ryszarda Pawłowskiego.

Skąpna w zieleni

Niepowtarzalny urok szkoły i jej otoczenia podkreślała starannie dobierana przez lata zieleni. Z roku na rok pojawiały się drzewa, kwiaty i krzewy tak dobierane, aby kwitły jak najdłużej. Całość zamykały rozmieszczone w rozległym kręgu lipy, zaś w jego środku zachwycał ogród różany, kwitnący od wiosny do późnej jesieni. Za budynkiem szkolnym wzrok przyciągały jabłonie, czereśnie i wiśnie, oddzielone od chłopskich pól żywopłotem morwowym.

Ideą pierwotną stopniowo wprowadzanej zieleni było przekonanie, że zieleni w wiejskim otoczeniu nie może sprawiać wrażenia sztucznej, czegoś na kształt ogrodu francuskiego, ale naturalnego, choć stworzonego ręką człowieka. Granica między „naturą” a „kulturą” była więc bardzo naturalna, jedno przechodziło w drugie.

Nauczyciele nawet po Sorbonie

Zduńskie liceum w krótkim czasie zyskało opinię szkoły o wysokim poziomie nauczania i nie-

powtarzalnej, niemal rodzinnej atmosferze. Wielki udział mieli w tym nauczyciele, których los rzucił tu po Powstaniu Warszawskim. Byli wśród nich absolwenci nie tylko Uniwersytetu Warszawskiego, ale też Jana Kazimierza we Lwowie, Stefana Batorego w Wilnie, Politechniki w Nancy, a nawet paryskiej Sorbony. Do wiejskiej społeczności wniesli nie tylko swe wysokie umiejętności, ale też etos przedwojennego nauczyciela i metod, które wtedy dominowały w polskiej szkole.

Oni też decydowali o atmosferze wychowawczej szkoły. Złożyła się na to radość tworzenia i pracy w wyzwolonym spod niemieckiego barbarzyństwa kraju, rozumienie awansu wsi, szybkiego uzupełnienia ilościowego inteligencji polskiej. Należeli do formacji przedwojennej inteligencji, która nie akceptowała stalinowskiej propagandy i metod, które wtedy dominowały w polskiej szkole.

Teatr, kino, koncerty

Zduńskie gimnazjum, a potem liceum, realizowało przedwojenny program tego typu szkół. W gimnazjum obowiązywał program ogólnokształcący, zaś w liceum matematyczno-przyrodniczy, zgodny z oczekiwaniami społeczności księżackiej. Dużą jednak wagę przywiązywano do edukacji kulturalnej, gdyż młodzież wiejska przez lata była pozbawiona kontaktu z teatrem, kinem czy też muzyką klasyczną. Taką rolę odgrywał teatr szkolny, a także wycieczki do czołowych teatrów polskich. Szkołę regularnie odwiedzali też znani pisarze, jak choćby Arkady Fidler, Janusz Meissner czy Melchior Wańkowicz.

Wielką popularnością cieszyły się również koncerty organizowane przez łódzką „Estradę”, prowadzone przez niezapomnianego Janusza Cegięłę. W zduńskiej szkole gościli też miary artyści jak Bernard Ładysz, Halina Debichowa, Zenon Płoszaj oraz Romuald Spychalski.

Zduńskie kino „Bratniak” wyświetlało też regularnie starannie

dobierane filmy, z niezapomnianą „Ceną strachu” Henri Clouzota na czele.

Prawdziwy awans społeczny

Otwarte 18 listopada 1945 roku gimnazjum i liceum Zdunach było szkołą wyrastającą ze środowiska wiejskiego i temu środowisku przez lata służące. Przed II wojną nie wyształcił się tu ani jeden lekarz, a tylko paru prawników, jeden inżynier architekt, kilku księży i nauczycieli, dwóch oficerów. A z pięciu pierwszych maturzystów z 1947 roku, którzy rozpoczęli naukę jeszcze na tajnych kompletach, trzech ukończyło studia medyczne, a dwóch ekonomiczne. W pierwszej dekadzie istnienia szkoły na ogólną liczbę 263. absolwentów 140. rozpoczęło studia, zaś ukończyło je 87., a 53. jeszcze studiowało.

Studia politechniczne i medyczne wybrała prawie połowa studium, a wśród nich liczna grupa dziewcząt. Świadczyło to o tym, że absolwenci wiejskiego liceum ulegali temu samemu utilitaryzmowi, co i młodzież z innych środowisk, a może nawet w jeszcze większym stopniu.

Wielką zasługą zduńskiej szkoły było to, że ułatwiała awans społeczny poprzez studia wyższe znacznej liczbie młodzieży wiejskiej. Szkoła była „państwowa” i „nasza”, środowiskowa. Przez szkołę to, co było państwowe i społeczne, było bliskie i zarazem było „nasze”.

W 1966 roku Teodor Goździewicz pisał o zduńskim liceum na łamach „Tygodnika Kulturalnego” w pięknym eseju „Szkoła w zieleni”: – „Jest w tym zwrocie retorycznym odcień realny, ale przede wszystkim chodzi mi o metaforę. Przecież zieleni dla ludzi lubujących się w symbolach jest znakiem nadziei, zieleni to młodość, wieś a zieleni to jedno, a dać zielone światło, to znaczy dać chcącym iść naprzód wolną drogę”.

Dobiesław Jędrzejczyk



Zejszcie do podziemi w południowej nawie katedry.

Łowicz | Bazylika katedralna Wejście do krypt coraz bliżej

Nie da się jeszcze wskazać konkretnego terminu zakończenia, ale prace nad udostępnieniem dla zwiedzających krypt bazyliki katedralnej w Łowiczu są już w bardzo zaawansowanej fazie.

Na naszych łamach wskazywaliśmy już, że możliwym – choć niepewnym – terminem udostępnienia podziemnej ekspozycji jest koniec tego roku. O to, czy to nadal realne, zapyaliśmy pod koniec poprzedniego tygodnia ekonomia diecezji łowickiej ks. Adama Matsiaka. – Staramy się jak możemy, żeby to nastąpiło jak najszybciej – mówił. – W optymistycznym wariacie nawet jeszcze w tym roku, choć zdecydowanie nie należy tego brać za pewnik.

Przypomnijmy, że prace strictly budowlane zostały już zakończone. Jest już też odwodnienie, instalacja elektryczna, wentylacyjna i przeciwpożarowa. Obecnie trwa przygotowanie i zabezpieczenie ekspozycji. Zostały już dostarczone trumny, które będą elementami

ekspozycji, wciąż jednak wykonawca czeka na przedłużającą się dostawę gablot. Ks. Adam mówi, że każdy tydzień zwłoki czyni coraz mniej prawdopodobnym zakończenie prac w tym roku.

Ogólna koncepcja zakłada, że ekspozycja będzie poświęcona przede wszystkim spoczywającym w Łowiczu prymasom Polski. Na wystawie będziemy mogli zobaczyć część spośród wielu przedmiotów znalezionych w ostatnich latach w kryptach, w tym na przykład cynowy kiełich z pateną znalezione w 2015 roku.

Przypomnijmy, że prace nad odbudową i udostępnieniem krypt rozpoczęły się w 2015 roku. Prowadziła je najpierw firma AC Konserwacja z Krakowa, a następnie Raf-Bud z Łowicza. Trzeba też pamiętać o różnych podwykonawcach, wykonujących różne elementy prac.

Prowadzone równolegle z pracami budowlanymi badania archeologiczne przez większość czasu były nadzorowane przez Monikę Kamińską, a ostatnio przez Łukasa Majchrzaka.

tm

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3
w którym przyjmują:

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
prof. dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30,
tel. 606-140-120

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG **Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG **Zbigniew Wroniecki**
- piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(dodatkowo wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylman**
- wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
- zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia
*padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu
*nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci
*zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

FIZJOGABINET
GABINET MASAŻU I REHABILITACJI LECZNICZEJ

• masaż tkanek głębszych
• terapia manualna
• pinoterapia
• bańka lekarska
• flossing
• ćwiczenia usprawniające

• bóle głowy, kręgosłupa, stawów i mięśni
• urazy sportowe
• stany przeciążeniowe i pooperacyjne
• rwy kulszowe i barkowe

ŁOWICZ
ul. Blich 4
tel. 783-607-062

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

• usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
• elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
mgr fizjoterapii **Agnieszka Wójcik-Przytycka**
• zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
• bóle pleców • dyskoptia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
• bóle szyi • drętwienie rąk i nóg
• drenaż limfatyczny • mechaniczny
Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
dr n. med. **Maciej Kotecki**
• endoskopia
• tympanometria
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 46 837-45-41, 606-827-070

GABINET LOGOPEDYCZNY
Justyna Górczyńska
specjalista neurologopeda
ŁOWICZ
ul. Tkaczew 7F
tel. 785 246 124

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
GODZINY PRZYJĘĆ:
poniedziałki i czwartki 17-20
Pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznie
Głowno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
• Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii
• nadciśnienie tętnicze
• niewydolność serca
• arytmie • cholesterol
Przychodnia **ARS MEDICA**
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 816 20 40
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiałowicz.pl

LARYNGOLOG
AUDIOLOG i FONIATRA
DOROŚLI I DZIECI
prof. dr hab. n. med.
Magdalena
Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna
UM w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14.30-16.00
tel. 46 837-39-64



Podopieczni MOS dzięki dofinansowaniu ze Starostwa Powiatowego w Kutnie realizowali projekt „Eko Modni”. Był pokaz ekologicznej mody.



Dyrektor MOS Ewa Rutkowska prezentuje projekty ubrań kartonowych modeli.

Żychlin | Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii

Praca, nauka i zabawa jak w rodzinie

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Żychlinie jest wyłączony z ogólnych przepisów dotyczących funkcjonowania oświaty. Nauka odbywa się normalnie, nie ma nauczania zdalnego dla starszych klas.

Podopieczni MOS, z zaburzeniami emocji, przebywają przez cały tydzień w internacie, ale też co kilka tygodni jadą do rodzinnych domów. Grupa 19 chłopców ze szkoły branżowej jeździ do pracy do swoich pracodawców.

– Dużo rozmawiamy z młodzieżą, prosimy, aby unikali kontaktów z innymi osobami, stosowali się do rygorów sanitarnych, aby nie przywieźli do domu wirusa – mówi Ewa Rutkowska, dyrektor MOS w Żychlinie. – Staraliśmy się w placówce stworzyć im namiastkę domu rodzinnego. Wykorzystujemy czas na wspólną zabawę, na kreatywne zajęcia, na wspólne gotowanie, szycie podszewek, zabawek, toreb. W dobie

koronawirusa dbamy o ich dobre samopoczucie. Jest ciężko, gdyż niemal połowy nauczycieli nie ma, gdyż są albo na zwolnieniach lekarskich, albo przebywają w kwarantannie. Na szczęście nie było u nas zakażenia.

Jak mówi dyrektor fala przeziębień i anginy była w połowie września.

Niedawno podopieczni MOS świetnie bawili się realizując projekt „Eko Modni” z przepustką na pariski wybieg, który był dofinansowany ze środków Starostwa Powiatowego w Kutnie w kwocie 2.500 zł.

Były warsztaty z recyklingu. Młodzież ubierała swoje tekturowe lalki, robiła też własne ekolo-



Wychowankowie MOS wymyślili, że dyrektor MOS Ewa Rutkowska powinna przychodzić do pracy w tiulowej, pastelowej spódnicy.

giczne stroje. Był pokaz eko mody i nagrody rzeczowe dla najlepszych kreacji.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej młodzież też zorganizowała pokaz mody. Prezentowała, jak powinni się ubierać nauczyciele poszczególnych przedmiotów.

Dla mnie wymyślili tiulową spódniczkę.

Ponieważ przebywamy z młodzieżą przez całą dobę, robimy wszystko, by w dobie koronawirusa czuły się w MOS bezpiecznie, by w tych trudnych czasach byli radosni – dodaje dyrektor. dag

Żychlin | Dom Kultury Wasz Anioł Stróż

Żychliński Dom Kultury ogłasza konkurs plastyczny online dla przedszkolaków i uczniów klas I-III. Scan lub zdjęcie pracy oraz zdjęcie autora należy przesłać do 4 grudnia 2020 r. za pomocą formularza konkursowego, udostępnionego na stronie ŻDK. Dzieci mają wykonać swojego Anioła Stróża, według swojego wyobrażenia.

Koordynatorem konkursu jest Joanna Cieniewska tel. 576-449-679 lub 24-351-20-57. Prace będą oceniane w dwóch kategoriach: przedszkola i klasy I-III.

Przedzskolaki mają wykonać pracę w formacie A4. Technika:

kredki, farby, papier kolorowy, wydzieranka, wycinanka, technika mieszana. Nie używamy gotowych elementów pracy.

Uczniowie klas I-III mają wykonać prace na formacie A3. Technika: kredki, farby, papier kolorowy, wydzieranka, wycinanka, technika mieszana. Nie używamy gotowych elementów pracy.

Każdy uczestnik może zgłosić tylko jedną pracę. Organizator konkursu przewidział nagrody rzeczowe dla trzech pierwszych miejsc oraz wyróżnienie.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 7 grudnia na stronie ŻDK i mediach społecznościowych. dag

Żychlin | Dom Kultury Góry, moje góry

Dla uczniów starszych z klas IV-VIII Żychliński Dom Kultury ogłasza konkurs plastyczny online pt. „Góry, moje góry”.

Scan lub zdjęcie pracy i autora trzeba przesłać za pomocą formularza konkursowego do 4 grudnia 2020 r., znajdującego się na stronie ŻDK.

Konkurs ma na celu upamiętnienie osoby wybitnego Polaka papieża Jana Pawła II i przypomnienie, jak bliskie mu były Tatry. W tym roku obchodzimy 100-lecie urodzin Karola Wojtyły oraz ustanowienie bieżącego roku Rokiem Świętego Jana Pawła II.

Koordynatorem konkursu jest Joanna Cieniewska pod numerem 576-449-679 lub 24-351-20-57.

Prace będą oceniane w dwóch kategoriach: klasy IV-VI i VII-VIII. Uczniowie klas IV-VI mają wykonać prace na formacie A4. Technika: rysowanie na papierze ściernym (pasty, kredki świecowe), płaskorzeźba z plasteliny.

Dla najlepszych będą nagrody rzeczowe.

Uczniowie klas VII-VIII wykonują prace w formacie A3. Technika: farby-tempery, akryle, akwarele, pastele. Dla najlepszych przewidziano nagrody pieniężne: I miejsce 100 zł, II miejsce 70 zł, III miejsce 50 zł, wyróżnienia nagrody rzeczowe.

Każdy uczestnik może przesłać do ŻDK tylko jedną pracę do 4 grudnia. Wyniki zostaną ogłoszone 7 grudnia na stronie ŻDK oraz w mediach społecznościowych. dag

REKLAMA

OTO MED
Diagnostyka i Protetyka Słuchu

www.otomed.org

APARATY SŁUCHOWE SZUMY USZNE

dofinansowania NFZ i PFRON

w naszej przychodni spełniamy wszystkie procedury bezpieczeństwa przed COVID-19

Gabinety Lekarskie w Łowiczu
os. Kostka bl. 1 (rampa) **tel. 43/824-70-08**
wtorek 10⁰⁰-13⁰⁰ lub **609-394-187**

BOLESŁAW SAWICKI
spec. chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej

Lekarz uprawniony do badań:

- profilaktycznych pracowników kierowców
- posiadających i ubiegających się o posiadanie broni

Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
tel. 602 491 325

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG - EKG

Główno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

Choroby kręgosłupa, głowy, krążenia i układu nerwowego
Adukt Kliniki Neurochirurgii Szpital Wojewódzki w Zgierzu

Dr med. ANDRZEJ STAWOWY
Specjalista neurochirurg
tel. 505 134 136

PRZYJMUJE: SKIERNIEWICE ul. Lelewela 1
w czwartki w godz. 14.15-15.30
zapisy: tel. 505 134 136

ŁOWICZ
os. Noakowskiego bl. 3 m 39
w czwartki w godz. 16.00-18.00
zapisy: tel. 536 896 766

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
– pn., śr, pt. 15⁰⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KOŃCZYN DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski
– wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
– piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
– wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. periodontolog
– pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca
• endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewnętrznych kardiolog
czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog
– wtorki po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

salveo
by Damian Pawłowski

FIZJOTERAPIA

- osteopatia • rehabilitacja
- terapia indiba activ
- terapia manualna

mgr Damian Pawłowski
Łowicz, os. Kostka 1 lok. 5
www.salveopawlowski.pl
tel. 884-300-234

Sport

Piłka nożna | 16. kolejka III ligi

Zwycięzców się nie sędzi

■ **KS Pelikan Łowicz – KS Błonia Błonie 1:0 (1:0)**; br.: Patryk Pomianowski (34).

Pelikan: Patryk Orzeł – Krystian Mycka, Piotr Tkacz, Grzegorz Wawrzyński, Michał Żółtowski – Filip Kowalczyk (46 Dawid Kieplin), Kuba Wardzyński, Patryk Pomianowski, Maciej Wyszogrodzki – Piotr Piekarski, Krystian Białas (67 Kuba Józwiak). **Sędziowie:** Karol Sokół (Białystok). **Żółte kartki:** Kuba Wardzyński (4) – Pelikan oraz Dawid Brewczyński (3), Rafał Dębski (1) i Szymon Śmieciński (3) – wszyscy Błonia.

Porażka w Wikielcu z tamtejszym GKS i domowy remis z Polonią spowodowały, że Pelikan w meczu z Błonią właściwie nie miał miejsca na pomylkę. Mając jeszcze w tym miesiącu perspektywę spotkań z dwoma czołowymi zespołami ligi wygrana z beniaminkiem była wręcz obowiązkowa.

Błonia to rywal o zdecydowanie mniejszej marce od Polonii. Piłkarze Radosława Bartoszewicza

nie można jednak było lekceważyć. Beniaminek przyjechał do Łowicza po trzech kolejnych zwycięstwach i serii pięciu meczów bez porażki. Trener Mykola Dremluk, pomimo ostatnich niepowodzeń, nie zdecydował się na zmiany w składzie i posłał do boju tę samą „jedenastkę”, co w środę. A skoro byli identyczni wykonawcy, co kilka dni wcześniej, to i gra była bardzo podobna.

Goście właściwie od początku zabrali piłkę i przenieśli ciężar gry na połowę łowiczanie. Różnica pomiędzy meczami z Polonią i z Błonią była jednak zasadnicza – tym razem rywale aż tak łatwo do sytuacji bramkowych nie dochodzili. Biało-zielonym udało się rywalować w dużej mierze neutralizować i przez całe 90 minut przyjeźdźni mieli tylko jedną naprawdę dogodną sytuację strzelecką.

O ile defensywa wyglądała dobrze, to w ataku było naprawdę źle. Biało-zieloni rzadko kiedy wypuszczali się ze swojej połowy, a swoje szanse zawdzięczali pressingowi i błędom rywali.

Pomimo marazmu w ataku Pelikan dziesięć minut przed końcem zdołał wyjść na prowadzenie. Oczywiście musiało się to odbyć przy wydatnej pomocy Błonianki. Ścisłej mówiąc zagapił się Rafał Dębski, który nie spodziewał się podania od obrońcy będąc tuż przed własnym polem karnym. Piłka odbiła się mu od pleców, natychmiast dopadł do niego Piekarski i po przechwycie podał do Patryka Pomianowskiego. Wychowankę Ptaków zagrał „na ścianę” z Maciejem Wyszogrodzkim, ułożył sobie piłkę i oddał idealny strzał w okienko przed polem karnym. Futbolówka nim wpadła do siatki odbiła się od poprzeczki.

Niewiele brakowało a radość Ptaków trwałaby raptem kilkadziesiąt sekund. Po podaniu Dębskiego za plecy obrońców w sytuacji sam na sam znalazł się Sebastian Czapa, odważnie łobował bramkarza z około 20 metrów, ale trafił w poprzeczkę. Była to 35 minuta spotkania i na tym właściwie skończyły się klarowne sytuacje w... tym meczu!

Mateusz Lis

Piłka nożna | 15. kolejka III ligi

W ten sposób nie dało się wygrać

■ **KS Pelikan Łowicz – Polonia Warszawa SA 2:2 (1:0)**;

Bramki: 1:0 – Michał Żółtowski (20), 1:1 – Patryk Paczucki (58), 2:1 – Krystian Mycka (73), 2:2 – Wiktor Niewiarowski (81).

Pelikan: Patryk Orzeł – Krystian Mycka, Piotr Tkacz, Grzegorz Wawrzyński, Michał Żółtowski (67 Kuba Józwiak) – Piotr Piekarski, Patryk Pomianowski (63 Krystian Kruk) – Filip Kowalczyk (81 Kamil Woźniak), Kuba Wardzyński, Maciej Wyszogrodzki – Krystian Białas.

Remis w środowym meczu nie zadowala. Widać to było zresztą po doliczonym czasie gry, w którym obie zespoły wciąż atakowały. Obie strony mogą też czuć lekki niedosyt – gospodarze dwukrotnie dali sobie odebrać prowadzenie, z kolei Czarne Koszule w drugiej połowie miały naprawdę dużą przewagę.

Mecz – podobnie jak w poprzednich tygodniach – z powodu pandemii rozgrywany był bez udziału publiczności. W pierwszych minutach na murawie za wiele się nie działo. Pelikan częściej utrzymywał się przy piłce, ale piłkarze raczej skupiali się na tym, żeby jej nie stracić i nie nadzieć się na kontrę. Sygnał do ataku dał kapitan – tym razem występujący na lewej pomocy. Maciej Wyszogrodzki zszedł do środka i uderzył technicznie pod poprzeczkę prawą nogą, ale znakomicie spał się Dawid Leleni. Po chwili z kilku metrów główkował Piotr Piekarski, jednak przestrelił o dobry metr.

Pierwszy gol padł w 20. minucie. Biało-zieloni po zdobytej bramce dążyli do podwyższenia prowadzenia. Mocno, ale też wy-

rażnie niecelnie, strzelał z pola karnego Krystian Mycka.

Pierwsza połowa była wyrównana, ale z niewielkim wskazaniem na Pelikana. Łowiczanie przez większą część tej odsłony kontrolowali przebieg gry. Czarne Koszule tak naprawdę w ostatnich dziesięciu minutach śmiało ruszyły do przodu, ale pokazały, że potencjał gry ofensywnej mają spory.

Druga połowa miała już inny przebieg – dużo bardziej niekorzystny dla łowiczanie. Pelikan długimi minutami nie potrafił nawet opuścić własnej połowy, nie mówiąc już w ogóle o konstruowaniu akcji ofensywnych. Efektem takiego obrazu gry był wyrównujący gol w 58. minucie. Po rzucie rzymskim w „szesnastce” gospodarzy zrobiło się spore zamieszanie i o ile jeszcze po strzale Piątka trafiła w słupek, to przy dobitce Patryka Paczucka gospodarzy już nie mogło uratować.

Co gorsza, Polonia nie zwalniała tempa. Właściwie nie było perspektyw, aby biało-zieloni znów byli w stanie wyjść na pro-

wadzenie. Nadzieje na to, że Patryk Orzeł więcej już nie skapituluje też raczej nie mogły być poparte logicznym myśleniem, bo przecież stołeczni cały czas atakowali – dużo problemów bramkarzowi sprawił strzał rezerwowego Niewiarowskiego, po podaniu Pazio wzdłuż bramki milimetrów zabrakło Kujawie, aby skierować piłkę do pustej bramki, a z dystansu groźnie uderzał Paczucki.

Kibice Pelikana mogli w tym momencie odwoływać się do nieśmiertelnego bon motu, że „piłka jest nieobliczalna”. I właściwie mieliby rację. Na niewiele ponad kwadrans przed końcem, gospodarze zrobili pierwszy od blisko dwudziestu minut poważniejszy wypad do przodu. Jeszcze na połowie rywali Kuba Józwiak przejął za krótko wybitą piłkę, podciągnął kilkanaście metrów i zagrał szeroko na prawą stronę. Piłkę przed polem karnym ułożył sobie Krystian Mycka i oddał bardzo precyzyjny strzał wyprzedzając biało-zielonych na nieoczekiwane prowadzenie.

CZASEM TRZEBA WYGRYWAĆ TAKIE MECZE

Trener Dremluk po meczu z Błonią uczciwie przyznał, że jego podopieczni byli tego dnia drużyną słabszą. Z drugiej strony dodał jednak, że takiego spotkania można było się spodziewać.

Radosław Bartoszewicz (Błonia): – Po trudnym pojedynku niestety przegraliśmy 0:1 z drużyną bardzo dobrze zorganizowaną, jeśli chodzi o defensywę. Pelikan był bardzo

konsekwentny w grze. Nam zabrakło dziś skuteczności i stworzenia większej liczby sytuacji, jeśli chodzi o możliwości zdobycia bramek.

Mykola Dremluk (Pelikan): – Sposób naszej gry wynikał z naszej dyspozycji dnia. Czasem trzeba wygrywać takie mecze. Takie punkty bardzo nas cieszą. Przed meczem z liderem podbudują nas. Wiedzieliśmy, że gramy z bardzo dobrym

Polonia szybko jednak wróciła do tego, co grała zaraz po przerwie. Tym razem łowiczanie już próbowali się odgrzyźć, ale widać było, że jakość w ofensywie jest po stronie gości. Mnóstwo problemów obrońcom na prawej flance sprawiał rezerwowi Wiktor Niewiarowski i to właśnie on odegrał kluczową rolę w 81. minucie. Zaczęło się od błędu Wawrzyńskiego, który źle wyprowadził akcję z własnej połowy. Przechwytny sędzia boiska zapoczątkował szybką kontrę, a piłka trafiła na lewo do niepilnowanego Niewiarowskiego. Piłkarz gości miał mnóstwo miejsca, jednak zwałkał za strzałem, przekładał piłkę na lewą nogę i zdążyło doskoczyć do niego trzech rywali, ale i tak Niewiarowski oddał precyzyjny strzał przy słupku pokonując Orła.

Końcówka to już obopólna wymiana ciosów, z której nikt nie wyszedł zwycięsko.

Remis w Łowiczu to klasyczny mecz, po którym nie ma zabitych, ale jest dwóch rannych. Najlepsza wiadomość jest taka, że w środy punkty pogubiło większość drużyn w czołowej „ósemce”, więc sytuacja łowiczanie w tabeli za bardzo się nie zmieniła.

Mateusz Lis

Piłka nożna | 15. i 16. kolejki III ligi

Derby dla Polonii

W tym tygodniu rozegrano aż dwie kolejki ligowe, ale nie przyniosło to wielkich zmian w tabeli. Status quo na szczycie został zachowany. Liderem nadal jest Pogoń i oba wyniki grodziszczan powinny budzić naprawdę duży respekt.

Cztery punkty mniej (i mecz zaległy) od Pogoni ma Świt, który w tygodniu niespodziewanie przegrał u siebie z Jagiellonią II, a potem wygrał w Tomaszowie Mazowieckim. Na trzecie miejsca wspięła się Unia. Skierniewiczanie imponują formą – z ostatnich sześciu meczów wygrali pięć.

KS Kutno w środę przegrał w Radomiu z Bronią pomimo tego, że prowadził dwoma bramkami. W sobotę zaś nie tylko przegrał na domowym obiekcie z KS Wasilków, ale wręcz został ośmieszony przez outsidera, doznając kłęski aż 1:4 – dla którego była to pierwsza wygrana w sezonie. **M.Lis**

■ **Wyniki 15. kolejki III ligi gr. I:** RKP Broń 1926 Radom – KS Sand-Bus Kutno 3:2 (0:2); MKS Świt Nowy Dwór Maz. – SSA Jagiellonia II Białystok 1:3 (1:0); GKS Pogoń Grodzisk Maz. – KS Lechia 1923 Tomaszów Maz. SA 6:0 (4:0); KS Błonia Błonie – GKS LZS Wikielec 2:1 (1:0); MMKS Concordia Elbląg – RKS Radomsko 2:0 (1:0); KS Legionovia Legionowo – MKS Ruch Wysokie Maz. 1:1 (1:0); TS Konsport Sokół Aleksandrów Łódzki – MKS Kaczkan Huragan Morąg 1:1 (0:1); KS Pelikan Łowicz – Polonia Warszawa SA 2:2 (1:0); KS Wasilków – Unia Skierniewice Non-Profit sp. zoo 2:5 (0:4); MLKS Znicz Biała Piska – Le-

15. kolejka III ligi gr. I			
1. GKS Pogoń Grodzisk Maz. (1)	16	36	38-15
2. MKS Świt Nowy Dwór Maz. (2)	15	32	33-17
3. Unia Skierniewice Non-Profit sp. zoo (4)	16	29	31-18
4. KS Legionovia Legionowo (3)	16	29	21-14
5. KS Pelikan Łowicz (6)	15	28	26-18
6. Polonia Warszawa SA (9)	14	27	27-14
7. MLKS Znicz Biała Piska (5)	15	26	28-21
8. Legia II Warszawa SA (7)	15	24	26-21
9. TS Konsport Sokół Aleksandrów Ł. (10)	15	24	26-12
10. KS Sand-Bus Kutno (8)	16	23	25-25
11. KS Błonia Błonie (12)	15	23	31-23
12. RKS Radomsko (11)	16	22	23-23
13. SSA Jagiellonia II Białystok (13)	13	21	23-18
14. RKP Broń 1926 Radom (18)	16	19	17-26
15. GKS LZS Wikielec (14)	15	18	24-32
16. MMKS Concordia Elbląg (19)	15	15	16-22
17. MKS Kaczkan Huragan Morąg (17)	16	15	18-26
18. KS Lechia Tomaszów Maz. SA (15)	15	15	20-40
19. KS Ursus Warszawa (16)	15	14	17-26
20. MKS Ruch Wysokie Maz. (21)	14	12	17-29
21. ZKS Olimpia Zambrów (20)	15	10	21-29
22. KS Wasilków (22)	16	5	12-51

Piłka nożna | 17. kolejka III ligi

Niespodziewany hit w Białej Piskiej

To nie starcie lidera z Grodziska Mazowieckiego z piątym w tabeli Pelikanem czy drugiego Świt ze słabym jednak na wyjazdach GKS LZS Wikielec będzie hitem najbliższej serii gier. Najciekawiej zapowiada się mecz siódmego Znicza z trzecią Unią. Oba kluby notują ostatnio znakomite serie.

O tym, że Unia jest niepokonana od sześciu kolejek, a pięć z tych meczów wygrała, wspominaliśmy już przy okazji omawiania wyników z tego tygodnia. Doceńć trzeba jednak także dokonania Znicza. Piłkarze z Białej Piskiej ostatni mecz przegrali 1:2 września. Później zwyciężali sześciokrotnie i trzy razy remisowali. I to też nie jest tak, że podopieczni Ryszarda Borkowskiego mierzyli się tylko ze słabymi zespołami. Oczywiście grali w tym czasie z KS Wasilków czy Urusem Warszawa, ale oprócz tego potrafili wygrać w Nowym Dworze Mazowieckim czy Legionowie.

Z pewnym zainteresowaniem można również spojrzeć na mecz Ursusa. Stołeczni po wstydlwej porażce w Wysokiem Mazowieckiem podejmują niemogący przebie-

gia II Warszawa SA przełożony na 5 grudnia; KS Ursus Warszawa – ZKS Olimpia Zambrów przełożony.

■ **Wyniki 16. kolejki:** Unia Skierniewice – TS Konsport Sokół Aleksandrów Łódzki 0:0; KS Sand-Bus Kutno – KS Wasilków 1:4 (1:2); ZKS Olimpia Zambrów – RKP Broń 1926 Radom 0:2 (0:0); GKS LZS Wikielec – GKS Pogoń Grodzisk Maz. 0:2 (0:2); Polonia Warszawa SA – Legia II Warszawa SA 1:0 (1:0); MKS Kaczkan Huragan Morąg – MLKS Znicz Biała Piska 1:1 (1:0); KS Lechia 1923 Tomaszów Maz. SA – MKS Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:2 (0:0); KS Pelikan Łowicz – KS Błonia Błonie 1:0 (1:0); MKS Ruch Wysokie Mazowieckie – KS Ursus Warszawa 4:1; RKS Radomsko – KS Legionovia Legionowo 0:0; SSA Jagiellonia II Białystok – MMKS Concordia Elbląg przełożony.

16. kolejka III ligi			
1. GKS Pogoń Grodzisk Maz. (1)	16	36	38-15
2. MKS Świt Nowy Dwór Maz. (2)	15	32	33-17
3. Unia Skierniewice Non-Profit sp. zoo (4)	16	29	31-18
4. KS Legionovia Legionowo (3)	16	29	21-14
5. KS Pelikan Łowicz (6)	15	28	26-18
6. Polonia Warszawa SA (9)	14	27	27-14
7. MLKS Znicz Biała Piska (5)	15	26	28-21
8. Legia II Warszawa SA (7)	15	24	26-21
9. TS Konsport Sokół Aleksandrów Ł. (10)	15	24	26-12
10. KS Sand-Bus Kutno (8)	16	23	25-25
11. KS Błonia Błonie (12)	15	23	31-23
12. RKS Radomsko (11)	16	22	23-23
13. SSA Jagiellonia II Białystok (13)	13	21	23-18
14. RKP Broń 1926 Radom (18)	16	19	17-26
15. GKS LZS Wikielec (14)	15	18	24-32
16. MMKS Concordia Elbląg (19)	15	15	16-22
17. MKS Kaczkan Huragan Morąg (17)	16	15	18-26
18. KS Lechia Tomaszów Maz. SA (15)	15	15	20-40
19. KS Ursus Warszawa (16)	15	14	17-26
20. MKS Ruch Wysokie Maz. (21)	14	12	17-29
21. ZKS Olimpia Zambrów (20)	15	10	21-29
22. KS Wasilków (22)	16	5	12-51

Mateusz Lis

■ **17. kolejka III ligi – grupa I (2020.11.21-22):** MKS Świt Nowy Dwór Maz. – GKS LZS Wikielec; RKP Broń 1926 Radom – MKS Ruch Wysokie Maz.; **GKS Pogoń Grodzisk Maz. – KS Pelikan Łowicz (sob., godz. 12.00)**; KS Ursus Warszawa – RKS Radomsko; KS Wasilków – ZKS Olimpia Zambrów; KS Błonia Błonie – Polonia Warszawa SA; MMKS Concordia Elbląg – KS Lechia 1923 Tomaszów Maz.SA; KS Legionovia Legionowo – SSA Jagiellonia II Białystok; TS Konsport Sokół Aleksandrów Łódzki – KS Sand-Bus Kutno; MLKS Znicz Biała Piska – Unia Skierniewice Non-Profit sp. zoo; Legia II Warszawa SA – MKS Kaczkan Huragan Morąg.



Gracze Korony Wejsce (granatowe stroje) przegrali z Widokiem.

Piłka nożna | Klasa okręgowa – grupa IV Zakończona runda

Zakończyła się runda jesienna w klasie okręgowej. Najbardziej zadowoleni z pewnością mogą być gracze Zryw Wygoda, którzy są liderami tabeli i wygrali dwa ostatnie mecze w tym roku. Zryw najpierw pokonał w Bielawach Victorię 3:0, zaś w ostatnim meczu gracze trenera Sebastiana Sumińskiego pokonali na własnym boisku z Łowicza 1:0 (0:0). Jedynego gola w tym meczu strzelił Wojciech Guzek.

Olimpia przed porażką w Wygodzie z liderem w tabeli wygrała na własnym boisku z rezerwami Pelikana Łowicz. Podopieczni trenera Jarosława Burzykowskiego pokonali zespół z Łowicza 3:2, a gole dla zwycięskiej drużyny strzelili Rafał Bogus, Marcin Grocholewicz i Kamil Gać. Po stronie Pelikana II dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Adrian Musiałik. Zespół trenera Pawła Kutkowskiego po porażce w Chańsku, w następnej kolejce wyciągnął wnioski i cieszył się z wyjazdowej wygranej z Pogonią Bełchów (rezerwy Pelikana wygrały 4:1).

Dla Pogoni była to druga porażka na przestrzeni kilku dni. Wcześniej zespół prowadzony przez Marcina Rychlewskiego uległ w Jeżowie Olimpii aż 6:2.

Trzy punkty w dwóch meczach zainkasowali zawodnicy Korony Wejsce. Korona najpierw przegrała w Skierniewicach z Widokiem (porażka 2:4), zaś w ostatniej kolejce zespół trenera Michała Dobrzyńskiego poradził sobie z Victorią Bielawy, zwyciężając 1:0. Gola dla Korony strzelił jej najsłabszy zawodnik w tym sezonie Piotr Buczek.

Kolejne zmagania w klasie okręgowej odbędą się już w nowym roku. ever

7. kolejka ligi okręgowej – gr. IV:

■ **LZS Victoria Bielawy – SKF Zryw Wygoda 0:3 (0:1)**; br.: Patryk Sekuta (43), Kacper Rzeźny (56) i Dorian Nasalski (89).

■ **GKS Olimpia Chańsko – KS Pelikan II Łowicz 3:2 (1:1)**; br.: Rafał Bogus (35), Marcin Grocholewicz (53) i Kamil Gać (59) – Adrian Musiałik 2 (10 i 71).

■ **MLKS Widok Skierniewice – LKS Korona Wejsce 4:2 (1:0)**; br.: Miłosz Krawczyński (12), Maciej Kurlikowski (73 karny) i Wojciech Borowiec 2 (76 i 86 wolny) – Piotr Buczek (47 karny) i Eryk Woliński (80).

■ **GLKS Olimpia Jeżów – LKS Pogoń Bełchów 6:2 (1:1)**; br.: Szymon Skwarek (22), Grzegorz Klimkiewicz 2 (55 i 67), Dariusz Meszka (68), Szymon Skwarek (75) i Piotr Kucharski (82) – Michał Brandt 2 (12 i 68).

■ **Unia II Skierniewice Sp. zoo – GLKS RZD Żelazna 5:0 (2:0)**; br.: Adrian Dudziński 2 (12 i 70), Bartosz Rokicki (44), Mateusz Piątkowski (67) i Michał Karwat (75).

■ **LZS Macovia Maków – LKS Orleń Cielądz 3:7 (1:3)**; br.: Alan

Caban (6), Piotr Winciorek (88) i Łukasz Markowski (90) – Rafał Głębocki 3 (19, 30 i 68), Mateusz Białek 2 (32 i 54), Mateusz Białek (82) i Krystian Ciupa (90+2).

■ **GLZS Pogoń Godzianów – LUKS Olympic Słupia 2:1 (2:0)**; br.: Jakub Rudnicki (15) i Rafał Starzec (24) – Jarosław Bachura (63).

■ **GLKS Wołuczka – GKS Manchatan Nowy Kawęczyn 2:0 (1:0)**; br.: Mateusz Dzikowski (8) i Rafał Bednarek (83).

■ **RKS Mazovia Rawa Maz. – LUKS Juvenia Wysokienice 3:1 (1:0)**; br.: Arkadiusz Krus (31), Paweł Wyciszkievicz (59) i Mateusz Bernaciak (86) – Krzysztof Zwoliński (74).

■ **PAUZA: GKS Bedno.**

18. kolejka ligi okręgowej – gr. IV:
■ **SKF Zryw Wygoda – GKS Olimpia Chańsko 1:0 (0:0)**; br.: Wojciech Guzek (59).

■ **LKS Pogoń Bełchów – KS Pelikan II Łowicz 1:4 (1:2)**; br.: Michał Plichta (30) – Kacper Olak 2 (10 i 39), Adrian Musiałik (65) i Marcel Frątczak (90).

■ **LKS Korona Wejsce – LZS Victoria Bielawy 1:0 (1:0)**; br.: Piotr Buczek (38).

■ **LUKS Olympic Słupia – Unia II Skierniewice 3:3 (1:1)**; br.: Arkadiusz Łapka (17) i Przemysław Kozłowski 2 (65 i 73) – Krzysztof Bachura (33 samobójcza), Mateusz Piątkowski (60) i Michał Karwat (69).

■ **GKS Manchatan Nowy Kawęczyn – GLZS Pogoń Godzianów 5:0 (3:0)**; br.: Bartłomiej Leniarski 2 (14 wolny i 43 karny), Piotr Truskowski (35), Filip Kubik (68 głową) i Mariusz Bursztynowicz (84).

■ **GLKS Olimpia Jeżów – RKS Mazovia Rawa Maz. 0:4 (0:2)**; br.: Paweł Wyciszkievicz 2 (19 i 34), Mateusz Bernaciak (49) i Dominik Fastyn (65 samobójcza).

■ **GLKS RZD Żelazna – LZS Macovia Maków 0:5 (0:1)**; br.: Piotr Winciorek (38), Kamil Cybula (46), Patryk Błędowski (61), Kamil Cybula (72) i Marcel Karalus (76).

■ **LUKS Juvenia Wysokienice – GLKS Wołuczka 0:0**

■ **GKS Bedno – MLKS Widok Skierniewice 4:1 (1:0)**; br.: Brajan Kostrzewa (45), Piotr Peda 2 (66 i 78) i Kamil Kowalczyk (90) – Jan Winciorek (82).

■ **PAUZA: LKS Orleń Cielądz.**

1. SKF Zryw Wygoda (1)	17	43	66:23
2. RKS Mazovia Rawa Maz. (4)	17	38	65:26
3. GKS Bedno (2)	17	37	58:25
4. LKS Orleń Cielądz (3)	17	36	78:31
5. GKS Olimpia Chańsko (5)	17	34	47:27
6. KS Pelikan II Łowicz (6)	17	34	52:36
7. GLKS Wołuczka (7)	17	34	61:20
8. MLKS Widok Skierniewice (8)	17	32	48:30
9. LKS Korona Wejsce (9)	17	31	61:46
10. GKS Manchatan N. Kawęczyn (10)	17	25	50:30
11. LUKS Juvenia Wysokienice (11)	17	21	29:37
12. Unia II Skierniewice (14)	17	21	30:43
13. GLKS Olimpia Jeżów (13)	17	21	40:40
14. LKS Pogoń Bełchów (12)	17	19	32:56
15. LUKS Olympic Słupia (16)	17	12	35:66
16. LZS Victoria Bielawy (15)	17	12	20:56
17. LZS Macovia Maków (17)	17	12	42:75
18. GLZS Pogoń Godzianów (18)	17	5	20:68
19. GLKS RZD Żelazna (19)	17	1	4:103

Piłka nożna | Baraże o II ligę wojewódzką trampkarzy młodszych C2

Astra-2007 walczy o awans do II ligi

Trampkarze młodzi SKS Astra-2007 Zduny stoją przed szansą gry w II lidze wojewódzkiej. Mają już za sobą rozgrywki I rundy barażowej i z niecierpliwością czekają na walkę w kolejnej.

Podopieczni trenera Adama Wojdy okazali się najlepszą drużyną w okręgu skierniewickim po rundzie jesiennej sezonu 2020/2021 w swojej grupie wiekowej, dzięki czemu mają szansę walczyć o wejście do II ligi wojewódzkiej. Za nimi już sukcesem zakończone pierwsze mecze I rundy barażowej, rozgrywane w systemie mecz i rewanż. Na początek zawodnicy i zawodniczka, bo w drużynie Astry gra jedna przedstawicielka płci pięknej, zmierzli się z MGKS Białka Białka Rawska, którą ostatecznie pokonali 5:3, chociaż do przerwy uzyskali wynik 4:1.

Rewanż okazał się dla ekipy ze Zdun przysłowiową „bulką z masłem”. Poznali już możliwości przeciwnika i w kolejnym starciu okazali się bezkonkurencyjni, osiągając na koniec rezultat 8:1 (3:0).

Zespół Astry doskonale czuje się na boisku, więc szansa na kolejne zwycięstwa jest duża. Świadczą o tym również komplet punktów zdobyty na koniec sezonu



Zawodnicy Astry Zduny nie kryli radości po wygranych barażach z Białką Białą Rawska.

i niebagatelna liczba 105 strzelonych goli, przy stracie zaledwie 8.

– Rozpoczynając rundę głośno nie myśleliśmy o awansie. Zwykle chcieliśmy grać jak najlepiej i optymalnie przygotować się do każdego kolejnego spotkania. Jeśli chodzi o główny cel, to była nim poprawa jakości naszego grania. Wiemy, że zespół posiada spory potencjał, ale jest bardzo dużo do poprawy. Uważam, że w przekroju tej rundy poczyniliśmy kilka kroków do przodu. Zawodnicy rozwinęli się pod względem indywidualnym czy taktycznym. Ale nie oszukujmy się, nadal przed nami sporo pracy. Staraliśmy się grać całą rundę agresywnie i wysoko, co pozwoliło nam na taką

zdobycz. Jeśli chodzi o pochwały... Myślę, że zasługuje na nie cała szeroka kadra, która na przestrzeni tego dziwnego sezonu jest atutem. Nie ominęły nas kontuzje, kwarantanny, choroby. Tworzymy naprawdę poświęcając dużo i chwalamy im za to, ale jeśli chcą coś osiągnąć w piłce, to muszą się nastawić jeszcze na niejedno wyrzeczenie. Bardzo serdecznie chciałbym podziękować również wszystkim rodzicom za zaangażowanie. Jeśli chodzi o plany na najbliższy czas, to zostały nam dwa spotkania, które miejmy nadzieję dadzą nam historyczny sukces – opowiedział Adam Wojda, trener drużyny SKS Astra-2007 Zduny.

W czwartek 19 listopada, w ramach II rundy barażowej Astra Zduny zagra u siebie z UKS Korab Łask, zaś spotkanie rewanżowe z najlepszą drużyną okręgu sieradzkiego odbędzie się w niedzielę, 22 listopada o godz. 10.00. Gogo

I runda barażowa o II ligi woj. trampkarzy młodszych C2:

■ **MGKS Białka Białka Rawska – SKS Astra Zduny 3:5 (1:4)**; br.: Jakub Badur 2 (26 i 45) i Łukasz Nogański (47) – Ignacy Latoszewski (5), Krystian Roliński (10), Alan Bartosik (15), Bartosz Gajek (28) i Patrycja Drabik (65).

■ **SKS Astra Zduny – MGKS Białka Białka Rawska 8:1 (3:0)**; br.: Patrycja Drabik 2 (5 i 7), Alan Bartosik (10), Bartosz Gajek (18), Krystian Roliński (55), Patryk Roliński 2 (60 i 68) i Bartłomiej Jaros (78) – Jan Piwowar (70).

Astra: Przemysław Rzeźny – Ignacy Latoszewski, Przemysław Wódka, Alan Bartosik, Marcel Wojda – Mateusz Błaszczuk, Krystian Charązka – Bartosz Gajek, Maciej Bogus, Patrycja Drabik – Krystian Roliński. Na zmianę wchodził: Bartosz Szczeciak – Norbert Szymczak, Jan Rzeźny, Patryk Roliński, Marcel Liwarski, Bartłomiej Jaros i Adrian Gajek.

Piłka nożna | IV liga łódzka

Punkt Orła na koniec

Zawodnicy czwartoligowego Orła Nieborów zgromadzili na swoim koncie jeden punkt w dwóch ostatnich spotkaniach rundy jesiennej w rozgrywkach IV ligi łódzkiej. Nieborowianie słabo spisali się w Opocznie, gdzie przegrali z ostatnią w tabeli Ceramiką aż 3:0, a w ostatnim meczu przeciwstawili się solidnej drużynie Zjednoczonych Stryków, remisując na swoim obiekcie 0:0.

W meczu z Ceramiką mecz nie należał do najlepszych po stronie Orła. Ceramika osiągnęła przewagę, która udokumentowała dwoma trafieniami Marcina Mireckiego na początku drugiej połowy meczu. Orzeł w doliczonym czasie gry stracił jeszcze trzeciego gola i z wyjazdowego meczu z ostatnią drużyną w tabeli wracał

w kiepskich humorach. Lepiej poszło zawodnikom Orła w ostatnim meczu rundy, gdzie bezbramkowo zremisowali z drużyną ze Strykowa.

– Zagraliśmy dobre spotkanie, szkoda, że bez kibiców, bo było dużo sytuacji podbramkowych z jednej i drugiej strony. Kończymy sezon, coś na co czekaliśmy, bo jednak 22 mecze o stawkę, to bardzo dużo grania, bo przypomnę, że było 19 kolejek plus trzy mecze pucharowe, a to jest bardzo dużo. Kończymy sezon w miarę niezłych humorach. Zdobiliśmy „oczko”, czyli 21 punktów. Z jednej strony to dobrze, patrząc jednak z drugiej, to pewien niedosyt, ale musimy przyjąć to, co mamy – podsumował trener Dawid Ługowski.



Mateusz Sobociński (z lewej) to solidny zawodnik drużyny z Nieborowa.

Orzeł po pierwszej rundzie zajmuje w ligowej tabeli 12. miejsce w tabeli. Nieborowianie w 19 rozegranych meczach zgromadzili na swoim koncie 21 punktów (bilans bramkowy 32-36). ever

18. kolejka IV ligi:

■ **LKS Ceramika Opoczno – LKS Orzeł Nieborów 3:0 (0:0)**; br.: Marcin Mirecki 2 (52 i 62) i Hassane Kone Daou (90),

Piłka nożna | II liga wojewódzka trampkarzy młodszych C2

Czy będzie awans?

Zespół trenera Michała Adamczyka z MUKS Pelikan-2007 Łowicz występujący w II lidze wojewódzkiej ma czego żałować. Łowiczanie po wysokiej wygranej z RAP Radomsko 11:2 (8:1), mieli duże nadzieje na wygraną w wyjazdowym meczu w Wolborzu i awans do I ligi wojewódzkiej. Niestety łowiczanie nie zdołali wygrać ze Szczerbcem, tylko remisując 3:3 (2:2).

W meczu z RAP Radomsko przewaga Pelikana nie podlegała dyskusji, a dziewięć goli Karola Cywińskiego to z pewnością spore wydarzenie.

– Dużo nie można powiedzieć o tym meczu. Jednostronne widowisko i tyle. Cieszy mnie bardzo dobra skuteczność Karola Cywińskiego który strzelił aż dziewięć

goli. Szkoda straconych dwóch bramek w dość prosty sposób. Niestety błędy się zdarzają – podsumował Michał Adamczyk, trener MUKS Pelikan-2007 Łowicz.

Pelikan-2007 liczący się o awans do I ligi wojewódzkiej spotkanie ze Szczerbcem Wolbórz, ale mimo prowadzenia 2:0 oraz 3:1 nie udało się zgarnąć kompletu punktów. Łowiczanie stracili wygraną w ostatnią minutę meczu, gdzie rywale zaskoczyli defensywne z Łowicza po stałym fragmencie gry jakim był rzut rożny.

Sytuacja Pelikana, który zajmuje na chwilę obecną drugie miejsce premiowane awansem nie jest jednak tak klarowna. Andrespolia Wiśniowa Góra, która w ostatniej kolejce straciła punkty, remisując

z Wartą Sieradz ma do rozegrania jeszcze jeden mecz. W przypadku wygranej to Andrespolia zajmie drugie miejsce w tabeli (wyprzedzając Pelikan o jeden punkt). Remis lub porażka zespołu z Wiśniowej Góry będzie premiowała awansem zespół trenera Michała Adamczyka. ever

13. kolejka II liga wojewódzkiej trampkarzy młodszych C2:

■ **MUKS Pelikan-2007 Łowicz – UKS RAP Radomsko 11:2 (8:1)**; br.: Karol Cywiński 9 (4, 10, 16, 25, 33, 35, 44, 62 i 70), Szymon Koza (24) i Maciej Kępka (64) – Mikołaj Ciupa (28 karny) i Bartosz Kosiński (74)

Pelikan-2007: Bartosz Ciupiński – Maksymilian Mularski, Dominik Nowak, Jakub Świdrowski, To-

masz Zrzek – Alan Masłowski, Szymon Pilichowski, Michał Pawlina, Tomasz Kochanek – Szymon Koza, Karol Cywiński. Na zmiany wchodził: Kacper Ceroń – Maciej Kępka, Kamil Kostrzewski i Jakub Barański.

14. kolejka II liga wojewódzkiej trampkarzy młodszych C2:

■ **TS Szczerbiec Wolbórz – MUKS Pelikan-2007 Łowicz 3:3 (2:2)**; br.: Orest Tupchii (35), Mateusz Pipiński (60) i Błażej Owczarek (80) – Szymon Pilichowski (7), Filip Żegnałek (13 samobójcza) i Karol Cywiński (43).

Pelikan-2007: Bartosz Ciupiński – Maksymilian Mularski, Dominik Nowak, Jakub Świdrowski, Kamil Kostrzewski – Szymon Pilichowski, Michał Pawlina, Maciej Kępka, Szymon Koza – Jakub Barański, Karol Cywiński. Na zmiany wchodził: Kacper Ceroń, Alan Masłowski i Tomasz Zrzek.

Koszykówka | Wojewódzka liga juniorów U17M

Juniorzy Księżaka na razie bez wygranej

Dwa ligowe pojedynki w minionym tygodniu zagrał zespół trenera Michała Świderskiego. Drużyna UMKS Księżak-2004 Łowicz była dwa razy w Łodzi i przegrała mecze z ekipami ŁKS Szkoła Gortata II i I Łódź. Mecz z drugim zespołem ŁKS był bardzo wyrównany i Księżacy przegrali tylko jednym oczkiem 61:62. W starciu z pierwszą ekipą łowiczanie nie mieli szans i polegli 49:123.

Mecz w Łodzi z ŁKS II rozegrano w wtorek 10 listopada. Tu o wyniku spotkania zaważyła pierwsza kwarta, którą Księżak przegrał dziesięcioma punktami. W każdej kolejnej łowiczanie byli skuteczniejsi i kończyli je zwycięsko, ale w żadnej nie udało się odbudować poniesionej na początku straty. Cały czas gonili wynik, ale za każdym razem, gdy mocno się zbliżyli, to przeciwnik ponownie „odskakiwał”, stąd niewielka przegrana 61:62.



Juniorzy Księżaka nadal czekają na wygraną w lidze.

W drugim meczu, który rozegrano w niedzielę, 15 listopada, lider tabeli ŁKS I nie dał naszej ekipie najmniejszych szans. Łowiczanie zdominowali nasz team od pierwszych minut i wysoko

wygrali. W meczu nie zagrał Łukasz Pińkowski, co było na pewno dużym osłabieniem łowickiej drużyny.

Kolejny mecz nasi juniorzy zagrają dopiero 7 grudnia. **zł**

■ Zaległy mecz 3. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów U17: ŁKS Szkoła II Gortata Łódź – UMKS Księżak-2004 Łowicz 62:61 (19:9, 10:12, 15:19, 18:21)
Księżak-2004: Bartosz Biańczak 21 (2x3), Maksym Branicki 15, Jakub Bogus 9 (1x3), Łukasz Pińkowski 5 (1x3) i Dominik Wilk 1 oraz Kajetan Kowalski 6, Jan Załuski 2, Szymon Durmaj 1, Bartłomiej Wójcik i Wojciech Szygulski.

■ Mecz 5. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów U17: ŁKS Szkoła Gortata Łódź – UMKS Księżak-2004 Łowicz 123:49 (31:9, 37:13, 27:17, 28:10)
Księżak-2004: Dominik Wilk 12, Bartosz Biańczak 12, Maksym Branicki 10, Jakub Bogus 4 i Jan Załuski 2 oraz Kajetan Kowalski 4, Szymon Durmaj 3, Wojciech Szygulski 2 i Bartłomiej Wójcik.

1. ŁKS I Szkoła Gortata Łódź (1)	3	6	353-137
2. KS Kutno (2)	2	4	206-105
3. UMKS Księżak-2004 Łowicz (4)	4	4	107-181
4. SKS Start Łódź (8)	2	3	148-158
5. ŁKS II Szkoła Gortata Łódź (3)	2	3	113-150
6. AZS PWSZ Skierniewice (7)	3	3	152-325
7. PKK 99 Pabianice (5)	1	2	93-46
8. MKS Osemka Skierniewice (6)	1	2	63-59

Koszykówka | Wojewódzka liga juniorów U19M

W meczu z ŁKS III zadecydował początek

Pierwszej porażki w lidze wojewódzkiej juniorów starszych (U19M) doznał reprezentant UMKS Księżak Łowicz Nasz koszykarze w trzecim meczu w tej rundy zagraли w niedzielę, 15 listopada na wyjeździe z ŁKS III Szkoła Gortata Łódź i przegrali 55:62.

Podopieczni trenera Michała Świderskiego wiedzieli, że mogą ten mecz wygrać i jechali po zwycięstwo. Patrząc na wyniki ligowe widać było, że ŁKS III to zespół w naszym zasięgu.

Okazało się jednak, że nie wszystko układało się od początku meczu po myśli łowiczanie. Księżacy słabo zaczęli ten pojedynek i potem musieli cały czas gonić wynik. Łowiczanie utrzymywali przewagę i ostatecznie wygrali 62:55.

Tym razem naszym najlepszym zawodnikiem był Kacper

Kramarz, który zdobył 28 punktów (4x3). Przypomnijmy, że Kacper jest absolwentem ŁKS Szkoły Gortata. Obecnie wrócił do Łowicza i wspomaga zespół juniorów, a na swoim koncie ma już występy na zapleczu ekstraklasy z pierwszoligowym Księżakiem.

– To kolejny mecz, gdzie mamy problem z początkiem. Wychodzimy na boisku za mało skoncentrowani i to się potem odbija na przebiegu spotkania. Ten element trzeba poprawić. Musimy gonić wynik i są niepotrzebne nerwy. W obronie zagrałiśmy całkiem poprawnie, natomiast szwankował atak. Było za dużo niecelnych rzutów i mecz skończyliśmy porażką – mówił po meczu Michał Świderski, trener UMKS Księżak-2001 Łowicz. **zł**

■ Mecz 4. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów star-



Juniorzy starsi mają mocny skład, ale przegrali z ŁKS III.

szych U19: ŁKS III Szkoła Gortata Łódź – UMKS Księżak-2001 Łowicz 62:55 (21:16, 13:13, 10:8, 18:18)

Księżak-2001: Kacper Kramarz 28 (4x3), Bartosz Dylak 14 (1x3), Szymon Gładki 9 (1x3), Adrian Kotlarski i Kacper Dudek oraz Julian Potocki 2, Jakub Bogus 1, Michał

Kuliński 1, Dominik Wilk, Wojciech Kucharek, Bartosz Biańczak i Kajetan Kowalski.

1. ŁKS I Szkoła Gortata Łódź (1)	3	6	295-141
2. ŁKS II Szkoła Gortata Łódź (4)	4	6	267-300
3. ŁKS III Szkoła Gortata Łódź (2)	5	6	345-275
4. UMKS Księżak-2001 Łowicz (3)	3	5	199-201
5. KS Kutno (5)	3	3	181-260
6. AZS PWSZ Skierniewice (6)	1	1	64-70

PROGNOZA POGODY | 19.11.2020 – 25.11.2020

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje klin wyżowy, od niedzieli zatoka niżowa. Napływa coraz chłodniejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK - PIĄTEK:

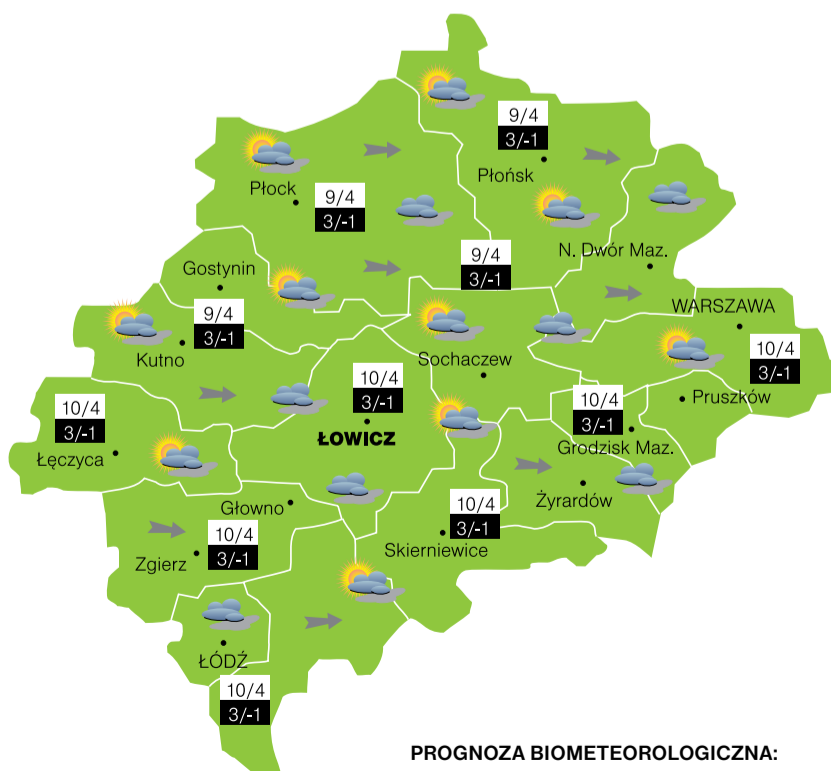
W czwartek zachmurzenie umiarkowane, bez opadów, jeszcze ciepło jak na listopad. W piątek zachmurzenie umiarkowane, bez opadów, ale chłodniej. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, umiarkowany, 6-7 m/s. Temp. max w dzień: od +10 st. C w czwartek do +6 st. C w piątek. Temp. min w nocy: +3 st. C do -1 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

W sobotę zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. W niedzielę zachmurzenie duże, miejscami możliwy opad deszczu. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, umiarkowany, 6-7 m/s. Temp. max w dzień: +4 st. C w sobotę do +7 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: +3 st. C do +1 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Zachmurzenie duże do umiarkowanego, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: +6 st. C do +8 st. C. Temp. min w nocy: +4 st. C do +2 st. C.



Księżacy pod wodzą trenera Michała Spychały zajmują 3. miejsce w Suzuki I liga koszykówki.

Koszykówka | Suzuki I Liga Mężczyzn

Księżacy nadal wysoko

W ligowym szlagierze 10. kolejki, w niedzielę 15 listopada, w Łowiczu, Księżacy pokonali lidera ze Słupka 81:80. STK Grupa Sierleccy Czarni Słupsk w tym sezonie spisuje się bardzo dobrze i jak na razie ma na koncie tylko dwie porażki (z Górnikami Wałbrzych i z Księżakiem). To był bardzo trudny mecz, ale nasz team zagrał dobrze w obronie, szczególnie na deskach i skutecznie w ataku.

Niepokony do tej pory GKS Tychy w minionym tygodniu zaliczył dwie porażki. W 10. kolejce przegrał u siebie z Wisłą Kraków. Wawelskie Smoki drugi raz sprawiły wyjazdową niespodziankę.

W lidze nadal pozostaje jedyny zespół bez wygranej w tym sezonie – MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko (0-8). W minionej kolejce Nysa podejmowała mocnego KS Górnik Trans.eu Wałbrzych i przegrała po raz ósmy.

Ciekawy mecz czekał też TBS Śląsk II Wrocław, który podejmował Kotwicę Kołobrzeg. Kotwica pod wodzą Piotra Robaka pozwoli się rozkręca i tu stawialiśmy na niespodziankę i wygraną ekipy z Kołobrzegu, jednak minimalnie lepszy okazał się Śląsk II.

Nasz sobotni rywal Elektrobud-Investment MKS Znicz Basket Pruszków przegrał na wyjeź-

dzie z Weegree AZS Politechnika Opolska Opole 92:97 i zajmuje w tabeli 14. lokatę z dwoma zwycięstwami na koncie. **zł**

■ 10. kolejka Suzuki I Ligi Koszykówki Mężczyzn: KS Księżak Łowicz – STK Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 81:80, TBS Śląsk II Wrocław – MKS Energia Kotwica Kołobrzeg 77:74, MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko – KS Górnik Trans.eu Wałbrzych 70:82, KS Pogoń Prudnik – Dzik Warszawa 78:76, PTG Rawplug Sokół Łańcut – WKK Wrocław 88:92, Weegree AZS Politechnika Opolska Opole – Elektrobud-Investment MKS Znicz Basket Pruszków 97:92, GKS Tychy – TS Wisła Chemart Kraków 74:87, KKK Miasto Szklarska Krosno – KK Decka Pelplin 99:83.

1. STK Grupa Sierleccy Czarni Słupsk (1)	9	16	738-629
2. KS Górnik Trans.eu Wałbrzych (2)	9	16	775-714
3. KS Księżak Łowicz (3)	10	16	891-862
4. TBS Śląsk II Wrocław (5)	9	15	755-747
5. GKS Tychy (4)	8	14	698-668
6. KK Decka Pelplin (6)	10	14	851-904
7. WKK Wrocław (7)	7	13	598-548
8. TS Wisła Chemart Kraków (10)	9	12	692-770
9. Dzik Warszawa (8)	7	11	598-562
10. MKS Energia Kotwica Kołobrzeg (9)	9	11	691-716
11. Weegree AZS PO Opole (13)	8	11	663-708
12. PTG Rawplug Sokół Łańcut (11)	7	10	654-608
13. KS Pogoń Prudnik (14)	7	10	556-590
14. Elektrobud-Investment ZB Pruszków (12)	8	10	533-579
15. KKK Miasto Szklarska Krosno (16)	5	8	405-382
16. MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko (15)	8	8	648-759

Koszykówka | Zapowiedź 11. kolejki I ligi

W niedzielę w Pruszkowie

W niedzielę, 22 listopada, Księżacy zagrają mecz 11. kolejki Suzuki I Ligi Koszykówki Mężczyzn. Podopieczni trenera Michała Spychały pojedają do Pruszkowa, na pojedynek z dobrze znanym rywalem.

Wydaje się, że nasz team będzie faworytem tego pojedynku, ale ekipa trenera Andrzeja Kierlewicza zna dobrze Księżaka i w swojej hali będzie bardzo groźna. Nasz rywal Elektrobud-Investment MKS Znicz Basket Pruszków przegrał w ostatniej kolejce na wyjeździe z Weegree AZS Politechnika Opolska Opole 92:97 i zajmuje w tabeli 14. lokatę z dwoma zwycięstwami na koncie. Znicz dysponuje równym składem. W ataku Księżacy będą musieli uważać na Romana Janika, Michała Kierlewicza i Mateusza Szwedę, którzy zdobywają dla swojego zespołu najwięcej punktów.

Nasi szkoleniowcy na pewno dobrze „prześwietlają” rywala i czekamy na siódmą wygraną w tym sezonie Księżaka.

Lider ze Słupka podejmują PTG Rawplug Sokół Łańcut. Sokół w tym sezonie gra w kratkę (3-4) i na wyjeździe trudno mu będzie polecieć po wygraną.

Dla kibiców Księżaka ciekawy pojedynek odbędzie się w Wałbrzychu. Górnik podejmuje TBS Śląsk II Wrocław i tu trzymamy kciuki za ekipę przyjezdnych. **zł**

■ 11. kolejka Suzuki I Ligi Koszykówki Mężczyzn (2020.11.21-22): Elektrobud-Investment MKS Znicz Basket Pruszków – KS Księżak Łowicz (n, godz. 17.00), STK Grupa Sierleccy Czarni Słupsk – PTG Rawplug Sokół Łańcut (ptk, godz. 18.00), KS Górnik Trans.eu Wałbrzych – TBS Śląsk II Wrocław (ptk, godz. 19.30), KK Decka Pelplin – Weegree AZS Politechnika Opolska Opole (s, godz. 17.00), MKS Energia Kotwica Kołobrzeg – KS Pogoń Prudnik (s, godz. 18.00), Dzik Warszawa – KKK Miasto Szklarska Krosno (s, godz. 18.00), TS Wisła Chemart Kraków – MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko (s, godz. 18.00) i WKK Wrocław – GKS Tychy (n, godz. 18.00).

Piłka nożna | Łódzka Klasa A Grupa IV

Pierwsza wygrana MKS Żychlin w sezonie

Piłkarze MKS Żychlin rozegrali w środę 11 listopada zaległy mecz łódzkiej klasy A grupy IV.

Ich rywalem był MKS Mianów, a miejscem rozgrywek był stadion w Mianowie. To było niezwykle ciężko wywalzone zwycięstwo przez ekipę MKS Żychlin, gospodarze z Mianowa prowadzili już 4:1. Pierwszy gol zdobyli piłkarze z Mianowa, w 7. minucie meczu. Po голу samobójczym w 11.

minucie zespół Żychlina doprowadził do remisu. W kolejnych minutach spotkania przeważali gospodarze, którzy strzelili kolejne trzy gole. Po zmianie stron zobaczyliśmy odmieniony zespół MKS Żychlin. Aktywność strzelecką zaczęli wykazywać zawodnicy MKS. Ich łupem padły cztery następne celne trafienia: w 66., 70., 72. i 86. minucie gry. Wysoką formą strzelecką w tym spotkaniu wykazał się Konrad Wróblewski, który był autorem trzech bramek. Dla MKS Żychlin w środkowym meczu bramki strzelili: Konrad Wróblewski (3), Łukasz Walczewski, gol samobójczy. Ostatecznie

mecz zakończył się wygraną drużyny MKS Żychlin 4:5.

Drużyna MKS Żychlin pozostaje na ostatnim, czternastym miejscu w ligowej tabeli, z trzema punktami na koncie. **mr**

Skład drużyny MKS Żychlin: Karol Kowalski, Łukasz Walczewski, Tomasz Walczewski, Damian Kwiatkowski, Michał Uzarek, Konrad Wróblewski, Adrian Jędrzejak, Adrian Zieliński, Eryk Podczaski, Maciej Pawlak, Adrian Kaczmarek, Łukasz Wróblewski, Henry Johnson, Paweł Wawrzyniak, Maciej Ryżak, Adam Witzczak. **Trener:** Łukasz Wróblewski.

■ MKS Mianów – MKS Żychlin 4:5

Tabela:

1. Górnik Łęczycza	13	36	44:10
2. Bzura Ozorków	13	29	58:16
3. Malina Piątek	13	28	43:21
4. Kobra Leźnica Wielka	13	26	39:26
5. Magnat Sierpów	13	25	38:19
6. LKS Świnice Warckie	13	23	38:22
7. Victoria Grabów	13	22	30:25
8. Bzura Młogoszyn	13	21	33:29
9. Kotan Ozorków	13	18	39:27
10. Ostrowia Ostrowy	13	16	29:40
11. MKS Mianów	13	7	21:45
12. Kanarki Małachowice	13	7	35:62
13. Grom Powodów	13	3	19:62
14. MKS Żychlin	13	3	11:73

Piłka nożna | Skierniewicka liga okręgowa

Kolejna wygrana piłkarzy GKS Bedno

W ramach 18. kolejki skierniewickiej ligi okręgowej w niedzielę 15 listopada, piłkarze GKS Bedno zagraли na boisku w Pniewie podejmując Widok Skierniewice.

Piłkarze GKS odnieśli zwycięstwo 4:1. Pierwsza część gry stała pod znakiem wyrównanej walki, obie drużyny stworzyły kilka akcji podbramkowych, których nie wykorzystały na strzelenie gola. Pod koniec pierwszej połowy gospodarze zdobyli gola, dającego prowadzenie w meczu. Gra miejscowych ożywiła się po zmianie stron. W 72. minucie GKS Bedno podwyższył prowadzenie na 2:0. W 80. i 87. minucie padły kolejne gole dla gospodarzy. Piłkarze ze Skierniewic tylko raz pokonali bramkarza GKS. Ostatecznie mecz zakończył się wysoką wygraną GKS Bedno 4:1. Bramki

dla GKS w tym meczu strzelili: Brajan Kostrzewa, Piotr Peda (2), Kamil Kowalczyk. Po rozegraniu osiemnastu kolejek zespół z Bedna zgromadził na swoim koncie 37 punktów i zajmuje trzecią lokatę w tabeli. W fotelu lidera zasiada nadal zespół Zryw Wygoda.

Następna 19. kolejka skierniewickiej ligi okręgowej odbędzie się w niedzielę 22 listopada 2020, piłkarze GKS Bedno zmierzą się w wyjazdowym spotkaniu przeciwko Victorii Bielawy. **mr**

Skład drużyny GKS Bedno: Maciej Jackowski, Bartłomiej Baranowski, Marcin Panek, Kamil

Błęcki, Marcin Głogowski, Dawid Walczak, Łukasz Szczygalski, Jakub Kubiak, Michał Dylak, Kamil Kowalczyk, Brajan Kostrzewa, Szymon Wódka, Szczepan Kacprzak, Kamil Gałazka, Piotr Peda, Michał Wiśniewski. **Trener:** Łukasz Znyk

■ GKS Bedno – Widok Skierniewice 4:1

■ Pogoń Bełchów – Pelikan II Łowicz 1:4

■ Zryw Wygoda – Olimpia Chąśno 1:0

■ Korona Wejście – Victoria Bielawy 1:0

■ GLKS RZD Żelazna – Macovia Maków 0:5

■ Olympic Słupia – Unia II Skierniewice 3:3

■ Manhatan Nowy Kawęczyn – Pogoń Godzianów 5:0

■ Juvenia Wysokienice – GLKS Wołuczka 0:0

■ Olimpia Jeżów – Mazovia Rawa Mazowiecka 0:4

■ Orleńka Cielądz – pauza

Tabela:

1. Zryw Wygoda	17	43	66:23
2. Mazovia Rawa Mazowiecka	17	38	65:26
3. GKS Bedno	17	37	58:25
4. Orleńka Cielądz	17	36	78:31
5. Olimpia Chąśno	17	34	47:27
6. Pelikan II Łowicz	17	34	52:36
7. GLKS Wołuczka	17	34	61:20
8. Widok Skierniewice	17	32	48:30
9. Korona Wejście	17	31	61:46
10. Manhatan Nowy Kawęczyn	17	25	50:30
11. Juvenia Wysokienice	16	21	29:37
12. Unia II Skierniewice	17	21	30:43
13. Olimpia Jeżów	17	21	40:40
14. Pogoń Bełchów	17	19	32:56
15. Olympic Słupia	17	12	35:66
16. Victoria Bielawy	17	12	20:56
17. Macovia Maków	17	12	42:75
18. Pogoń Godzianów	17	5	20:68
19. GLKS RZD Żelazna	17	1	4:103

Piłka siatkowa | Łódzka III Liga Siatkówki Mężczyzn

Seniorzy Volley Team Żychlin wznawiają rozgrywki w wojewódzkiej III lidze

Już wkrótce rozpocznie się rywalizacja siatkarzy Volley Team Żychlin w Wojewódzkiej III Lidze.

Pierwszy mecz w ramach łódzkiej III Ligi Siatkówki Mężczyzn Seniorzy Volley Team Żychlin zagrają w sobotę 21 listopada.

Miejscem rozgrywek będzie hala sportowa przy Zespole Szkół Nr 1 w Żychlinie, a żychlińscy siatkarze zmierzą się z MKS Volley Żelazny Opoczno. Mecze w Żychlinie będą odbywać się bez udziału publiczności – zgodnie w wytycznymi Ministerstwa Zdrowia oraz Głównego Inspek-

toratu Sanitarnego. Do rozgrywek trzecioligowych zgłosiło się pięć zespołów.

W rundzie zasadniczej zespoły zagrają systemem „każdy z każdym”: mecz i rewanż. Dwie pierwsze drużyny po sezonie zasadniczym biorą udział w turniejach o awans do II ligi. **mr**

Kluby uczestniczące w rozgrywkach III Ligi Piłki Siatkowej Mężczyzn:

Volley Team Żychlin
KS Wifama Łódź
SMS PZPS Spała III
PGE Skra Bełchatów II
MKS Volley Żelazny Opoczno

Skład Volley Team Żychlin w sezonie 2020/2021:

Rozgrywający: Przemysław Cichoński, Piotr Wojciechowski

Przyjmujący: Bartłomiej Kujawiak, Kuba Pasikowski, Waldemar Marczak, Tomasz Niewiadomski, Piotr Kosiński, Łukasz Lewandowski

Środkowi: Michał Kostrzewski, Mateusz Rubacha, Adrian Kapusta, Tomasz Wojciechowski

Atakujący: Mateusz Matusiak,

Libero: Damian Jastrzębski, Kacper Walczak

Trener: Bartłomiej Kujawiak

Najbliższe spotkania rundy zasadniczej drużyny Volley Team Żychlin:

■ 21 listopada 2020 r. w Żychlinie – Volley Team Żychlin – MKS Volley Żelazny Opoczno

■ 28 listopada 2020 r. w Łodzi – KS Wifama Łódź – Volley Team Żychlin



Podczas 8. kolejki drugiej ligi piłki koszykowej mężczyzn drużyna KS Kutno zagrała we własnej hali podejmując ekipę Sokół Ostrów Mazowiecka. Niestety mimo wyrównanej gry kutnianie przegrali z przyjezdnymi 80:88.

Piłka koszykowa | II Liga Piłki

Koszykowej Mężczyzn

Koszykarze KS Kutno przegrali z Sokołem

8. kolejka II Ligi Piłki Koszykowej Mężczyzn Grupa B została rozegrana w sobotę, 14 listopada. Wówczas kutnowscy koszykarze KS podejmowali w hali Szkoły Podstawowej Nr 9 w Kutnie zespół Sokół Ostrów Mazowiecki.

Podopieczni Tomasza Skowrona przegrali mecz 80:88 (15:25; 22:17; 30:25; 13:21). Pierwsza kwarta to dominacja gości, którzy pewnie wygrali 15 do 25. Druga kwarta była już bardziej wyrównana w wykonaniu obu zespołów, odsłona ta zakończyła się wynikiem 22 do 17 dla KS Kutno. Wynik do przerwy to 37:42. Trzecia kwarta również należała do koszykarzy z Kutna, którą wygrali 30:25.

Decydująca o losach spotkania okazała się czwarta kwarta meczu. Goście pokonali gospodarzy 13:21. Ostatecznie po 40 minutach gry na tablicy widniał wynik 80:88 dla Sokół Ostrów Mazowiecka, a koszykarze KS Kutno musieli przełknąć gorzkie porażki. Obecnie koszykarze KS Kutno znajdują się na 11 miejscu w tabeli ligowej z 7 punktami na swoim koncie.

Następna, 9. kolejka II Ligi Piłki Koszykowej Mężczyzn Grupa B zostanie rozegrana w niedzie-

łę, 22 listopada 2020. Koszykarze KS Kutno zagrają na wyjeździe przeciwko Profi Sunbud PKK 99 Pabianice. **mr**

Skład drużyny koszykarzy KS Kutno: Ślebocki, Łukasiewicz, Krawiec, Janczura, Poptawski, Lewandowski, Poznański, Ćwirko-Godycki, Stachera.

■ KS Kutno – Sokół Ostrów Mazowiecka 80:88 (15:25; 22:17; 30:25; 13:21)

Decydująca o losach spotkania okazała się czwarta kwarta meczu. Goście pokonali gospodarzy 13:21.

Nowy Łowicznanin Tygodnik Ziemi Łowickiej członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowicznanin”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowicznanin.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowicznanin.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grabczewska, Agnieszka Antosiewicz,
Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski,
Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka,
Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowicznanin.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne

przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń i w punktach wymienionych na stronie 20.
Skład tekstu własny.

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
90-532 Łódź, ul. Skorupki 17/19.

Nakład Nowego Łowicznanina 6.070 egz.
Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Główna i Strykowa): 7.800 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej

Piłka nożna | III Liga Piłki Nożnej

Zła passa piłkarzy KS Kutno

W minionym tygodniu piłkarze kutnowskiego KS rozegrali dwa spotkania w ramach III Ligi Piłki Nożnej. Podczas 15. kolejki rozegranej w środę 11 listopada, zespół KS Kutno zmierzył się na wyjeździe z Bronią Radom.

Niestety drużyna z Kutna przegrała to spotkanie 3:2, gospodarze okazali się lepsi, strzelając jedną bramkę więcej. Końcowy wynik sobotniego meczu może zaskakiwać, bowiem KS Kutno wygrał do przerwy 2:0. Kutnianie szybko objęli prowadzenie w meczu, gdyż pierwszy gol padł po strzale Adriana Kralkowskiego już w 6. minucie gry. Korzystny wynik KS podwyższył w 35. minucie, autorem tej bramki był ponownie Adrian Kralkowski. Na przerwę zawodnicy z Kutna schodzili z przewagą dwóch goli, przy zerowym stanie po stronie gospodarzy. Wynik po pierwszych 45 minutach zmotywowował ekipę Broni Radom, którzy po wznowieniu gry zaczęli odrabiać straty. W 47. minucie kontaktową bramkę dla Broni zdobył Dias, wykorzystując rzut karny. Ten sam zawodnik, niespełna kwadrans później doprowadził do remisu i w 60. minucie było 2:2. W 79. minucie radomianie ustalają ostateczny rezultat środkowego meczu na 3:2.

W sobotę 14 listopada 2020 podczas 16. kolejki ligowej drużyna z Kutna zagrała na własnym stadionie podejmując zespół KS Wasilków. Kutnianie liczyli, że po ostatnich porażkach rywalizacja z zespołem zajmującym ostatnią pozycję w ligowej tabeli – bę-



Podczas 15. kolejki trzeciej ligi drużyna piłkarska KS Kutno zagrała przeciwko Broni Radom. Niestety kutnianie przegrali środkowy wyjazdowy mecz 3:2.

dzie sprzyjać wygranej, a co za tym idzie zdobyciem punktów. Tak się jednak nie stało, fakt ten wywołał zdziwienie całego środowiska piłkarskiego – widziany jako faworyt KS Kutno przegrał na własnym boisku z drużyną KS Wasilków 1:4. KS Kutno wyszedł na prowadzenie już w 6. minucie po strzale Łukasza Dynela. Odpowiedzią gości z Wasilkowa był gol w 11. minucie, który doprowadził do remisu. W 30. minucie gry przyjezdni ponownie umieścili piłkę w siatce bramkarza z Kutna, stan meczu na ten moment to 1:2. Tuż przed przerwą czerwoną kartką ukarany został zawodnik

kutnowskiego KS Maciej Kowalczyk. Po wznowieniu gry po przerwie kutnianie ruszyli do odrobienia strat, jednak zabrakło zarówno skuteczności, i szczęścia. Ekipa KS Wasilków strzeliła bramki kolejno w 60 i 64. minucie, co ostatecznie dało im zwycięstwo w sobotnim meczu 1:4. Z ostatnich sześć spotkań, KS przegrał aż pięć i obecnie z 23 punktami zajmuje jedenaste miejsce w ligowej tabeli, odnotowując spadek z miejsca ósmego. Trener KS Kutno pan Dominik Tomczak porażkę swych piłkarzy starał się usprawiedliwić problemami kadrowymi – kontuzjami zawodników.

Następna, 17. kolejka III ligi rozegrana zostanie w sobotę 21 listopada 2020, wówczas piłkarze KS Kutno zmierzą się na wyjeździe Sokołem Aleksandrów Łódzki. mr

Skład KS Sand-Bus Kutno w środkowym meczu 15. kolejki III Ligi: Szelong, Matysiak, Kowalczyk, Sadziński, Kacela, Telestak, Szczepański, Dynel, Szczytniewski, Kralkowski, Kasperkiewicz. Trener: Dominik Tomczak.

15. kolejka III Ligi - 11 listopada:

- Broń Radom - KS Kutno 3:2
- Pelikan Łowicz - Polonia Warszawa 2:2
- Błonianka Błonie - GKS Wiekielec 2:1
- Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Lechia Tomaszów Mazowiecki 6:0
- Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Jagiellonia II Białystok 1:3
- Concordia Elbląg - RKS Radomsko 2:0
- Legionovia Legionowo - Ruch Wysokie Mazowieckie 1:1
- KS Wasilków - Unia Skierniewice 2:5
- Sokół Aleksandrów Łódzki - Huragan Morąg 1:1
- Znicz Biała Piska - Legia II Warszawa przelożony
- Ursus Warszawa - Olimpia Zambrów przelożony

Skład KS Sand-Bus Kutno w sobotnim meczu 16. kolejki III Ligi: Szelong - Sadziński, Wielgus, Kowalczyk, Matysiak, Kralkowski, Dąbrowski, Świątkiewicz, Kacela, Szczytniewski, Dynel, Szczepański, Klepacki. Trener: Dominik Tomczak.

16. kolejka III Ligi - 14 listopada:

- KS Kutno - KS Wasilków 1:4
- Polonia Warszawa - Legia II Warszawa 1:0
- Huragan Morąg - Znicz Biała Piska 1:1
- Unia Skierniewice - Sokół Aleksandrów Łódzki 0:0
- Olimpia Zambrów - Broń Radom 0:2
- Ruch Wysokie Mazowieckie - Ursus Warszawa 5:1
- RKS Radomsko - Legionovia Legionowo 0:0
- Lechia Tomaszów Mazowiecki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:2
- GKS Wiekielec - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 0:2
- Pelikan Łowicz - Błonianka Błonie 1:0
- Jagiellonia II Białystok - Concordia Elbląg odwołany

1. Pogoń Grodzisk Mazowiecki	16	36	38:15
2. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	15	32	33:17
3. Unia Skierniewice	16	29	31:18
4. Legionovia Legionowo	16	29	21:14
5. Pelikan Łowicz	15	28	26:18
6. Polonia Warszawa	14	27	27:14
7. Znicz Biała Piska	15	26	28:21
8. Legia II Warszawa	15	24	26:21
9. Sokół Aleksandrów Łódzki	15	24	26:12
10. KS Kutno	16	23	25:25
11. Błonianka Błonie	15	23	31:23
12. RKS Radomsko	16	22	23:23
13. Jagiellonia II Białystok	13	21	23:18
14. Broń Radom	16	19	17:26
15. GKS Wiekielec	15	18	24:32
16. Concordia Elbląg	15	15	16:22
17. Lechia Tomaszów Mazowiecki	15	15	20:40
18. Huragan Morąg	16	15	18:26
19. Ursus Warszawa	15	14	17:26
20. Ruch Wysokie Mazowieckie	14	12	17:29
21. Olimpia Zambrów	15	10	21:29
22. KS Wasilków	16	5	12:51



Mecz 16. kolejki trzeciej ligi okazał się przegrany 1:4 dla drużyny piłkarskiej KS Kutno, która rywalizowała w sobotę z drużyną z Podlasia - KS Wasilków.



CZWARTEK, 19 LISTOPADA:
 ■ 13.00 - Boisko sportowe w Zdunach, ul. Sportowa 8; **Baraż wojewódzki o II ligę trampkarzy młodszych C2 w piłce nożnej:** SKS Astra-2007 Zduny - UMKS Korab Łask;
 ■ 14.00 - Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Baraż wojewódzki o II ligę młodzików D1 w piłce nożnej:** MUKS Pelikan-2008 II Łowicz - ŁKS II Łódź SA;

SOBOTA, 21 LISTOPADA:
 ■ 10.00 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka III ligi tenisa stołowego mężczyzn:** UMKS Książek II Łowicz - TG Sokół Zgierz;
 ■ 10.00 - Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **5. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówek juniorów starszych U19:** UMKS Książek-2001 Łowicz - ŁKS I Szkoła Gortata Łódź;
 ■ 12.30 - Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **6. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówek kadetów U15:** UMKS Książek-2006 Łowicz - AZS PWSZ I Skierniewice;
 ■ 13.00 - Stadion w Aleksandrowie Łódzkim; **17. kolejka III Ligi; Sokół Aleksandrów Łódzki - KS Kutno.**
 ■ 14.00 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka II ligi tenisa stołowego mężczyzn:** UMKS Książek Łowicz - KS Polonia MC Auto Serwis Kielce.

NIEDZIELA, 22 LISTOPADA:
 ■ 11.15 - Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8; **19. kolejka klasy okręgowej „Keeza Skierniewice”:** KS Pelikan II Łowicz - SKF Zryw Wygoda;
 ■ 11.15 - Boisko sportowe w Chaśnie, Chaśno Drugie 44a; **19. kolejka klasy okręgowej „Keeza Skierniewice”:** GKS Olimpia Chaśno - LKS Korona Wejście;
 ■ 12.00 - Boisko sportowe w Bednarach, ul. Szkolna 11; **Zaległy mecz 10. kolejki klasy A „Skierniewice”:** LKS Czarni Bednary - LKS Dar Placencja;
 ■ 13.00 - Gminne boisko w Bielawach, ul. Parzew 20; **19. kolejka klasy okręgowej „Keeza Skierniewice”:** LKS Victoria Bielawy - GKS Bedno.
 ■ 15.30 - Hala sportowa w Pabianicach; **9. kolejka II Ligi Koszykówek Mężczyzn; Profi Sunbud PKK 99 Pabianice - KS Kutno.**